



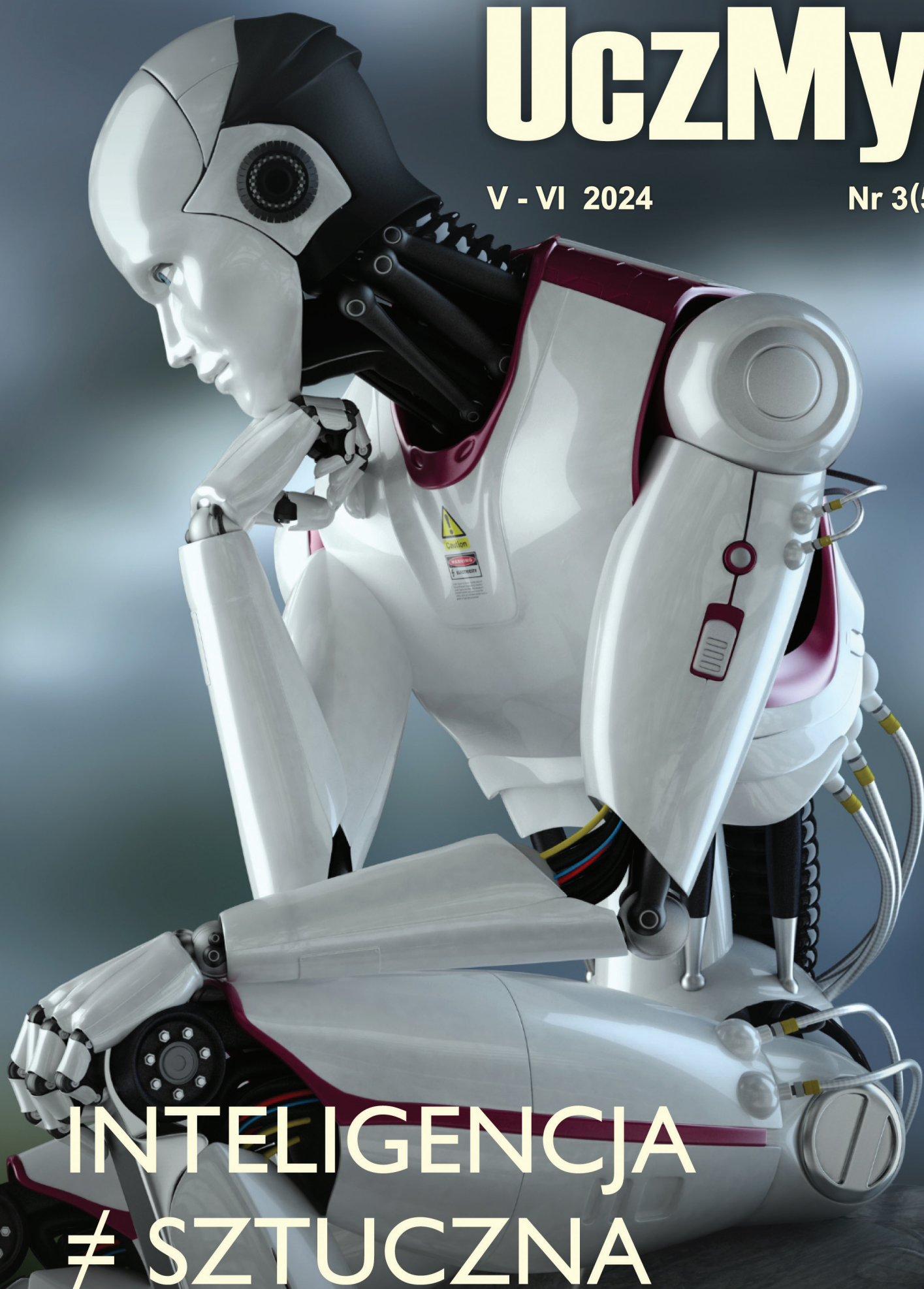
KUJAWSKO-POMORSKI
PRZEGŁĄD OŚWIATOWY

UczMy

ISSN 2300-830X

V - VI 2024

Nr 3(55)



INTELIGENCJA
≠ SZTUCZNA



WOJEWÓDZKA KONFERENCJA OTWÓRZ OCZY

STANDARDY OCHRONY MAŁOLETNICH

**4 czerwca
2024
godzina 10.00**

Sala konferencyjna im. Bydgoskiego Marca 1981
Urzędu Wojewódzkiego w Bydgoszczy,
ul. Jagiellońska 3

W programie m.in. wykłady na temat:

- Rozpoznawanie krzywdzenia dziecka i sytuacja psychologiczna dziecka krzywdzonego
- Jak rozmawiać z dzieckiem i rodzicami o krzywdzeniu?
- Zadania pracowników szkoły w sytuacji rozpoznania lub podejrzenia krzywdzenia dziecka w rodzinie

Podczas drugiej części konferencji odbędą się warsztaty i panele dyskusyjne dotyczące monitorowania wdrażania standardów ochrony małoletnich w obszarach:

- wychowania przedszkolnego
- szkół podstawowych
- szkół ponadpodstawowych
- placówek wychowawczych, pozaszkolnych oraz kształcenia specjalnego
- pomocy psychologicznej.



Koordinator:

Michał Babiarczyk
Urząd Marszałkowski Województwa
Kujawsko-Pomorskiego

Redaktorzy:

Dorota Łańcucka
KPCEN we Włocławku

Danuta Potręć
KPCEN w Toruniu

Anna Rupińska
KPCEN w Bydgoszczy

Zespół redakcyjny:

Katarzyna Karska-Rasmus
Ewa Kondrat
Anna Puścińska
Tadeusz Wański
(projekt okładki)

Korekta:

Anna Rupińska

Opracowanie graficzne i skład:

Monika Lis

Przyjmowanie materiałów:

e-mail: d.lancucka@cen.info.pl
e-mail: Danuta.Potrtec@kpcen-torun.edu.pl
e-mail: anna.rupinska@cen.bydgoszcz.pl

Wydawca:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Toruniu
Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli we Włocławku

Skład i druk:

Kujawsko-Pomorskie Centrum
Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy
ul. Jagiellońska 9, 85-067 Bydgoszcz

Redakcja zastrzega sobie prawo
adiustowania i skracania tekstów
oraz niezwracania materiałów

Na okładce:

Canva dla Edukacji



Czasopismo UczMy

INTELIGENCJA ≠ SZTUCZNA

Emilia Lewandowska	
<i>Inteligencja ludzka kontra sztuczna - wyzwania i perspektywy</i>	5
Roma Gorczyca	
<i>Sztuczna inteligencja – od wizji po codzienność</i>	6
Anna Rupińska	
<i>Zapytajmy sztuczną inteligencję</i>	10
Andrzej Dominowski	
<i>Nauczyciel wobec rewolucji AI</i>	12
Anna Lis	
<i>Sztuczna inteligencja – Wielka Czarodziejka?</i>	13
Sylwia Szustakowska	
<i>Inteligencja # sztuczna?</i>	15
dr Jakub Osiński	
<i>Arystoteles – twórca ChataGPT?</i>	16
dr Jakub Osiński	
<i>Sztuczna inteligencja na lekcjach języka polskiego. Szanse i zagrożenia</i>	18
Monika Wachowicz	
<i>Sztuczna inteligencja przydatna do nauki śpiewu</i>	21

REGIONALNE OKNO

Arleta Kempa	
<i>Park Jana Kochanowskiego nie do poznania! – czyli jak wykorzystać potencjał przyrodniczy i kulturowy parku miejskiego do nauczania biologii i historii</i>	22

OBLICZA EDUKACJI

Dorota Łańcucka	
<i>Konferencja z okazji Światowego Dnia Wody</i>	27
Krystyna Karpińska	
<i>Nauczyciele z Hiszpanii w Bydgoszczy</i>	28
Izabela Nowakowska, Wiesława Tomasiak-Wyszyńska	
<i>Może ponownie pokochają swoją szkołę...</i>	30
Dorota Katarzyna Marcinkowska	
<i>Od uśmiechu do zdrowia</i>	32
dr Joanna Majczak	
<i>Definicje zdrowia</i>	33
Danuta Frankowska	
<i>Kontrola w placówkach oświatowych w zakresie bezpieczeństwa - cz. IV</i>	35

Z PRAKTYKI NAUCZYCIELA

Barbara Łoniewska	
<i>Nie trzeba wiele, by grać na ukulele</i>	39
Klaudia Janczewska	
<i>Od przedszkola do Top Chefa</i>	40
Beata Lewandowska	
<i>Innowacja pedagogiczna „W krainie bajek i baśni”</i>	42
Dariusz Koziński	
<i>Zespół Szkół Samochodowych we Włocławku wobec idei integracji europejskiej</i>	44
Agnieszka Dziduch-Gręda, Renata Janicka	
<i>Projekt edukacyjny „Mam oko na Kopernika”</i>	45
Marta Zalewska	
<i>Przedszkole bez zabawek? Tak, to możliwe!</i>	47
Leszek Szymczak	
<i>Planowanie i realizacja ćwiczeń praktycznych na przykładzie wykorzystania systemu telewizji przemysłowej z kamerami IP</i>	50
Grzegorz Czerwiński	
<i>Zapomniana sztuka pisanie</i>	53
Emilia Lewandowska	
<i>Ewolucja tradycji feryjnych: od minionej dekady do dzisiaj</i>	54
Magdalena Budzyńska	
<i>Armia fioletowego Anioła</i>	56
Jacek Obermüller	
<i>Otwórzmy się na błękit</i>	58

BIBLIOTEKI PEDAGOGICZNE DLA EDUKACJI

Marzena Jarocka	
<i>Sztuczna inteligencja - zestawienie bibliograficzne w wyborze</i>	62

Szanowni Państwo

Przychodzi mi do głowy jedna ze scen popularnego w latach osiemdziesiątych ubiegłego wieku serialu „Czterdziestolatek”. Główny bohater inżynier Karwowski, ku zaskoczeniu wszystkich, został dyrektorem dużego przedsiębiorstwa. „Zebraliśmy dane 14 kandydatów, wrzuciliśmy do komputera 421 cech osobowo-zawodowych i komputer wyrzucił was” – usłyszał wyjaśnienie.

To, co przed 50 laty było filmowym „komputerowym” żartem, dziś staje się faktem. Z najnowszego numeru „UczMy” dowiedzą się Państwo, w jaki sposób sztuczną inteligencję można wykorzystać w edukacji. Rozmowę z SI na ten temat przeprowadziła Anna Rupińska z Kujawsko-Pomorskiego Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy. Wśród kilkunastu wskazań wykorzystania sztucznej inteligencji pojawiła się możliwość automatycznej oceny prac i testów uczniów, co pozwoli nauczycielom zaoszczędzić czas i skupić się na bardziej złożonych aspektach nauczania.

Mam pełną świadomość, że postępu technicznego nie da się zatrzymać. SI będzie nam coraz częściej towarzyszyć w wielu aspektach życia. Andrzej Dominowski z Zespołu Szkół w Kowalu stwierdził: „Sztuczna inteligencja jest już teraz wykorzystywana przez (...) uczniów, niezależnie od tego, czy chcą tego, czy też nie i jedynym, co mogę zrobić z tą sytuacją, to edukowanie środowiska oświatowego i podejmowanie prób ustalenia zasad użytkowania aplikacji opartych o SI w szkole. (...) Większość treści, z którymi będą stykali się nasi uczniowie, to będą treści wygenerowane! Z pewnością ułatwi to wiele zadań, lecz może mieć negatywne skutki dla rozwoju wielu kompetencji oraz zdrowia psychicznego”.

Parafrazując myśl Sokratesa w odniesieniu do SI: człowiek, który temu wynalazkowi zaufa, będzie sobie przypominał wszystko z zewnątrz, ze znaków obcych jego istocie, a nie z własnego wnętrza, z siebie samego.

A wewnątrz człowieka jest przecież czymś niedefiniowalnym – dla jednych duszą, dla innych osobowością, wrażliwością czy też talentem. Ono odróżnia nas od tych maszyn, które dzisiaj analizują w sposób logiczny fakty znacznie szybciej i sprawniej. Geniusz ludzki, w odróżnieniu od SI, opiera się bowiem na... irracjonalności, ponieważ potrafi coś odkryć lub stworzyć sam z siebie. Albert Einstein, twórca teorii względności, przyznawał, że odkrycia nie dokonuje się na drodze logicznego rozumowania, pomimo tego, iż jego efektowi końcowemu nadawana jest forma logiczna.

Czasem przecież rewolucyjne zmiany bywają skutkiem popełnionej pomyłki. Gdyby roztargniony prof. Jan Czochrański nie zanurzył pióra w pojemniku z roztopioną cyną zamiast w kałamarzu z atramentem, nie odkryłby zasady krystalizacji metali. Tym samym nie zapoczątkowałby rozwoju elektroniki, a w ślad za nią komputeryzacji, czyli w konsekwencji powstania SI.

Wpływ sztucznej inteligencji na ludzi jest złożony i obejmuje zarówno pozytywne, jak i negatywne aspekty. SI rzeczywiście szybciej i obiektywniej oceni poprawność tekstu czy klasówki pod kątem merytorycznym i językowym, ale czy weźmie pod uwagę indywidualne możliwości ucznia, jego sytuację domową, włożony w naukę wysiłek? Ocena osiągnięć drugiego człowieka jest sprawą delikatną, niezwykle złożoną i bezrefleksyjne oddawanie jej „w ręce” sztucznej inteligencji może przynieść nieodwracalne szkody, o czym warto pamiętać.

Szczerze zachęcam do przeczytania szeregu interesujących artykułów z kolejnego numeru „UczMy”.

Piotr Catbecki
Marszałek Województwa Kujawsko-Pomorskiego

W następnym numerze
Savoir-vivre

Inteligencja ludzka kontra sztuczna - wyzwania i perspektywy

Wraz z postępem technologii nieuchronnie stajemy przed pytaniem, jak ludzka inteligencja współgra z rozwijającą się sztuczną inteligencją. Interakcja między ludźmi a maszynami otwiera fascynujące możliwości. Jednocześnie stawia fundamentalne pytania związane z naszym miejscem w społeczeństwie, etyką, a także przyszłością.

Ludzka inteligencja, będąca rezultatem złożonej kombinacji genetycznych, psychologicznych i społecznych czynników, stanowi fundament naszego rozumienia świata. To zdolność do abstrakcyjnego myślenia, empatii, kreatywności czy nawet moralnego rozumowania. Ludzką tożsamość i wartości trudno jest oddać algorytmicznie. Ludzka kreatywność, zdolność do abstrakcyjnego myślenia czy umiejętność budowania relacji społecznych, są trudne do zastąpienia przez maszyny.

Z drugiej strony sztuczna inteligencja, choć imponująca w analizie danych, maszynowym uczeniu się czy automatyzacji zadań, pozostaje pozbawiona świadomości, uczuć i zdolności do tworzenia wartości moralnych. Algorytmy są ograniczone do precyzyjnie zdefiniowanych zadań, a ich efektywność mierzona jest parametrami technicznymi, nie zaś humanistycznymi.

Wyzwania sięgają nie tylko technologii, ale i etyki. Jak zapewnić, by sztuczna inteligencja działała zgodnie z naszymi wartościami? Jak uniknąć nadużyć, dyskryminacji czy utraty prywatności? Pytania te stają się bardziej pilne, gdy maszyny zaczynają podejmować kluczowe decyzje dotyczące chociażby dostępu do opieki zdrowotnej czy zatrudnienia.

Istotne jest również zrozumienie, że rozwijająca się sztuczna inteligencja nie jest konkurentem dla ludzkiej, ale raczej potencjalnym partnerem. Sztuczna inteligencja może wspomagać nas w rozwiązywaniu skomplikowanych problemów, analizie ogromnych zbiorów danych czy nawet w tworzeniu nowych dziedzin nauki.

W przyszłości kluczowym wyzwaniem będzie znalezienie równowagi między ludzką a sztuczną inteligencją. Współpraca między nimi, z wykorzystaniem unikalnych zdolności każdej, może prowadzić do tworzenia bardziej złożonych i zrównoważonych rozwiązań. Jednocześnie należy aktywnie angażować się w dyskusję na temat etyki w technologii, regulacji

i zabezpieczeń, aby zminimalizować potencjalne zagrożenia i zapewnić, że sztuczna inteligencja służy społeczeństwu.

WYZWANIA I PERSPEKTYWY EDUKACYJNE

W dyskusji o inteligencji ludzkiej kontra sztucznej, warto rozważyć, jak rozwijająca się sztuczna inteligencja może wspomagać edukację. Ten aspekt otwiera nowe możliwości, ale także niesie ze sobą wyzwania i pytania dotyczące odpowiedzialności oraz etyki.

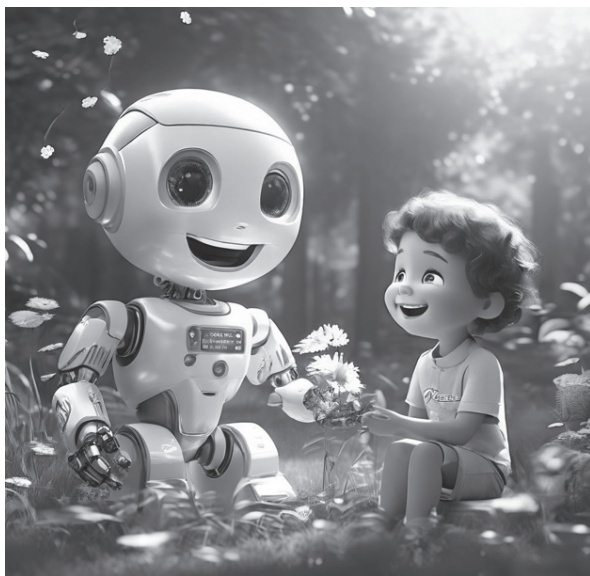
Sztuczna inteligencja edukację może zrewolucjonizować. Algorytmy uczenia maszynowego przeanalizują style uczenia się, tempo przyswajania wiedzy i dostarczą uczniom spersonalizowanych treści edukacyjnych. To pozwala na bardziej efektywne wykorzystanie czasu w klasie, na indywidualne tempo przyswajania materiału, co jest szczególnie istotne w przypadku uczniów o różnych poziomach zdolności. Sztuczna inteligencja może być stosowana w identyfikowaniu trudności w nauce i dostarczaniu niestandardowych rozwiązań. Algorytmy analizujące postępy uczniów mogą wskazywać obszary wymagające dodatkowej uwagi czy indywidualnego wsparcia. Dzięki temu nauczyciele skupią się na dostarczaniu spersonalizowanej pomocy, co może przyczynić się do lepszego zrozumienia materiału i poprawy wyników uczniów.

Jednakże wraz z tymi korzyściami pojawiają się również wyzwania etyczne. Jakie informacje o uczniach są gromadzone i w jaki sposób są wykorzystywane? Jak chronić prywatność dzieci i ich rodziców w kontekście zbierania danych przez systemy oparte na sztucznej inteligencji? Odpowiednie regulacje i standardy etyczne stają się kluczowe, aby zapewnić uczciwe, bezpieczne i odpowiedzialne stosowanie sztucznej inteligencji w edukacji.

W perspektywie sztuczna inteligencja może przyczynić się do stworzenia bardziej dostosowanego, efektywnego i inkludującego systemu nauczania. Jej wykorzystanie może otworzyć nowe horyzonty w rozwijaniu umiejętności krytycznego myślenia, kreatywności i rozwiązywania problemów u dzieci. Warto jednak podkreślić, że czynniki etyczne i bezpieczeństwo danych muszą pozostać priorytetem w procesie tworzenia i wdrażania wszelkich nowych technologii edukacyjnych.

Roma Gorczyca
KPCEN w Bydgoszczy

Sztuczna inteligencja – od wizji po codzienność



Obraz wygenerowany przy użyciu aplikacji <https://playground.com/>

Od starożytności ludzie marzyli o stworzeniu maszyn, które mogłyby myśleć i działać w sposób... ludzki. Idea ta, choć na początku wydawała się być jedynie naukową i literacką fantazją, stopniowo przerodziła się w rzeczywistość dzięki postępowi technologii, cyfryzacji, komputeryzacji. Sztuczna inteligencja (SI, ang. Artificial Intelligence) to nie wytwór dzisiejszych czasów, choć tak zdajemy się postrzegać ten fenomen, którym epatują wszelakie media, próbując nas przekonać o złowrogich zamiarach SI czy „myślących” maszynach. W raporcie Biura Badawczego NASK z 2019 roku zadano polskim respondentom pytanie o to, czym jest sztuczna inteligencja. Ponad połowa ankietowanych zdefiniowała SI jako „technologię, która działa bez udziału człowieka”. Czy to prawda?

Stewart Walesh, amerykański edukator, inżynier, szkoleniowiec, podsumował relację komputer-człowiek w taki sposób: *Komputery są niesamowicie szybkie, dokładne, ale i głupie. Istoty ludzkie są niewiarygodnie wolne, niedokładne i genialne. Razem są niezwykle potężne.*

Sam chat GPT, „wyrocznia” naszych czasów, zapytany o to, skąd bierze się mądrość SI, odpowiedział, że *sztuczna inteligencja to narzędzie, którego mądrość tkwi w mądrości programisty.*

Prowadzi to do prostej konkluzji: o działaniach sztucznej inteligencji, zarówno tych pozytywnych, jak i negatywnych, decyduje człowiek.

Początki idei SI można odnaleźć już w starożytnych mitach i legendach. Golem czy bardziej współczesny Frankenstein to tylko niektóre z wyobrażeń sztucznych tworów, w które tchnięto życie...

Historia SI sięga antyku. Archytas z Tarentu, grecki filozof, matematyk, mąż stanu i wynalazca, w IV wieku p.n.e. konstruował „latające gołębie”. Choć te prymitywne urządzenia nie miały nic wspólnego z dzisiejszą sztuczną inteligencją, to jednak stanowiły pierwsze próby zautomatyzowania procesów, a przede wszystkim przykład imitacji naturalnych zachowań.

W 1921 roku Karel Čapek, czeski dramaturg, wprowadził do języka powszechnego stosowany po dziś dzień termin «robot» (sztuka teatralna „R.U.R.”), który z czasem stał się symbolem automatycznych maszyn wykonujących ludzkie prace.

Sformułowany w połowie XX wieku przez Alana Turinga słynny *Test Turinga*, mający na celu ocenę zdolności maszyny do wykazywania zachowań inteligentnych porównywalnych z ludzkimi, nadal jest wyznacznikiem „mądrości” sztucznej inteligencji i umiejętności imitowania ludzkich zachowań. Do dziś żadna maszyna nie przeszła tego testu w sposób bezsporny.

Określenie sztuczna inteligencja zawdzięczamy John’emu McCarthy, informatykowi, pionierowi w tej dziedzinie. Termin opisuje teorię i praktykę tworzenia maszyn zdolnych do myślenia i działania na podobnych zasadach co ludzki mózg.

W latach 60-tych i 70-tych prace nad sieciami neuronowymi ruszyły pełną parą, inspirowane biologicznym modelem mózgu. Choć te wczesne próby

były ograniczone przez brak odpowiedniej mocy obliczeniowej, otworzyły drzwi do dalszych badań nad uczeniem maszynowym

I tak do niedawna postrzegana jako fantastyka naukowa, dziś SI stanowi nieodłączny element naszego życia, przenikając, czasami niezauważalnie, do różnych aspektów rzeczywistości, z których korzystamy na co dzień. Algorytmy uczenia maszynowego wykorzystywane są w rekomendacjach produktów, analizie danych, diagnostyce medycznej czy przetwarzaniu języka. Firmy technologiczne, motoryzacyjne, serwisy społecznościowe inwestują ogromne środki w badania i wdrażanie SI do swoich produktów.

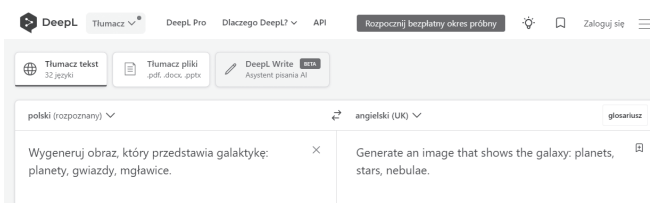
Z aplikacji wspieranych przez sztuczną inteligencję możemy również korzystać w pracy nauczycielskiej. A przynajmniej powinniśmy wiedzieć, jakie są ich możliwości, ponieważ... nasi uczniowie już tam są!

Większość aplikacji wymaga rejestracji. Można to zrobić za pomocą konta Google lub Microsoft. Niektóre aplikacje (np. generujące obrazy) działają wolniej niż płatna wersja.

Część aplikacji nie jest dostępna w naszym kraju, a wiele z nich nie posiada wersji polskojęzycznej, co może być problematyczne przy pisaniu poleceń (tzw. promptów).

Ale od czego jest sztuczna inteligencja!

Działający online **tłumacz** DeepL <https://www.deepl.com/pl/translator> funkcjonuje w oparciu o sieci neuronowe. Świetnie oddaje sens zdań i pozwala uniknąć pułapek tłumaczenia dosłownego.



Oto kilka przykładów darmowych aplikacji online (przetestowanych) do wykorzystania na lekcji i poza nią. Mogą służyć zarówno do opracowywania materiałów przez nauczyciela, jak i pełnić funkcje typowo rozrywkowe, edukacyjne, zabawowe.

Nie tylko chat GPT! Modele językowe potrafiące generować tekst na podstawie danych wejściowych

Mówiąc krótko, pytasz i otrzymujesz odpowiedź. W języku polskim. Możesz generować testy, zadania, pytania na podstawie wprowadzonego tekstu. Pamiętaj tylko, by weryfikować otrzymane odpowiedzi.

- CHAT GPT (<https://chat.openai.com/>)
- GEMINI /wcześniej Bard) (<https://gemini.google.com/app>)
- YOU.COM (<https://you.com/>)

Twórz jak Picasso! Kreatory obrazów

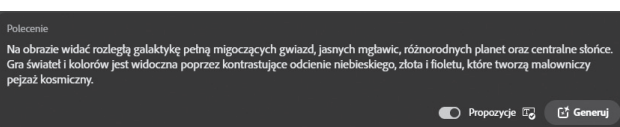
SI tworzy obraz na podstawie Twojego opisu. Co otrzymasz, zależy tylko od Ciebie. Wygenerowanie pejzażu w stylu Moneta zajmuje sekundy. Pamiętaj! Im dokładniejszy opis, tym więcej szczegółów na obrazie.

- BING KREATOR OBRAZÓW <https://www.bing.com/images/>



- PICFINDER <https://picfinder.ai/> (język angielski)
- PERCHANCE <https://perchance.org/generator-obrazow-ai> (języku angielski)
- ADOBE FIREFLY (<https://firefly.adobe.com/generate/images>)

Przykład polecenia:



Efekt:



Ciekawostka: większość kreatorów posiada opcję umożliwiającą na podstawie zaimplementowanego do programu obrazu utworzyć opis (prompt) możliwy do wykorzystania w innej aplikacji.

Wymyślaj filmy! Kreatory video

Aplikacje w wersji bezpłatnej są w stanie utworzyć krótkie filmy na podstawie nawet bardzo enigmatycznego opisu.

- LUCAS AI VIDEO CREATOR (<https://app.ido-moo.ai/>)

Polecenie:

Utwórz video na temat możliwości i zagrożeń związanych ze stosowaniem sztucznej inteligencji

Video Length: 01:00-01:20

Aplikacja podpowiada content...

Sztuczna Inteligencja: Możliwości i Zagrozenia

Video Content

Sztuczna inteligencja oferuje znaczny potencjał w poprawie efektywności i skuteczności w różnych sektorach, takich jak wojsko i edukacja.

Istnieją obawy dotyczące etycznych implikacji wykorzystania AI, w tym ryzyka użycia autonomicznych broni i negatywnego wpływu na umiejętności krytycznego myślenia.

Kluczowe jest opracowanie jasnych wytycznych i regulacji, które będą adresować kwestie przejrzystości, odpowiedzialności i prywatności związane z rozwojem i wdrażaniem AI.

Badania i rozwój w dziedzinie AI powinny priorytetowo traktować kwestie bezpieczeństwa, etyki i odpowiedzialności społecznej, aby zapewnić, że

... i przedstawia 4 wersje filmu z narracją w języku polskim

Video title: Sztuczna Inteligencja: Możliwości i Zagrozenia

Sztuczna Inteligencja

Nowe perspektywy

Sztuczna Inteligencja

Nowe perspektywy

Sztuczna Inteligencja

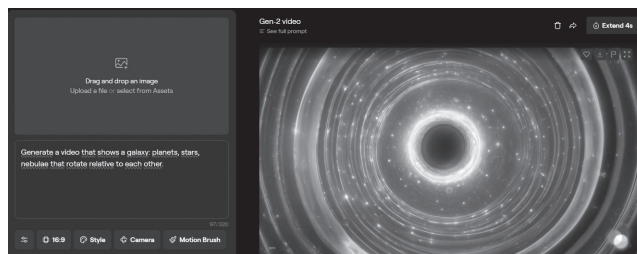
Nowe perspektywy

Sztuczna Inteligencja

Nowe perspektywy

Tu pobranie video to koszt 5 dolarów, ale przechwycenie ekranu, które oferuje na przykład Power Point, też stanowi rozwiązanie.

- RUNWAY <https://app.runwayml.com/>



Umożliwia generowanie krótkich filmów (4 sekundy) na podstawie opisu (język angielski), które mogą urozmaicić prezentację.

Wybieraj! Strony z zestawem narzędzi SI

- TINYWOW <https://tinywow.com/>

TinyWow

PDF Image Write Video File

Free Tools to Make Everything Simple

We offer PDF, video, image and other online tools to make your life easier

PDF Tools Image Tools Video Tools AI Write File Tools

To dziesiątki przydatnych narzędzi (język angielski) działających w oparciu o sztuczną inteligencję, umożliwiających tworzenie i modyfikowanie obrazów, konwersję plików, tworzenie zdjęć profilowych.

Display

Circle Square

Reframe Photo

Colors

Reframe Photo

- BORED HUMANS <https://boredhumans.com/>

BoredHumans.com

Oferujemy ponad 100 zabawnych i przydatnych bezpłatnych narzędzi AI:

Generator obrazów- Wpisz, co chcesz zobaczyć, a się pojawi.

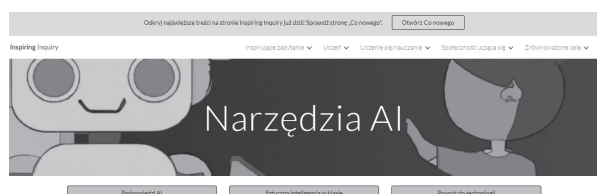
Wirtualne dziewczyny- Porozmawiaj z dziewczyną AI swoich marzeń

Musical filmowe- „Musical Matrix” i „Harry Potter, Musical”

Spadający piasek- Baw się lawą, wodą, napalmem i nie tylko.

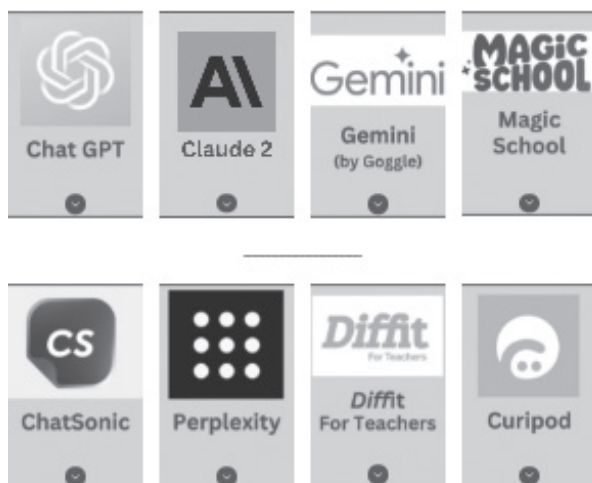
Jak sama nazwa wskazuje, strona pełni funkcję zabawową. Zgromadzone aplikacje (język angielski), pokażą starszą wersję Ciebie, określą, do którego celebryty jesteś podobny, utworzą obraz, pokolorują lub zanimują zdjęcie. Dobra zabawa!

- Narzędzia SI
- <https://www.inspiringinquiry.com/learningteaching/technology/ai-in-the-classroom/ai-tools>

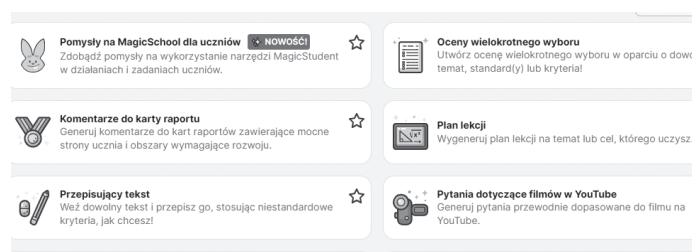


Zbiór programów AI do wypróbowania

To zestaw darmowych programów (język angielski) zebranych z myślą o nauczycielach i uczniach. Każda z aplikacji posiada opis, dzięki czemu bez otwierania wiemy, do czego służy.



Na przykład aplikacja Magiczna Szkoła (Magic School), to kolejny zbiór narzędzi, z których można korzystać.



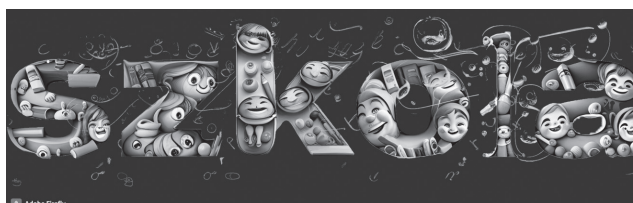
Inne, jak czat GPT czy Duolingo, są już znane większości nauczycieli.

• ADOBE FIREFLY <https://www.adobe.com/pl/products/firefly.html>,

To model generatywnego uczenia maszynowego stosowany w dziedzinie projektowania. Jest w fazie projektów publicznych. A więc na razie za darmo!



Oprócz zamiany tekstu na obraz, wypełnienia generatywnego, itp. możesz wykreować styl i teksturę tekstu lub skorzystać z gotowych szablonów.



Podsumowanie

Ilość narzędzi SI, które możemy znaleźć w sieci jest nieskończona. Co chwila pojawiają się nowe (patrz <https://theresanaiforthat.com/>).

Kilka praktycznych uwag na zakończenie. Większość aplikacji jest anglojęzyczna. Czasami istnieje możliwość wyboru języka. Jeżeli nie, klikamy na stronie „przetłumacz na polski”. Będzie łatwiej. Lub korzystamy z tłumacza.

Niektóre aplikacje nie działają w naszym kraju. Większość wymaga rejestracji. Możemy spotkać się również z tzw. kredytami, które przyznawane na zachętę szybko znikają, bo twórcy liczą, że skusi nas wersja płatna.

Ważne! Sprawdzajmy jakość odpowiedzi wygenerowanej na nasze pytanie. Bo sztuczna inteligencja też się myli, za co zresztą przeprasza, gdy wytkniemy jej błąd.

Czy warto korzystać z dobrodziejstw sztucznej inteligencji? Oczywiście! Mądrze i z rozwagą! Ponieważ ułatwi nam wykonywanie pracy, podpowie rozwiązania problemów, zasugeruje pomysły. Jest dziś stosowana w wielu dziedzinach, które usprawniają nasze funkcjonowanie w cyfrowej i analogowej rzeczywistości, z czego większość z nas nie zdaje sobie sprawy. I zwyczajnie, czy tego chcemy, czy nie, stanowi naszą przyszłość.

Złota maksyma informatyków głosi, że gdy komputer nie działa, po pierwsze szukaj przyczyny między krzesłem a klawiaturą.

Bądźmy więc na bieżąco, próbujmy, testujmy, doskonalajmy się w dziedzinie SI, by nie stać się „przyczyną”. Czemu sobie i wszystkim nauczycielom życzyć!

Zapytajmy sztuczną inteligencję

Od wielu lat sztuczna inteligencja wykonuje pewne zadania, ułatwiając nam życie, wyręczając w pewnych kwestiach. Przywykliśmy do tego i na co dzień w ogóle się nad jej istnieniem, mocą czy niemocą nie zastanawiamy. W ostatnim czasie jednak zaczęło się o niej częściej mówić, chwalić lub ganić jej postępy, czasem rozważać nawet aspekty moralne jej działalności. Ciekawe, że i my zastanawiamy się czasem, czy posuwamy się za daleko, korzystając z niej i przejmując na przykład wygenerowane przez nią teksty za własne. Zastanawiamy się, czy powinniśmy ją personalizować do tego stopnia, że piszemy prawdę – ten tekst wygenerowała SI, czy raczej traktujemy ją jako narzędzie, które nas wspomogło, ale proszę bardzo, tak naprawdę to my stworzyliśmy to dzieło – przecież zadaliśmy jej odpowiednie pytanie, daliśmy problem, a ona tylko nam pomogła. Ja tego dylematu nie rozstrzygnę. Wiem, że wypowiadają się na ten temat autorytety w tej dziedzinie, zawsze można się z ich zdaniem zapoznać. Ja, jak wielu moich znajomych, podchodzę do niej jak laik.

Pociągą mnie i odrzuca. Widzę jej olbrzymie możliwości w różnych dziedzinach, ale przyznaję, że trochę się jej boję. Typowy zwykły człowiek, który co nieco o SI słyszał.

Na łamach tego numeru *UczMy* autorzy będą pisali zapewne o różnorodnym wykorzystaniu sztucznej inteligencji. Pewnie ktoś pokusi się, by napisać o jej zastosowaniu w szkole czy przedszkolu. To interesujące, czy wystarczy polegać na własnej inteligencji, czy jednak zaprząć do pomocy SI. No właśnie zaprząć, czyli okiełznać – czy aby się da?

Na bazie tych wszystkich rozważań postanowiłam zapytać sztuczną inteligencję, jaki ona ma pomysł na siebie, jeśli chodzi o edukację. Poprosiłam koleżankę Romę Gorczycę, która jest z SI dość blisko zaprzyjaźniona, by sobie z nią na ten temat porozmawiała. Koleżanka zadała jej dwa zbliżone do siebie pytania: *W jaki sposób sztuczną inteligencję można wykorzystać w edukacji? W pracy z uczniem?* oraz *W jaki sposób sztuczna inteligencja może pomóc nauczycielowi w pracy dydaktycznej z uczniem?*. Nie minęło kilka sekund i otrzymała oczekiwane odpowiedzi. Poniżej przedstawiam je w całości, choć niektóre treści się powtarzają. Chcę, by czytelnicy spojrzeli na nie dwójako. Po pierwsze, jako na rzeczowy komunikat o tym,

co może dać sztuczna inteligencja nauczycielowi i uczniowi. Po drugie, jako na informację z pierwszej ręki o tym, co SI może dokonać w sekundę, jeśli chodzi o pozбиieranie danych i ich przedstawienie. Jak długo my – inteligentni ludzie zbieralibyśmy dane, żeby napisać o tym, o czym napisała sztuczna inteligencja, a potem jeszcze zapisali to zgrabnie językowo i ubrali w formę artykułu? Nie wiem, ale więcej niż sekundę, dwie czy trzy. Oddaję teraz głos sztucznej inteligencji.

W jaki sposób sztuczną inteligencję można wykorzystać w edukacji? W pracy z uczniem?

ChatGPT: Sztuczna inteligencja (SI) otwiera szereg możliwości wykorzystania w edukacji, zarówno na poziomie ogólnym, jak i w indywidualnej pracy z uczniami. Oto kilka sposobów, w jakie SI może być używana w procesie nauczania i uczenia się: Personalizacja nauki: Algorytmy SI mogą analizować dane dotyczące postępów uczniów i dostosowywać materiały edukacyjne oraz strategie nauczania do indywidualnych potrzeb i preferencji każdego ucznia. Dzięki temu proces uczenia się może być bardziej efektywny i dostosowany do indywidualnych umiejętności i tempa każdego ucznia. Systemy adaptacyjne: Systemy oparte na SI mogą oferować adaptacyjne testy i ćwiczenia, które dostosowują się do poziomu umiejętności ucznia. W ten sposób uczeń może pracować nad koncepcjami, które są dla niego odpowiednie, a jednocześnie wyzwąć się na odpowiednim poziomie trudności. Wsparcie dla nauczycieli: SI może wspomagać nauczycieli poprzez analizę danych z testów i prac domowych, identyfikację obszarów, w których uczniowie mają trudności, oraz sugerowanie odpowiednich działań korygujących. Dzięki temu nauczyciele mogą lepiej dostosować swoje podejście do potrzeb uczniów. Automatyzacja ocen: Dzięki SI możliwe jest automatyczne ocenianie prac i testów, co pozwala nauczycielom zaoszczędzić czas i skupić się na bardziej złożonych aspektach nauczania, takich jak indywidualne wsparcie uczniów czy rozwijanie kreatywności. Tutoriale online: Systemy oparte na SI mogą oferować interaktywne tutoriale online, które uczą konkretnej tematyki w sposób zindywidualizowany i przystosowany do tempa uczenia się każdego ucznia. Mogą one również dostarczać

natychmiastową informację zwrotną, co pomaga uczniom w monitorowaniu swojego postępu. Analiza danych edukacyjnych: SI może analizować duże zbiory danych edukacyjnych, takie jak wyniki testów, oceny uczniów czy ich zachowanie w klasie. Dzięki temu można identyfikować trendy, wzorce i obszary do dalszego rozwoju w systemie edukacyjnym. Wszystkie te możliwości wykorzystania sztucznej inteligencji w edukacji mają potencjał poprawy jakości nauczania i uczenia się, oraz zwiększenia efektywności procesu edukacyjnego. Jednak równocześnie ważne jest, aby stosować SI w sposób odpowiedzialny, uwzględniając aspekty etyczne, prywatność danych oraz równość dostępu do edukacji.

W jaki sposób sztuczna inteligencja może pomóc nauczycielowi w pracy dydaktycznej z uczniem?

ChatGPT: Sztuczna inteligencja (SI) może znacząco wspomóc nauczyciela w pracy dydaktycznej z uczniami, oferując narzędzia i technologie, które poprawiają efektywność nauczania oraz personalizują proces uczenia się. Oto kilka sposobów, w jakie SI może być wykorzystywana w pracy nauczyciela z uczniem: Personalizacja nauczania: SI może analizować dane dotyczące postępów ucznia oraz jego preferencji i dostosowywać materiały oraz strategie nauczania do indywidualnych potrzeb. Dzięki temu nauczyciele mogą zapewnić uczniom lepsze dopasowanie treści do ich poziomu umiejętności i stylu uczenia się. Wsparcie w diagnozowaniu trudności ucznia: Systemy SI mogą pomóc nauczycielom w identyfikacji obszarów, w których uczniowie mają trudności poprzez analizę wyników testów, prac domowych oraz innych danych edukacyjnych. Nauczyciele mogą następnie dostosować swoje podejście i zaproponować indywidualne wsparcie tam, gdzie

jest to potrzebne. Oferowanie spersonalizowanych zasobów edukacyjnych: SI może dostarczać spersonalizowane zasoby edukacyjne, takie jak interaktywne lekcje, ćwiczenia czy tutoriale online, które są dopasowane do potrzeb i zainteresowań każdego ucznia. To umożliwia uczenie się w tempie odpowiadającym indywidualnym możliwościom i preferencjom. Automatyzacja ocen i analiza postępów: SI może automatyzować proces oceniania prac, testów oraz zadań domowych, co pozwala nauczycielom zaoszczędzić czas i skoncentrować się na udzielaniu konstruktywnej informacji zwrotnej uczniom. Dodatkowo, systemy SI mogą śledzić postępy uczniów i dostarczać nauczycielom informacje na temat ich osiągnięć oraz obszarów do dalszego rozwoju. Wsparcie w planowaniu lekcji i programów nauczania: SI może pomóc nauczycielom w planowaniu lekcji i programów nauczania poprzez sugestie dotyczące tematów, metod nauczania oraz materiałów edukacyjnych. Algorytmy SI mogą analizować potrzeby i cele nauczyciela oraz proponować odpowiednie strategie nauczania. Konsultacje i wsparcie online: Za pomocą systemów SI nauczyciele mogą oferować konsultacje oraz wsparcie online dla uczniów, udzielając odpowiedzi na pytania, udostępniając dodatkowe materiały edukacyjne oraz śledząc ich postępy w nauce. Wykorzystanie sztucznej inteligencji w pracy dydaktycznej z uczniami może znacząco poprawić jakość nauczania, zwiększyć zaangażowanie uczniów oraz dostosować proces edukacyjny do indywidualnych potrzeb każdego ucznia. Jednakże, ważne jest, aby korzystać z tych technologii w sposób odpowiedzialny, uwzględniając aspekty etyczne, prywatność danych oraz równość dostępu do edukacji.

SZTUCZNA INTELIGENCJA W EDUKACJI

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy zaprasza zespoły nauczycielskie na szkolenia: *Sztuczna inteligencja w edukacji* oraz *Myślenie komputacyjne i STREAM w edukacji*.

Wśród zagadnień: Czym jest Sztuczna Inteligencja? Charakterystyka narzędzi opartych na AI (chaty, generatory obrazów, filmów), przykłady wykorzystania narzędzi AI w pracy nauczyciela, ograniczenia, ryzyka, pułapki..., zasady etycznego korzystania z AI, a także: myślenie komputacyjne w praktyce edukacyjnej - ćwiczenia, przykłady, holistyczne zastosowania edukacji STREAM, zastosowanie TIK w metodologii STREAM.

Andrzej Dominowski

Zespół Placówek Oświatowych i Zespół Szkół w Kowalu
Trener w Ośrodku Rozwoju Kompetencji Edukacyjnych

Nauczyciel wobec rewolucji AI

Temat sztucznej inteligencji Artificial Intelligence jest jednym z najważniejszych w dyskusjach o przyszłości edukacji. Jako nauczyciel i trener prowadzący zajęcia na temat AI mam własne przemyślenia na ten temat. Mam również świadomość, że jest ona wykorzystywana przez moich uczniów, niezależnie od tego, czy chcę tego, czy też nie i jedynym co mogę zrobić z tą sytuacją, to edukowanie środowiska oświatowego i podejmowanie prób ustalenia zasad użytkowania aplikacji opartych o AI w szkole.

Generatywna sztuczna inteligencja może być niezwykle użyteczna, ale jednocześnie może prowadzić do obaw związanych z plagiatem, stronniczością i dezinformacją. Dlatego ważne jest, aby uczniowie i nauczyciele znaleźli sensowny i akceptowalny kompromis pomiędzy efektywnością i etycznością używania AI. Na ten moment takie procedury tworzą uczelnie wyższe, np. Szkoła Główna Handlowa w lutym 2024 roku.

Nauczyciele muszą mieć możliwość oceny autentycznych umiejętności i wiedzy uczniów. W przypadku niekontrolowanego użytkowania nie jest to możliwe. Dlatego w wielu przypadkach trzeba dać szkole możliwość zabronienia wspierania się technologią w niektórych typach zadań i działań.

Warto, aby uczniowie byli przeszkoleni z używania tych narzędzi zgodnie z zasadami etyki i pod nadzorem nauczyciela. Tu warto zauważyć, że powinniśmy doceniać sam proces realizacji zadania, a nie tylko efekty, gdyż wówczas pokusa pójścia na skróty jest o wiele większa. Dlatego jestem zwolennikiem, by nie unikać tematu i nie udawać, że AI nie ma, jak to się często w naszych szkołach bywa. Być może warto wprowadzić do programu nauczanie pisania promptów, czyli dobrze sformułowanych zapytań w miejsce form pisemnych, które dziś nie są już używane w naszej codzienności.

Sądzę, że zasady używania sztucznej inteligencji, które przekazuję swoim uczniom oraz szkolonym przeze mnie nauczycielom, warte są poddania pod szerszą dyskusję.

1. Uwzględnij sposób użycia: Używając narzędzi opartych na AI, pamiętaj, że są one przeznaczone do wspierania procesu twórczego, a nie zastępowania go. Unikaj używania AI do celów nieetycznych, takich jak plagiat lub fałszowanie danych. Zawsze uzyskaj zgodę nauczyciela przed użyciem narzędzi AI w klasie. Jeśli użyłeś AI w swojej pracy, wyjaśnij w jaki sposób i w jakim zakresie.

2. Rozpoznaj ograniczenia: Bądź świadomy ograniczeń sztucznej inteligencji i pamiętaj, że nie zastąpi ona ludzkiego myślenia krytycznego, kreatywności ani zdolności do rozwiązywania problemów. Korzystając z narzędzi AI, zachowaj zdrowy sceptycyzm i samodzielnie analizuj otrzymane wyniki w innych źródłach wiedzy.

3. Świadomość błędów: Zrozum, że narzędzia oparte na SI mogą być podatne na stronniczość i błędy. Mechanizm, jeśli nie zna prawdziwej odpowiedzi, tworzy wersję najbardziej prawdopodobną. Dlatego ważne jest podejmowanie działań mających na celu minimalizację stronniczości i poprawę jakości otrzymywanych wyników.

4. Ochrona prywatności danych: Podczas korzystania ze sztucznej inteligencji, chronienie danych osobowych jest kluczowe. Nigdy nie udostępniaj narzędziom AI informacji umożliwiających identyfikację osobistą, takich jak imię, nazwisko, adres czy dane finansowe. Pamiętaj, że program, którego używasz, zdobywa wiedzę o twoich preferencjach i zainteresowaniach.

5. Weryfikacja źródeł: Pamiętaj, że AI może generować niedokładne informacje. Zanim zaakceptujesz otrzymane wyniki, zweryfikuj źródła i upewnij się, że są one wiarygodne. Wykorzystaj umiejętności badawcze, aby potwierdzić treści generowane przez AI i uniknąć dezinformacji.

Oddanie użytkownikom ChataGPT w listopadzie 2022 roku to przełom, na który zareagowały największe firmy świata. To początek gwałtownego rozwoju całkiem nowego sposobu tworzenia tekstów, obrazów i filmów. Ta zmiana na pewno będzie miała wpływ na wszystkich, lecz zdecydowanie największy na ludzi młodych. Warto od początku badać wpływ tych zmian na zdrowie psychiczne najmłodszych. Większość ich aktywności ma miejsce w sieci. Możliwości AI już dziś pozwalają na to, by tworzyła ona treści w naszym imieniu, zarządzała naszymi mediami społecznościowymi i czasem.

Większość treści, z którymi będą stykali się nasi uczniowie, to będą treści wygenerowane! Z pewnością ułatwi to wiele zadań, lecz może mieć negatywne skutki dla rozwoju wielu kompetencji oraz zdrowia psychicznego.

Źródła:

<https://gazeta.sgh.waw.pl/aktualnosci/zasady-wykorzystania-sztucznej-inteligencji-w-sgh>
(dostęp 10.03.2024)

Sztuczna inteligencja – Wielka Czarodziejka?

PERSPEKTYWA OBIECUJĄCA I WCIĄGAJĄCA

Sztuczna inteligencja już na stałe zagościła w naszym życiu. Będzie nas wyręczać w wielu codziennych trudach – szczególnie sprawach nudnych, żmudnych, mało lubianych. Wszak tego sobie każdy z nas życzy. Ludzkie wysiłki są głównie na tym skoncentrowane, by życie na planecie Ziemia stało się bardziej znośne, przyjemne, wypełnione ciekawymi zajęciami i rozrywkami. Perspektywa, jaka się przed nami rysuje dzięki coraz szerszemu zastosowaniu sztucznej inteligencji, jest niewątpliwie niezwykle obiecująca i ... wciągająca. Jakże chętnie sięgamy po nasze sprytne urządzenia, które zajmują niewielką przestrzeń, są przenośne, ładne, ergonomiczne i towarzyszą nam właściwie przez całą dobę. Umieszczona została w nich niezwykle moc – nie tylko dostępu do informacji i ich przekazywania z prędkością błyskawicy – ale przede wszystkim na nasze polecenie możliwość przetwarzania istniejących w Internetie baz danych w taki sposób, by otrzymać jako efekt tej operacji gotowy tekst, obraz czy film. Niesamowite jest to, że akt generowania dokonuje się w mgnieniu oka i na nasz rozkaz. Znajdujemy się więc w sytuacji, w której zaczyna się wielu ludziom wydawać, że aktu twórczego, a nawet twórczego potrafi dokonać urządzenie pozostające w naszej dyspozycji. Czy zatem program kreujący żądane teksty może okazać się inteligentniejszy od człowieka? A jeśli tak, to co robi ten człowiek, który nabierze przekonania, że maszyna stworzyła coś dla niego i za niego, bo jest lepsza? Czy pozwoli tej maszynie dalej działać w swoim imieniu i na własne polecenie? Czy w końcu sam podda się jej rozkazom, stwierdzając z rezygnacją, że poleganie na sztucznej inteligencji jest i wygodne, i ... całkowicie niezbędne? Wszak towarzyszy ona już lekarzom podczas operacji, nauczycielom w przygotowaniu lekcji, uczonym w prowadzeniu badań... Oni wszyscy w jakiś sposób jej „słuchają” i ufają.

Tutaj oczywiście otwiera się ten najistotniejszy dylemat: jak jej „słuchać”? Czy podążać za jej poleceniami, wyłączając samodzielne myślenie i analizowanie rzeczywistości? Czy rezygnować ze zdobywania wiedzy i doświadczenia? Czy rezygnować z zaufania do siebie, bo programy ukryte w naszych urządze-

niach zawsze wygenerują coś, co umożliwi rozwiązanie problemów o najróżniejszym stopniu trudności w sposób bardziej nieomylny od naszego? A może w końcu wszechobecna sztuczna inteligencja i tak zawładnie naszymi umysłami, czy tego chcemy, czy nie? Każdy zdroworozsądkowo myślący człowiek natychmiast odpowie, że oczywiście tego nie chce, nie podda się jej bezkrytycznie i potrafi przed tym się bronić, a problem o którym mowa, dotyczy z pewnością ludzi słabiej wykształconych, gorzej orientujących się w najnowszym stanie badań naukowych, mniej wyrobionych czytelniczko, nieobytych w posługiwaniu się zaawansowanymi technologiami... W istocie w powszechnym odczuciu wydaje się, że to właśnie „oni” – słabiej wyposażeni w kompetencje informatyczne są bardziej narażeni na „bycie sterowanym” przez sztuczną inteligencję.

Czy jednak niebezpieczeństwo nie czyha na wszystkich użytkowników nowoczesnych technologii, którzy, płynąc z falą przemian i innowacyjności, zaczynają tracić z oczu czujność, bo żyją w trybie ciągłego korzystania ze sztucznej inteligencji, i niestety także wtedy, kiedy nie jest ona do niczego potrzebna.

Jakie zagrożenia niesie ze sobą ten stan rzeczy? Jakie wyzwania stają przed nauczycielami, którzy w takim świecie edukują młode pokolenie? Jak wprowadzać uczniów w rzeczywistość zaskakującą nas codziennie zachwycającymi, coraz doskonalszymi rozwiązaniami podsuwanymi nam przez zadziwiająco szybko uczącą się sztuczną inteligencję? Jak nie ulegać panice, że oto za chwilę przejmą nad nami stery potężne w swej skali niesamowite technologie, którymi może już nie dowodzi człowiek, tylko coś, co istotom ludzkim wymknęło się spod kontroli? Jakie postawy kształtować w młodych ludziach, skoro również dorośli są na etapie definiowania, czym jest sztuczna inteligencja, jak z niej korzystać, jakie niesie ona korzyści, zagrożenia, wyzwania, zagadki do rozwiązania?

TU AŻ KIPSI OD NOWOŚCI

My nauczyciele nie mamy terminów na stworzenie regulacji prawnych, nie mamy czasu na przyglądanie się, co będzie dalej. Mamy rzeczywistość szkolną, uczniowskie postawy, emocje, pomysły i ich realizację. W szkole nie istnieje żadna poczekalnia - jest

życie, które aż kipi od korzystania z wszystkiego, co jest nowinką technologiczną. Albo jesteśmy z młodymi ludźmi w tej rzeczywistości, albo odjadą nam w siną dal, nie licząc się z naszymi przestarzałymi z ich punktu widzenia pomysłami na zdobywanie świata. W związku z tym popracujmy z nimi nad tym, co dają nam – użytkownikom – programy generatywne, bo – jak twierdzą niektórzy – nazywanie ich sztuczną inteligencją, to zbyt wielkie słowa na określenie czegoś, co posiada kilka funkcji przypominających procesy myślowe człowieka.

W obecnej chwili najbardziej rozpowszechniony jest ChatGPT w wersji bezpłatnej, z niego też najczęściej korzystają uczniowie. Warto przyjrzeć się temu narzędziu krytycznie, zdefiniować je na potrzeby lekcyjne, określić, do czego jest nam ono potrzebne, do czego zupełnie się nie nadaje i z jakiego powodu. Ważna jest jednak rozmowa na temat tego, co dzieje się w świecie technologii i trzeba na zajęciach poddawać to nieustannej refleksji, żeby uczniowie to rozumieli.

POZOSTAĆ W KONTAKCIE ZE SOBĄ I DRUGIM CZŁOWIEKIEM

Kształtowanie osobowości młodych ludzi i wspieranie ich rozwoju opiera się przede wszystkim na rozmowie, dawaniu dobrego przykładu i aktywnemu uczestniczeniu w ich zmaganiach we wchodzeniu w dojrzałe życie. W związku z tym proponuję scenariusz lekcji, oparty o uniwersalną zasadę, jaką jest nauczycielska wrażliwość na potrzeby dzieci i młodzieży. Inspiracją do napisania tego planu był dla mnie „Program zajęć wychowawczo-profilaktycznych dla klas 7-8 szkół podstawowych *Spójrz inaczej*”.¹

Temat: Czym jest i czym nie jest sztuczna inteligencja? Cel: Uczniowie uświadamiają sobie, jakie korzyści może im przynieść korzystanie ze sztucznej inteligencji oraz w jakich dziedzinach życia jest ona niepotrzebna, a nawet szkodliwa.

Przebieg zajęć: Rozmowa – rozpoczniemy od krótkiej pogadanki o tym, czy uczniowie lubią korzystać z programów generatywnych, np. ChatGPT, czy robią to często, czy zachwycają się tym narzędziem, jeśli tak, to konkretnie którymi jego funkcjami, czy fascynują ich nowinki technologiczne.

Praca w grupach – podzielmy klasę na 4-5-osobowe grupy. Poprośmy o przedyskutowanie i zapisanie wniosków, czym dla nich jest sztuczna inteligencja.

Rozmowa – zebranie wniosków i zapisanie ich na tablicy w celu stworzenia uczniowskiej definicji sztucznej inteligencji, w której to mogą zostać wymienione funkcje tejże inteligencji, sposoby jej wykorzystania i korzystny wpływ na przebieg codziennej pracy człowieka oraz spędzania przez niego czasu wolnego.

Praca w grupach (tych samych lub utworzonych według innego klucza) – prośmy o przedyskutowanie i zapisanie wniosków, czym sztuczna inteligencja nie

jest. Co wynika z tego, że w pewnych funkcjach (np. tworzenie tekstów, obrazów na zadany temat) przypomina istotę żywą, ale w żadnym wypadku nią nie jest.

Rozmowa – zebranie wniosków i zapisanie ich na tablicy w celu sformułowania refleksji o konsekwencjach tego, że programy generatywne, nie posiadają doświadczeń oraz uczuć, a więc nie można ich wyprowadzić z równowagi, obrazić, sprowokować do emocjonalnych reakcji. Nie mają one ciała, a to znaczy, że nie odbierają i nie przeżywają bodźców biologicznych płynących z organizmu i otoczenia. Określmy teraz wspólnie, w czym sztuczna inteligencja nie zastąpi człowieka i kiedy jest ona kompletnie bezużyteczna, np. nie przyniesie ulgi, wsparcia, autentycznego pocieszenia, nie sprawi radości, przyjemności, nie przyczyni się do pocucia satysfakcji.

Wnioski z tej rozmowy powinny wyculić młodych ludzi na ważny aspekt: człowieka nie da się zastąpić w relacji z drugim człowiekiem. Do pocucia szczęścia, rozwoju emocjonalnego, intelektualnego, duchowego... jesteśmy sobie nawzajem potrzebni i niezbędni.

NIE BĘDZIE NASZĄ BOGINIĄ

Z doświadczenia wiem, jak wpływa na kształtowanie dojrzałej postawy pytanie młodych ludzi o ich opinie, ich ocenę sytuacji, pozwolenie im na samodzielne wyciąganie wniosków podczas omawiania konsekwencji przeróżnych zachowań, zjawisk, postaw, słów, reakcji... Również określenie przestrzeni do podejmowania decyzji i danie możliwości realizacji własnych pomysłów buduje w nich poczucie sprawczości, odpowiedzialności, pewności siebie, oraz stabilizuje emocjonalnie. Dlatego też autentyczne zainteresowanie się pomysłami uczniów na wykorzystanie sztucznej inteligencji i na przykład pokazanie tego na lekcjach, sprawi, że nauczycielska ręka pozostanie na pulsie przemian cywilizacyjnych dokonujących się w głowach i sercach uczniów. To zaś zapewni nam czujny wgląd i w to, co zmienia się na serwerach. Dzięki temu rodzi się ogromna szansa kształcenia uczniów w poczuciu, że ich głosu nie wolno ignorować, będą wyczuleni na potrzeby człowieka i świadomi, jak i z kim trzeba je zaspokajać. Naturalną konsekwencją stanie się to, że nie dadzą się wciągnąć w zastawiane przy pomocy sztucznej inteligencji pułapki stworzone przez oszustów, szarlatanów, manipulatorów, mających na celu podporządkowywanie sobie serc, umysłów ludzkich oraz zasobów ich portfeli.

Myślę, że jeśli szkoła zadba o właściwą refleksję nad sztuczną inteligencją, wychowamy pokolenie, które uczyni sobie z niej służącą, a nie przewodniczkę, mentorkę czy zbawicielkę a nawet boginię.

1. *Spójrz inaczej. Program zajęć profilaktyczno-wychowawczych dla klas 7-8 szkół podstawowych*, A. Kołodziejczyk, E. Czerniewska-Kołuba, T. Kołodziejczyk, Wydawnictwo ATE, Starachowice 2018

Inteligencja # sztuczna?

Sztuczna inteligencja to jeden z najważniejszych trendów kształtujących współczesną rzeczywistość, a edukacja jest jednym z obszarów, w których zaczyna ona odgrywać kluczową rolę. Najważniejszym wyzwaniem dzisiejszej szkoły staje się efektywna nauka samej umiejętności uczenia się oraz uczenia się przez całe życie. Zdolność uczenia się pojawia się w wielu definicjach inteligencji. Człowiek ma tendencję do podświadomego preferowania informacji, które potwierdzają jego wcześniejsze oczekiwania. Sztuczna inteligencja co do zasady powinna być pozbawiona zdolności do wpadania w pułapki myślenia charakterystycznego dla ludzi, a więc pod tym względem mieć przewagę nad „żywym nauczycielem”. Ale czy tak naprawdę jest?

Kreatywność, jedna z głównych cech inteligencji, oznacza zdolność do oryginalnego myślenia, generowania nieoczekiwanych pomysłów i twórczego rozwiązywania problemów. W związku z tym pojawia się pytanie: czy sztuczna inteligencja jest rzeczywiście kreatywna, czy jedynie naśladuje kreatywność ludzką, wykorzystując algorytmy? Człowiek, chcąc konkurować ze sztuczną inteligencją, może to zrobić właśnie na polu kreatywności. Czy sztuczna inteligencja może być kreatywna? Sztuczna inteligencja może badać i analizować ogromne ilości danych, aby znaleźć nowe rozwiązania problemów, co można postrzegać jako pewnego rodzaju „kreatywność”¹.

Długo by się zastanawiać. Obecnie wpływ AI na uczniów jest tak znaczący, że powyższa dyskusja jest zbędna. Trendy rozwoju narzędzi opartych na technologiach sztucznej inteligencji wskazują, iż świat się zmienia na naszych oczach. Warto wykorzystać ten potencjał mądrze.

CHATGPT W EDUKACJI

Chciałabym zaprezentować sposób wykorzystania narzędzia, jakim jest ChatGPT podczas zajęć z dziećmi (temat zajęć: Dzieci w sieci). Potencjału tej technologii upatruję w tworzeniu bardziej angażującego, spersonalizowanego i interaktywnego środowiska edukacyjnego.

1. <https://zpe.gov.pl/a/wstep/DyXnbrMKg>

ChatGPT. Magiczny przyjaciel historii

Pytanie nauczyciela: Stwórz bajkę o chłopcu imieniem Jacek, który bardzo dużo gra w gry komputerowe. Uzależnił się. Zakończ bajkę pozytywnym morałem.

Magiczny Przyjaciel Historii (generator obrazu i tekstu):



Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=KVavpMgZY1s>

Pewnego dnia Jacek, młody chłopiec, który poświęcał każdą wolną chwilę na granie w gry komputerowe, odkrył, że świat wirtualny wciągnął go bardziej niż kiedykolwiek mógł sobie wyobrazić. Spędzał długie godziny przed ekranem, zapominając o świecie zewnętrznym, swoich przyjaciółach, a nawet domowych obowiązkach. Jego rodzice zaczęli się martwić, widząc jak Jacek oddala się od rzeczywistości.

Pewnego deszczowego popołudnia, kiedy Jacek zanurzył się w kolejną grę, prąd w domu się wyłączył. Wszystkie urządzenia przestały działać. Jacek, zaskoczony i lekko zirytowany stanął przed wyborem: czy próbować znaleźć sposób, aby kontynuować grę, czy wykorzystać ten czas inaczej. Co powinien zrobić Jacek?

1. Szukać latarki i próbować naprawić bezpieczniki.
2. Wziąć książkę, którą od dawna planował przeczytać.
3. Wyjść na podwórko i spędzić czas z braćmi.

A może masz inny pomysł? Co Jacek powinien teraz zrobić?

Pytanie nauczyciela: 1
 Magiczny Przyjaciel Historii:



Źródło: <https://www.youtube.com/watch?v=KVavpMgZY1s>

*Jacek, z determinacją w oczach, odnalazł latar-
 kę i zaczął przygodę z naprawą bezpieczników. Kiedy
 wszedł do ciemnej piwnicy, jego serce biło szybciej. Choć
 na początku czuł się niepewnie, wkrótce odkrył, że jest
 to dla niego nowe, ekscytujące doświadczenie. Pracując
 nad rozwiązaniem problemu, Jacek poczuł, jak rośnie
 w nim poczucie samodzielności i odpowiedzialności.
 Kiedy w końcu udało mu się przywrócić prąd, poczuł
 ogromną satysfakcję i radość z osiągniętego sukcesu.*

dr Jakub Osiński

Zespół Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Toruniu
 Polski Uniwersytet na Obczyźnie im. Ignacego Jana Paderewskiego w Londynie

*Jacek zdawał sobie sprawę, że świat poza grami
 komputerowymi ma do zaoferowania wiele interesują-
 cych i satysfakcjonujących aktywności. Zainspirowany
 swoim sukcesem, postanowił spędzać więcej czasu na
 odkrywaniu nowych rzeczy i świata wokół niego.*

Co Jacek zdecyduje zrobić dalej?

1. Zorganizować spotkanie z kolegami, których dawno
nie widział.
2. Zacząć nowe hobby, które nie jest związane z kom-
puterami.
3. Pomóc rodzicom w pracach domowych, nabywając
przy tym nowe umiejętności.

*A może masz inny pomysł na to, co Jacek powinien
 teraz zrobić?*

Zagrożenia. Chatbot korzysta z różnych baz da-
 nych, także zawierających fałszywe informacje. Nie
 potrafi ocenić, które treści są wartościowe, a któ-
 re nie. Wspieranie dzieci w rozwijaniu krytycznego
 myślenia jest kluczowe w dzisiejszym świecie. Dzie-
 ci powinny zdawać sobie sprawę, że korzystanie ze
 sztucznej inteligencji, jest podobne do korzystania
 z encyklopedii lub wyszukiwarki internetowej. Słu-
 ży jako narzędzie, które pomaga znaleźć odpowiedzi
 na postawione pytania i poszukać rozwiązań. Ważne,
 by korzystać z różnych źródeł. W tym ogromna rola
 nauczyciela.

2. <https://www.youtube.com/watch?v=KVavpMgZY1s>

Arystoteles – twórca ChataGPT?

NIE TYLKO FILMY I PREZENTACJE

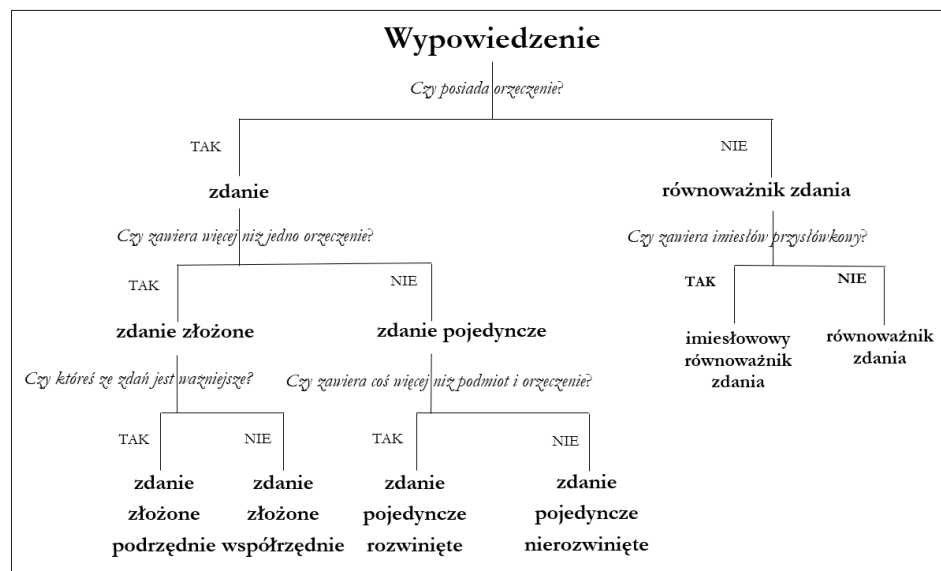
Sięganie po nowe technologie na lekcjach języka
 polskiego ma już wieloletnią historię, zaczynającą się
 bodaj wraz z powstaniem nagrań recytacji poezji na
 płytach gramofonowych oraz pierwszych ekranizacji
 lektur szkolnych i udostępnieniem ich na kasetach
 VHS. Współcześnie wachlarz narzędzi pomocnych
 w codziennej pracy nauczyciela polonisty jest już bar-
 dzo szeroki i wciąż się rozszerza. Nie możemy jednak
 zapominać, że zmieniający się świat nie tylko wymu-
 sza na nas albo – lepiej – motywuje nas do sięgania
 po coraz to nowsze technologie, ale również do zmia-

ny sposobu myślenia o zagadnieniach pojawiających
 się na naszych lekcjach.

Dobrym tego przykładem może być myślenie
 komputacyjne¹, którego powinni uczyć nauczyciele
 wszystkich przedmiotów ogólnokształcących. Wy-
 nika to wprost z Preambuły podstawy programo-
 wej kształcenia ogólnego dla szkoły podstawowej

1. Zob. np. M. M. Sysło, *Myślenie komputacyjne. Informatyka dla
 wszystkich uczniów*, online: Katedra Technologii i Mediów Edu-
 kacyjnych UP im. KEN w Krakowie, [https://ktime.up.krakow.
 pl/symp2011/referaty2011/syslo.pdf](https://ktime.up.krakow.pl/symp2011/referaty2011/syslo.pdf), dostęp: 14.01.2024 r.

i ponadpodstawowej. Jak w praktyce polonistycznej może jednak wyglądać „kreatywne rozwiązywanie problemów [...] ze świadomym wykorzystaniem metod i narzędzi wywodzących się z informatyki”²? Za przykład niech posłuży nam rozpoznawanie typów wypowiedzeń, którego można uczyć z wykorzystaniem quasi-algorytmu (rys. 1).



Rysunek 1. Schemat myślenia komputacyjnego w nauce rozpoznawania typów wypowiedzeń (oprac. własne)

Ten przykład pokazuje, że często możemy korzystać z myślenia komputacyjnego, ba, uczyć go, nawet o tym nie wiedząc.

JAK DZIAŁA CHATGPT?

Pragnę tu zaprezentować mniej oczywiste sposoby wykorzystania metod i narzędzi informatycznych w czasie lekcji języka polskiego w szkole ponadpodstawowej, które – jak śmiem twierdzić – mogą się sprawdzić zarówno na poziomie podstawowym, jak i rozszerzonym, tak w liceum, jak i w technikum. Celem takich zajęć będzie jednak nie tylko – przyznaję, dość abstrakcyjne – rozwijanie różnych sposobów myślenia, lecz przede wszystkim zapoznanie uczniów z treściami zawartymi w wymaganiach szczegółowych podstawy programowej i doskonalenie umiejętności w nich przewidzianych.

Pierwszą lekcję proponuję rozpocząć od podania jej tematu: Arystoteles – twórca ChataGPT? Zaczynając od tego, co uczniom z pewnością znane, a więc ChataGPT: spróbujmy ustalić, jak działa to i inne narzędzia AI. Jeśli uczniowie będą tego świadomi – świetnie, możemy iść dalej. Jeśli nie, możemy sięgnąć np. po materiał filmowy *ChatGPT – czym jest i co*

*potrafi*³ albo artykuł Roberta Preusa⁴. Najważniejsze w tej części zajęć jest to, aby uczniowie uświadomili sobie, że (1) sztuczna inteligencja tworzy nowe treści na podstawie analiz danych („stare” treści) oraz (2) że „sukces” narzędzi takich jak ChatGPT zależy w dużej mierze od umiejętności użytkowników (pisanie promptów, czyli poleceń, instrukcji).

Warto poświęcić na takie wprowadzenie czas, gdyż wiedza na temat AI nie tylko może się przydać naszym uczniom w życiu (co nie powinno przysporzyć nam większych trudności), ale również – na lekcjach języka polskiego (co z kolei może nie być już takie łatwe).

W STRONĘ POETYKI

Następną część zajęć poświęćmy analizie fragmentów *Poetyki* Arystotelesa (np. rozdz. XXV); jeśli jest taka potrzeba, warto poprzedzić ją kilkoma zdaniami wprowadzenia

poświęconego autorowi i znaczeniu jego dorobku).

W *Poetyce* filozof wymienia dwa rodzaje błędów, które można popełnić w sztuce poetyckiej:

*Jeden dotyczy istoty samej sztuki, drugi – spraw dla sztuki przypadkowych. Jeśli więc poeta podjął się naśladowania, lecz nie przeprowadził go należycie ze względu na swą nieudolność, popełnia błąd istotny dla sztuki poetyckiej. Jeśli natomiast przedstawi coś niewłaściwie, jak np. konia, który podnosi jednocześnie obie prawe nogi, lub coś, co byłoby błędem z punktu widzenia medycyny czy jakiegś innej sztuki, jego błąd nie dotyczy istoty sztuki poetyckiej*⁵.

Na podstawie analizy fragmentów *Poetyki* uczniowie powinni dojść do wniosku, że podstawowa dla myśli Arystotelesa kategoria *mimesis* jest zasadą, na której działa współcześnie AI. Sztuczna inteligencja naśladuje bowiem to, co znajdzie w dostarczonych jej danych, popełniając przy tym niekiedy błędy, ale i się na nich ucząc. Sposób myślenia Arystotelesa o sztuce poetyckiej jest zatem zbliżony do sposobu myślenia sztucznej inteligencji.

3. PC World, *ChatGPT – czym jest i co potrafi?*, online: YouTube, <https://www.youtube.com/watch?v=AiLrQ9EMVP0>, publikacja: 19 lutego 2023, dostęp: 14.01.2024 r.

4. R. Preus, *Sztuczna inteligencja. O tym warto rozmawiać w szkole*, „UczMy” 2023, nr 5, s. 31–35.

5. Arystoteles, *Poetyka*, przeł. i oprac. H. Podbielski, Wrocław 1983, s. 81.

2. Podstawa programowa kształcenia ogólnego z komentarzem. Szkoła podstawowa. Język polski, s. 6, online: CKE, https://cke.gov.pl/images/_EGZAMIN_OSMOKLASISTY/Podstawa_programowa/SP_PP_2017_Jezyk_polski.pdf, dostęp: 14.01.2024 r.

OD FEEDBACKU DO PROMPTA

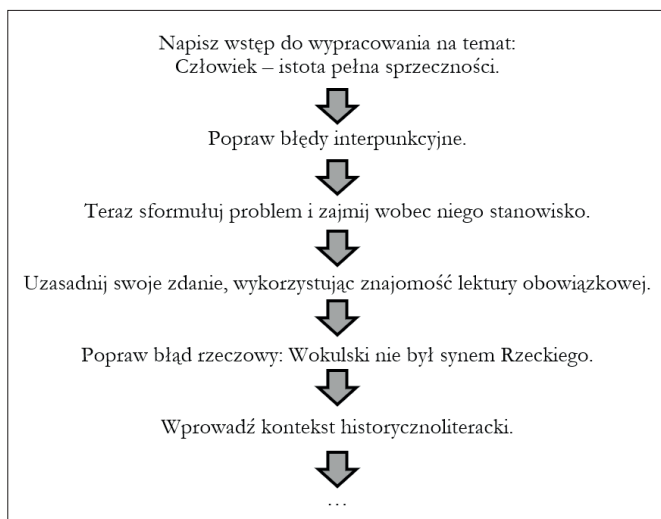
Znajomość mechanizmu działania narzędzi takich jak ChatGPT można wykorzystać na lekcjach języka polskiego na wielu różnych płaszczyznach. Oto jeszcze dwa przykłady:

Wypracowanie maturalne w formule 2023, poza tym, że musi być na temat i nie może pojawić się w nim błąd kardynalny, powinno zawierać odwołania do: lektury obowiązkowej, innego utworu literackiego, wybranych kontekstów (trzy „kropki” w każdym temacie). Pisanie takich prac sprawia uczniom trudności, związane np. z logicznym argumentowaniem czy wprowadzanie funkcjonalnych kontekstów, którym można spróbować zaradzić, wykorzystując znajomość zasad działania AI.

Zadanie ucznia polega w tym wypadku na wcieleniu się w rolę ChataGPT. Nauczyciel jest natomiast użytkownikiem, który wprowadza kolejne prompty, co może przebiegać chociażby według załączonego schematu (rys. 2.). Warto taką pracę rozłożyć w czasie (np. na cały tydzień) oraz wykorzystać do jej tworzenia edytor tekstów online (np. Microsoft Office365), tak nauczyciel był w stanie dawać uczniom na bieżąco informację – kolejne prompty.

Znajomość zasad działania AI możemy także wykorzystać w czasie lekcji, na których pojawia się wątek ochrony własności intelektualnej, np. przy omawianiu *Psalterza Dawidów* Jana Kochanowskiego. Uczniowie mogą porównać sposób, w jaki renesansowy poeta w swobodny sposób przetłumaczył biblijne psalmy, z mechanizmami generowania nowych treści przez narzędzia typu ChatGPT. Warto przy tej okazji doskonalić także inne kompetencje, takie jak wyszukiwanie i selekcjonowanie informacji (np. komentarzy prawni-

ków na temat AI) czy sztuka argumentacji (np. debata oksfordzka na temat: Tekst napisany przez ChatGPT jest własnością autora prompta).



Rysunek 2. Przykładowy schemat kolejnych promptów wysyłanych uczniowi przez nauczyciela (oprac. własne)

Zaprezentowane tu pomysły nie wyczerpują, rzecz jasna, możliwości wykorzystania znajomości zasad działania sztucznej inteligencji na lekcjach języka polskiego. Pokazują jedynie, że korzyści dla edukacji polonistycznej płynące z AI nie muszą ograniczać się do korzystania z generowanych przez nią treści, a mogą również wpłynąć na rozwój kluczowych kompetencji przyszłości, do których bez wątpienia należą różne sposoby oglądu i – w konsekwencji – rozwiązywania problemów ze wszystkich dziedzin życia.

dr Jakub Osiński

Zespół Szkół Muzycznych im. Karola Szymanowskiego w Toruniu
Polski Uniwersytet na Obczyźnie im. Ignacego Jana Paderewskiego w Londynie

Sztuczna inteligencja na lekcjach języka polskiego. Szanse i zagrożenia

W ostatnich latach postęp technologiczny, zwłaszcza w dziedzinie sztucznej inteligencji (AI), wpłynął na różne aspekty naszego życia, w tym na edukację. Jednym z obszarów, gdzie AI zaczęła odgrywać znaczącą rolę, jest nauczanie języków obcych. W przypadku języka polskiego, korzystanie z zaawansowanych technologii może przynieść liczne korzyści, ale także rodzić pewne zagrożenia.

„Podobno w przemówieniu pierwsze zdanie jest zawsze najtrudniejsze. A więc mam je już poza sobą...”¹ – mówiła Wisława Szymborska w wykładzie

1. W. Szymborska, *Poeta i świat*, online: The Nobel Prize, nobelprize.org/prizes/literature/1996/szymborska/25586-wislawa-szymborska-odczyt-noblowski-1996/, dostęp: 14.01.2024 r.

noblowskim. Pisząc ten tekst, nie miałem problemu, o którym wspominała poetka. Wstęp napisał za mnie (choć chyba lepiej użyć sformułowania: wygenerował) ChatGPT².

W tym momencie niektórych czytelników może to zaskoczyło, a nawet zaniepokoiło, inni poczuli się zażenowani tak banalnym chwytem retorycznym autora, kolejni – zdążyli już zarzucić lekturę, dochodząc do przekonania, że i tak nie wiedzą, o czym w nim mowa. Wolno chyba założyć, że – w uproszczeniu – nauczyciele (nie tylko języka polskiego, na których będę chciał się tu skupić), dzielą się na takie właśnie trzy grupy: oponentów AI, entuzjastów sztucznej inteligencji oraz niewtajemniczonych. Rzecz jasna, jest to podział – *nomen omen* – sztuczny. Z pewnością nawet gorliwy entuzjasta nie wie o AI wszystkiego i w tym sensie jest niewtajemniczony, zagorzały oponent będzie musiał przyznać, że w niektórych wypadkach narzędzia takie jak ChatGPT mogą okazać się w szkole użyteczne etc.

CHAT TO CZAS!

Rozważania te zacznę od szans, które daje nam rozwój sztucznej inteligencji. Entuzjastów mam nadzieję utwierdzić w ich przekonaniach, oponentów – być może przekonać, a niewtajemniczonym postaram się pokazać, że warto zainteresować się nowymi technologiami w edukacji³. Zaznaczam jednak, że pomysły, o których będzie tu mowa, nie są, jak sądzę, nowe, autorskie. To raczej kilka praktyk z obszernej i wciąż otwartej listy rozwiązań, do których nauczyciele poloniści dochodzą niezależnie, bądź dzieląc się między sobą swoimi doświadczeniami.

AI z pewnością pomoże nam usprawnić taką pracę, która dotychczas miała charakter odtwórczy. Opracowywanie dokumentacji pracy nauczyciela, przygotowywanie materiałów do zajęć, projektowanie gazetek... – w tego typu wypadkach dotąd dostosowywaliśmy do naszych bieżących potrzeb zastane treści (książek, czasopism, w końcu – znalezione w zasobach internetowych, działaliśmy więc na podobnych samych zasadach, jak np. ChatGPT).

Przykład 1. Notatka na temat życia i twórczości Adama Mickiewicza

Adam Mickiewicz (1798–1855) to polski poeta romantyczny, symbol narodowego odrodzenia. Studiował w Wilnie, gdzie zaangażował się w ruchy niepodległościowe. Jego epepeja narodowa *Pan Tadeusz*

uznawana jest za szczytowe osiągnięcie literatury polskiej. Mickiewicz, twórca *Sonetów krymskich* i *Dziadów*, poruszał tematykę patriotyczną i metafizyczną. Z wygnania walczył o sprawy narodowe, zyskując miano Wieszczki Narodowej. Jego poezja, pełna namiętności i symboliki, wpłynęła na rozwój romantyzmu w Polsce. Adam Mickiewicz, zmarły w Turcji, jest jednym z najważniejszych polskich poetów⁴.

KTO NAPISAŁ LALKĘ?

AI może również przygotować dla nas tekst o charakterze twórczym.

Przykład 2. Dyktando z *h* i *ch*

W dzisiejszym dyktandzie przyjrzymy się fascynującej historii, w której bohaterowie stają przed trudnymi wyborami. W malowniczym krajobrazie górskich szczytów, z hukiem chłodnego wiatru, rozgrywa się dramatyczna scena. Wysoko na zboczu wioski, śmiało krocząc, chłopiec z charakterystycznym hełmem zbliża się do skały. Chce zdobyć ją jako pierwszy. Wraz z towarzyszami uważnie obserwuje choreografię podążania ścieżką wiodącą na wierzchołek. To wyzwanie zapisze się w ich historii, **uczyniąc**[sic! – J. O.] ich bohaterami z chlubnymi opowieściami, które przetrwają przez wieki⁵.

Przykład ten uzmysławia nam również, że AI **może się mylić**. Błędy językowe – niepolonistom przypomnę: od czasownika *uczynić*, jako że ma on aspekt dokonany, nie można utworzyć imiesłowu przysłówkowego współczesnego (**uczyniąc*) – to jednak niejedyny zagrożenie, na które naraża nas korzystanie ze sztucznej inteligencji.

Pierwotnie w przykładzie 1. chciałem zamieścić biogram Stefana Żeromskiego. Zrezygnowałem jednak z tego pomysłu, gdy przeczytałem:

Przykład 3. Notatka na temat życia i twórczości Stefana Żeromskiego

Stefan Żeromski (1864–1925) – polski pisarz epoki Młodej Polski. Jego życie obejmowało trudny okres zaborów i walkę o niepodległość. Autor *Przedwiośnia*, *Ludu* i *Inni*, oraz *Lalki* [sic! – J. O.]. Żeromski, poprzez swe dzieła, eksplorował społeczne nierówności, podkreślając wartości patriotyczne. Jego twórczość ukazywała również zmagania jednostki z moralnymi dylematami. Wprowadził nowatorskie metody narracyjne i zwrócił uwagę na psychologię postaci. Żeromski, przywiązany do folkloru, był orędownikiem wartości humanitarnych. Jego wpływ na polską literaturę jest trwały, zyskując uznanie jako

2. Link: chat.openai.com; prompt: „Napisz artykuł naukowy na temat: Sztuczna inteligencja na lekcjach języka polskiego. Szanse i zagrożenia”.

3. Tej grupie warto polecić np. przekrojowy artykuł R. Preusa, *Sztuczna inteligencja. O tym warto rozmawiać w szkole*, „UczMy” 2023, nr 5, s. 31–35.

4. Prompt: „Napisz notatkę na temat życia i twórczości Adama Mickiewicza. Użyj 100 wyrazów”.

5. Prompt: „Napisz tekst dyktanda. Wykorzystaj w nim jak najwięcej wyrazów z *h* i *ch*. Użyj 100 wyrazów”.

jeden z czołowych pisarzy XX wieku⁶.

Pomijając nawet kilka nieścisłości (np. to, że Żeromski tworzył nie tylko w Młodej Polsce, ale też w dwudziestoleciu międzywojennym), przypisania autorstwa *Lalki* Żeromskiemu chyba żaden polonista nie będzie w stanie wybaczyć. Wniosek z analizy powyższych przykładów jest zatem następujący: jak na razie nie możemy bezgranicznie wierzyć AI, za każdym razem musimy ją **kontrolować**. (W tej chwili pewnie opadł entuzjazm jednych, a drugim podniósł się poziom satysfakcji).

KONTROLA PODSTAWĄ (BRAKU) ZAUFANIA

Potrzeba kontroli w kontekście AI ma jeszcze jeden, arcyważny z perspektywy nauczyciela języka polskiego wymiar. Wiąże się ona bowiem z problemem samodzielnością uczniów w dobie ChatuGPT. Błędy kardynalne, które AI popełnia wcale rzadko, są dla nas wyraźnym sygnałem, który może świadczyć o tym, że tekst nie został napisany przez ucznia. Sztuczna inteligencja jednak cały czas się uczy, także – uczy na błędach. Co jeśli w istocie niesamodzielną pracą takich oczywistych nonsensów, jak zaprezentowany powyżej, nie zawiera?

Nie jest to może problem całkiem nowym; od lat borykamy się bowiem z „gotowcami”, „brykami” i innymi tego typu opracowaniami, z których uczniowie ochoczo korzystają. W konsekwencji tego wielu nauczycieli odeszło od zadawania prac pisemnych do domu (a nawet bywa, że w ogóle). Czy zatem na pewno znaleźliśmy się w sytuacji nowej, czy jedynie zmieniły się cyfrowe narzędzie, po które mogą sięgać uczniowie, by tylko zdobyć dobry stopień?

W mojej ocenie pierwszy („bryki”) i drugi (AI) wypadek wiele łączy. Po pierwsze: przyczyna. Jeśli odpowiemy sobie na pytanie: dlaczego uczniowie sięgają po gotowe opracowania albo ChatGPT?, być może będziemy w stanie ich do tego zniechęcić. Gdy motywuje ich możliwość zdobycia pozytywnej oceny, nie oceniamy zadań domowych według tradycyjnej skali (zastąpmy ją choćby ocenianiem kształtującym); gdy „kusi” łatwy dostęp do gotowych rozwiązań, wymyślimy nowy temat wypracowania, taki, którego nie ma w Internecie, i z którym ChatGPT może sobie nie poradzić (przykład: Zaangażowanie, postępy, osiągnięcia – moja ocena z języka polskiego). Po drugie: skutki. Jeśli uczeń nie będzie wiedział, z czym

może wiązać się unikanie samodzielnego pisania, nie podejmie tego wysiłku. Mam tu na myśli nie tylko słabe stopnie z prac kontrolnych czy mierne wyniki egzaminów, ale też brak podstawowych umiejętności komunikacyjnych i argumentacyjnych – umiejętności przyszłości, jak się przewiduje, kluczowych w XXI wieku. Po trzecie: sposoby zapobiegania niesamodzielnemu.

Jak już nadmieniałem, jedną z metod dbania o to, aby uczniowie tworzyli własne teksty, jest kontrola przewencyjna, która w praktyce szkolnej często sprowadza się do rezygnacji z zadawania pisemnych prac domowych na rzecz pisanie prac w szkole. Lista wad takiego podejścia prezentuje się nader okazale: marnotrawstwo czasu, który można by wykorzystać na przeprowadzenie lekcji albo dwóch; ograniczony czas pracy (problematyczny zwłaszcza wtedy, gdy uczniowie dopiero uczą się danej formy wypowiedzi), mylne przekonanie, że wypracowania na pewno powstają samodzielnie; budowanie atmosfery braku zaufania...

Niewiele mniej wad ma kontrola represyjna⁷. Rozwój AI sprawił, że stała się ona trudniejsza i mniej skuteczna, wszak nie jesteśmy w stanie wskazać źródła tekstu, którego autorstwo uczeń sobie przypisał. Nie oznacza to jednak, że jesteśmy bezradni – jeśli znamy swoich uczniów, ich możliwości, sposób wypowiadania się, bez problemu możemy stwierdzić, że dana praca jest niesamodzielną. Jak to jednak udowodnić?

* * *

Wracam tu do tego, o czym była już mowa: obciążanie się „ciężarem dowodowym” nie będzie konieczne, jeśli zamiast skupiać się na szukaniu nowych narzędzi kontroli (prewencyjnej lub represyjnej), rozpoznamy i wykluczmy przyczyny uczniowskiej niesamodzielnego, uświadomimy im jej skutki, w końcu – wykorzystamy szanse, które daje nam AI (np. usprawniając nasze przygotowanie do zajęć, tworząc nowe, ciekawe materiały dydaktyczne, korzystając z chatbota na lekcjach etc.), tym samym minimalizując wiążące się z nią zagrożenia.

Zacząć można od sprawy najprostszej: uświadomienia naszym podopiecznym, że wiemy o istnieniu narzędzi takich jak ChatGPT oraz zasadach ich działania. Wszak „[w]szelka niedoskonałość łżejsza jest do zniesienia, jeśli podaje się ją w małych dawkach”⁸.

6. Prompt: „Napisz notatkę na temat życia i twórczości Stefana Żeromskiego. Użyj 100 wyrazów”.

7. Terminy *kontrola przewencyjna* i *kontrola represyjna* wprowadzam tu przez analogię do cenzury.

8. W. Szymborska, dz. cyt.

Sztuczna inteligencja przydatna do nauki śpiewu

W grudniu 2024 roku w Szkole Podstawowej w Cieluchowie zorganizowałam Gminny Konkurs Karaoke Piosenki Angielskiej „Winter Wonderland”. Wzięli w nim udział uczniowie z trzech szkół z Gminy Kikół, tj. Szkoły Podstawowej w Cieluchowie, Zespołu Szkolno Przedszkolnego w Kikole i Szkoły Podstawowej im. Ireny Sendlerowej w Woli. Impreza miała charakter świąteczny, aranżacja, ozdoby, jak również dyplomy dla uczestników były również o tematyce bożonarodzeniowej.

Nauczyciele dostali zaproszenia do uczestnictwa w konkursie dwa miesiące wcześniej, w związku z tym uczniowie mieli dużo czasu na wybór repertuaru, jak również szlifowanie umiejętności wokalnych.

Soliści ze Szkoły Podstawowej w Cieluchowie mieli okazję wypróbować metodę bazującą na sztucznej inteligencji dzięki nowatorskiej aplikacji na telefon Vocaly Pro, której pomysłodawczynią jest pani Karolina Borner.

Aplikacja ta w czasie rzeczywistym analizuje poprawność wykonywania ćwiczeń głosowych oraz podpowiada, jak uniknąć błędów. Aplikacja pokazuje nie tylko czystość bądź fałsz danego dźwięku, ale też – co ważniejsze – wychwytuje w czasie rzeczywistym błędy i podpowiada, jak należy je poprawić. Z założenia ćwiczenia wokalne są proste, trzeba jednak wiedzieć, które wykonać i jak. To samo ćwiczenie jednej osobie może pomóc, a innej zrobić krzywdę. – Dzięki Vocaly Pro można uniknąć wielu błędów. Aplikacja jest darmowa, a ćwiczenia

proste, uczniowie chętnie je wykonywali w domu. Odpowiednie przygotowanie, częste ćwiczenia, jak również zaangażowanie nauczyciela języka angielskiego przyczyniło się do tego, iż uczniowie Szkoły Podstawowej w Cieluchowie zajęli wysokie lokaty, w postaci pierwszego i drugiego miejsca w dwóch kategoriach.

Sztuczna inteligencja pomogła również w tworzeniu grafiki konkursowej, za pomocą programu Canva powstało logo konkursu, plakat promocyjny, zaproszenia, jak również projekt dyplomów. W obecnych czasach SI w edukacji może dostosowywać się do indywidualnych potrzeb uczniów, dostarczać spersonalizowane treści edukacyjne oraz wspomagać nauczycieli w ocenie postępów uczniów.

Konkurs zakończył się wzruszającym występem pana Miłosza Makowskiego przedstawiciela Miejskiego Centrum Kulturowego w Lipnie oraz cudownym wspólnym odśpiewaniem piosenki Feliz Navidad.



Arleta Kempa
KPCEN w Bydgoszczy

Park Jana Kochanowskiego nie do poznania! – czyli jak wykorzystać potencjał przyrodniczy i kulturowy parku miejskiego do nauczania biologii i historii

Gdy pogoda jest tak piękna, ciepła i słoneczna jak minionej jesieni, aż grzechem jest przebywanie w szkole. Garść pomysłów, wygodne buty i ruszamy na wycieczkę do parku Jana Kochanowskiego! A tam cudowna przyroda, spacer pośród dostojnych muzyków, rzut oka na ponad stuletnią, lecz wciąż młodą Łucniczkę, i nawet nie wiadomo kiedy, a głowa pełna wiedzy przyrodniczej, a także z dziedziny historii lokalnej i kulturowej.

Wycieczka łącząc w sobie elementy nauki, rozrywki i przygody jest lubianą przez uczniów i atrakcyjną metodą nauczania i wychowania, docenianą przez wielu pedagogów. Ma ona charakter interdyscyplinarny i wymaga współpracy nauczycieli różnych przedmiotów oraz wcześniejszego przygotowania. W przypadku przedstawianej propozycji nauczyciele biologii i przyrody oraz nauczyciele historii lub muzyki powinni sami udać się na wycieczkę do parku, by zapoznać się z jego zasobami oraz by sprawdzić, jakie będą możliwości pozyskania przez uczniów informacji. Wówczas może zaplanować regulamin i trasę wycieczki, ustalić czas, stworzyć kartę pracę, przygotować niezbędne środki dydaktyczne. Projekt opracowany przez nauczycieli mojej szkoły wyrósł z doświadczeń tworzenia ścieżek międzyprzedmiotowych i choć obecnie nie praktykuje się ich realizacji, tak naprawdę doświadczeni nauczyciele nadal wykorzystują sprawdzone i skuteczne metody dydaktyczne.

Celem naszej wycieczki było przede wszystkim rozbudzanie zainteresowania bogactwem lokalnej historii i kultury oraz środowiska naturalnego, a także ich znaczeniem dla mieszkańców Bydgoszczy.

Uczniowie wzbogacili swoją **wiedzę** w zakresie czasu i okoliczności powstania parku, życia i dorobku literackiego Henryka Sienkiewicza oraz życia i osiągnięć kompozytorów przedstawionych w formie rzeźb. Ponadto potrafili wyjaśnić, czym są pomniki przyrody, a na podstawie obserwacji wymienić muzyczne i rekreacyjne walory parku. Podczas wycieczki uczniowie kształcili również wiele **umiejętności**, m. in. zaznaczali na planie parku lokalizację wskazanych ulic, odczytywali informacje z tablic i inskrypcje na pomnikach, odróżniali tworzywa rzeźbiarskie: brąz, kamień, dokonywali obliczeń czasu istnienia parku, wymiaru parku w podanej skali, rozpoznawali w naturze i na ilustracjach gatunki drzew, wykorzystywali wiadomości na temat ochrony środowiska naturalnego i podawali ich przykłady w obserwowanym parku. W zakresie **postaw** uczestnicy uczyli się zasad, jakich należy przestrzegać w parku miejskim, a także troski o środowisko naturalne oraz dziedzictwo kultury.

Do praktycznych rozwiązań realizacji wycieczki należą: podzielenie liczniejszego zespołu na dwie grupy, wyposażenie uczniów w podkładki, długopisy, karty pracy. Gdy pierwsza grupa przemierza ścieżkę historyczno-artystyczną, druga z nauczycielem biologii – trasę przyrodniczą, po czym następuje zamiana ról. Naturalnie należy uwzględnić czas na odpocznik i integrację.

Nie muszę chyba dodawać, że tak przemyślana wycieczka nie tylko dostarcza wszystkim uczestnikom niezapomnianych wrażeń, ale spełnia wymagania podstawy programowej. Warto więc wykorzystywać potencjał przyrodniczy i kulturowy parku miejskiego do nauczania biologii i historii.

Skład zespołu:

KARTA PRACY – PARK JANA KOCHANOWSKIEGO NIE DO POZNANIA!

1. Zadanie 1. - Lokalizacja parku, historia (przy tablicy informacyjnej naprzeciwko Teatru Polskiego)

- Sprawdźcie, jak nazywają się ulice od strony zachodniej, północnej i wschodniej. Jaka instytucja kulturalna znajduje się od strony południowej? Wpiszcie nazwy w odpowiednie miejsca na planie parku (s. 4).
- Odczytajcie z tablicy informacyjnej, w którym roku powstał ten park? -
- Obliczcie, jak długo istnieje park Jana Kochanowskiego. -
- Kim był patron parku – Jan Kochanowski? - ustna wypowiedź.

2. Zadanie 2. – Pomniki i popiersia

- Odszukajcie w parku przedstawione na zdjęciach popiersia i pomniki.
- Uzupełnijcie szczegółowe informacje o każdym z nich. Korzystajcie z informacji na pulpitach do nut.
- Na planie parku zaznaczcie ich lokalizację za pomocą oznaczeń cyfrowych - takich, jakie znajdują się przy fotografiach.



1. Kogo przedstawia rzeźba? -

• Jak nazywa się artysta rzeźbiarz, twórca tego dzieła? -

• Z jakiego materiału wykonany jest pomnik?

☐ kamień ☐ brąz

• Jaki ma na sobie element ubioru? -



2. Kogo przedstawia rzeźba? -

• Kim była przedstawiona postać? -

• Z jakiego materiału został wykonany pomnik?

☐ kamień ☐ brąz

• Opiszcie wygląd kompozytora – ustna wypowiedź.



3. Uzupełnijcie brakujące informacje w tekście.

Rzeźba przedstawia
 Pisarz zmarł w roku, a więc lat temu.
 Pomnik został wykonany z
 Artysta Stanisław Horno-Popławski ukazał pisarza w pozycji sto-
 jącej. Prawą ręką opiera się o, a w dłoni
 trzyma
 Atrybuty te symbolizują

- Odczytajcie z kamieni tytuły utworów napisanych przez pisarza i wpiszcie kilka poniżej.

— —
 — —
 — —

Kogo przedstawiają rzeźby? Podpiszcie je. Odczytajcie informacje o tych postaciach z pulpitu do nut.



4.



5.



6.

Co Wam przypomina chodnik przed tymi trzema pomnikami?

—



7. Podkreślcie właściwą informację w każdym zdaniu.

- Rzeźba przedstawia *Jana Sebastiana Bacha / Ludwiga van Beethovena*.
- Kompozytor ten zmarł w połowie wieku *XVII/XVIII w Niemczech / we Francji*.
- Jednym z najwybitniejszych jego dzieł jest *Pasja według św. Mateusza / etiuda c-moll Rewolucyjna*.

3. Zadanie 3. – Jakie elementy urządzenia parku świadczą o jego muzycznym charakterze?

- A.
B.
C.

4. Zadanie 4. – Jakie dostrzeżliście rekreacyjne walory parku?

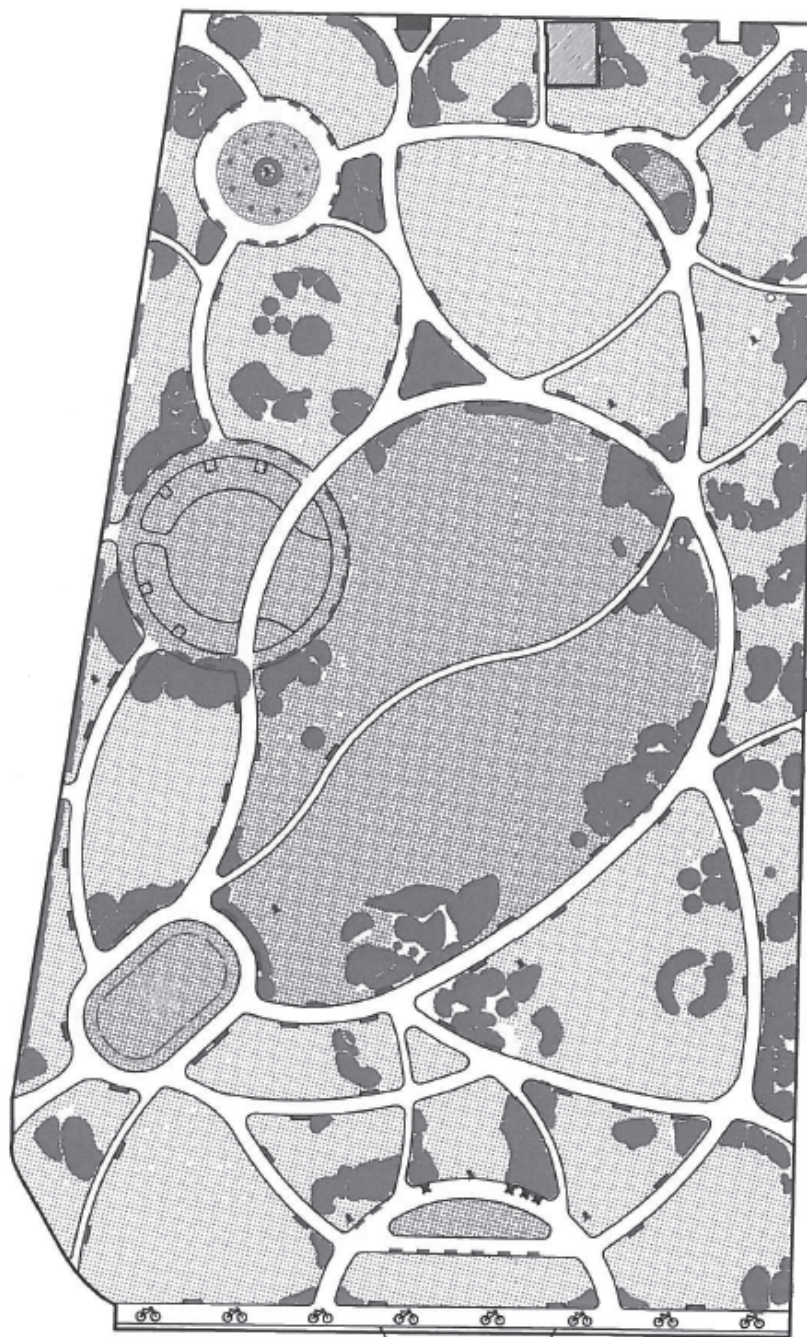
- A.
B.
C.

5. Zadanie 5*. – Jakie uczelnie muzyczne i instytucje kulturalne znajdują się w pobliżu parku?

- A.
B.
C.
D.

6. Co według Ciebie jest największą zaletą parku? Uzasadnij swoje zdanie. – ustna wypowiedź.

**PLAN PARKU
JANA KOCHANOWSKIEGO¹**



¹ Uchwała nr XIII/219/15 Rady Miasta Bydgoszczy z dnia 24 czerwca 2015 r. w sprawie uchwalenia regulaminu określającego zasady i tryb korzystania z parku Jana Kochanowskiego w Bydgoszczy oraz urządzeń znajdujących się na tym terenie

KARTOTEKA ODPOWIEDZI

Zadanie	Odpowiedź
1 A	ul. 20 stycznia 1920 r., al. Adama Mickiewicza, ul. Ignacego Jana Paderewskiego, Filharmonia Pomorska
1 B	1901 r.
1 C	 lat
1 D	Jan Kochanowski – najwybitniejszy poeta epoki renesansu w Polsce, pisał po polsku i po łacinie, autor fraszek, <i>Trenów</i> , pieśni, <i>Odprawdy posłów greckich</i> – pierwszego polskiego dramatu itp.
2 – zdj. 1	Łuczniczka, Ferdynand Lepcke, brąz, rzymskie sandały
2 – zdj. 2	Karol Kurpiński; kompozytor, dyrygent, pedagog; brąz; elegancki i przystojny, ma na sobie frak, pod szyją mucha lub kokarda; bokobrody, fryzura według ówczesnej mody itp.
2 – zdj. 3	Rzeźba przedstawia Henryka Sienkiewicza . Pisarz zmarł w roku 1916 , a więc... lat temu. Pomnik został wykonany z kamienia . Artysta Stanisław Horno – Popławski ukazał pisarza w pozycji stojącej. Prawą ręką opiera się o armatnią lufę , a w dłoni trzyma gęsie pióro . Atrybuty te symbolizują twórczość literacką pisarza o bohaterach i zwycięskich wojnach Polaków . <i>Krzyżacy, Potop, Pan Wołodyjowski, Ogniem i mieczem, W pustyni i w puszczy, Latarnik, Janko Muzykant, Bez dogmatu, Quo vadis</i> (wystarczy zapisać 5-6) Nauczyciel informuje, że obecny pomnik dłuta S. Horno – Popławskiego został odsłonięty w roku 1968. Jest to drugi pomnik pisarza w tym miejscu. Poprzedni z 1927 r. został zniszczony przez żołnierzy niemieckich w 1939 r. Był on pierwszym pomnikiem tego pisarza w Polsce.
2 – zdj. 4, 5, 6	Stanisław Moniuszko, Grażyna Bacewicz, Mieczysław Karłowicz; chodnik – klawiatura fortepianu
2 – zdj. 7	<i>Jana Sebastiana Bacha, XVIII, w Niemczech, Pasja według św. Mateusza</i>
3	pomniki i popiersia kompozytorów; informacje o kompozytorach na pulpitych do nut; chodnik – klawiatura fortepianu; instrumenty muzyczne na placu zabaw; w sąsiedztwie Filharmonia Pomorska i szkoły muzyczne oraz grająca fontanna
4	aleje spacerowe, dużo ławek, klomby, wiele gatunków drzew i krzewów, plac zabaw dla dzieci, niewielka estrada, obszerne trawniki...
5	Filharmonia Pomorska im. I.J. Paderewskiego, Akademia Muzyczna im. F. Nowowiejskiego, Państwowy Zespół Szkół Muzycznych im. A. Rubinsteina, Teatr Polski im. H. Konieczki

Konferencja z okazji Światowego Dnia Wody

Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli we Włocławku zorganizowało konferencję „Zatrzymać wodę” poświęconą ochronie zasobów wody. Witając gości i prelegentów, dyrektor KPCEN Grażyna Troszyńska podkreśliła, że „trzeba dbać o gospodarkę wodną i oszczędzać każdą kroplę wody, tym bardziej w obliczu zagrożeń klimatycznych i globalnego ocieplenia”.



Dorota Łańcucka

Na bezcenną rolę leśnych ekosystemów w zatrzymywaniu wody zwrócił uwagę **Bartosz Wszelaki** z Lasów Państwowych. Szczególnie zaakcentował ochronę terenów bagiennych i mokradeł, stanowiących naturalne zbiorniki retencyjne, mające ogromne znaczenie w utrzymywaniu wody w obiegu. Niszczenie mokradeł nasila negatywne skutki ocieplenia klimatu w skali lokalnej i globalnej oraz zaburza naturalny obieg wody w przyrodzie. Mokradła funkcjonują jak klimatyzatory: w czasie suszy są jedynymi miejscami posiadającymi wodę i umożliwiającymi jej parowanie, a w efekcie krążenie w lądowych ekosystemach i powrót w postaci deszczu czy rosy. Parowanie

sprawia też, że lokalnie robi się chłodniej, ponieważ proces ten pochłania ciepło z otoczenia. Jeżeli zaczynamy osuszać torfowiska, pola i łąki wysychają szybciej, zaczyna też brakować wody w rzekach i jeziorach. Zjawisko to można już zauważyć w wielu regionach Polski.

Ciekawostką jest fakt, że ogromne ilości wody, szacowane na co najmniej kilkanaście milionów me-

trów sześciennych, retencjonują bobry poprzez budowę tam. Generalnie, działania bobrów i dokonywane przez nie piętrzenia powinny być tolerowane, nawet gdy powodują pewne straty gospodarcze. Dyrektor Gostynińsko-Włocławskiego Parku Krajobrazowego **Witold Kwapiński** przedstawił akwenty wodne GWPK. Na terenie Parku znajduje się ponad 40 jezior, wśród których jest unikatowe w skali światowej jezioro Gościąż, z charakterystycznym uwarstwieniem osadów dennych (13 tysięcy par lamin osadów, rejestrujących 13 tysięcy lat historii

zbiornika). Jezioro Rakutowskie wraz z otaczającymi podmokłościami wpisano do rejestru międzynarodowych obszarów cennych dla ptaków, szczególnie wodno-błotnych (Błota Rakutowskie).



Tamara Kozikowska z uczniami

W Polsce mamy 19 obszarów przyrody chronionej wpisanych na listę Konwencji Ramsarskiej, m.in.: Biebrzański Park Narodowy, Park Narodowy Ujście Warty, Rezerwat Przyrody Jezioro Karaś, Torfowiska Doliny Izery, Stawy Przemkowskie, Połodowcowe Stawy Tatrzańskiego Parku Narodowego, Ujście Wisły. W województwie kujawsko-pomorskim terenami podmokłymi stabilizującymi klimat są m.in. Bagienka Dolina Drwęcy, jeziora Rakutowskie, Piaseczno czy Czarny Bryńsk.

Ogromnym zagrożeniem dla wodnych zasobów są zanieczyszczone rzeki. O dramacie Odry przypo-

mniała **dr Grażyna Czerniak** z Politechniki Bydgoskiej. W swojej prezentacji wskazała na metody statystyczne dające szansę na zapobieganie tragediom rzek. Podczas warsztatów uczestnicy mogli poznać nowoczesne technologie ułatwiające rozpoznawanie problemów związanych z zanieczyszczeniem wód. Polska należy do krajów o najuboższych zasobach wodnych w całej UE – ok. 1600 m³ na jednego mieszkańca (średnia europejska to 4500 m³). Poziom retencji wynosi ok. 6,5% wód odpływowych (średnia europejska to 20%), cała reszta płynie do Bałtyku.

Krystyna Karpińska
KPCEN w Bydgoszczy

Nauczyciele z Hiszpanii w Bydgoszczy

W dniach 8-12.04.2024 roku Kujawsko-Pomorskie Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy w ramach wizyty studyjnej gościło 30 nauczycielek i nauczycieli z Hiszpanii.

Zorganizowano spotkania w przedszkolach i szkołach podstawowych oraz innych instytucjach wspomagających proces edukacyjny dzieci w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym.

Zapewniono zwiedzanie placówek, obserwacje zajęć, rozmowy z nauczycielami, dyrektorami oraz przedstawicielami organów prowadzących. Zwrócono uwagę na wiele aspektów edukacji w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem uczenia się przez działanie. Goście przylecieli z różnych zakątków Hiszpanii. Ze strony hiszpańskiej odpowiedzialną za organizację wizyty była instytucja El CSIC en la Escuela z Madrytu, współpracująca z KPCEN w Bydgoszczy od wielu lat.

SCIC: Consejo Superior De Investigaciones Científicas Najwyższa Rada Badań Naukowych w Madrycie stawia sobie za cel rozwijanie myślenia naukowego dzieci od najmłodszych lat. Stąd wspólnie z tą instytucją kilka lat temu opracowano i wydano publikacje zwarte: *Wiedza naukowa w przedszkolu i szkole. Dociekania na temat: Archeologia w klasie, Wiedza naukowa w przedszkolu i szkole: propozycja nowej metodyki, Wiedza naukowa w przedszkolu i szkole. Dociekania na temat: Z czego zrobiony jest świat*. Wypracowane materiały można pobierać w wersji elektronicznej ze strony KPCEN w Bydgoszczy.



Nauczycielki i nauczyciele z Hiszpanii z pracownikami KPCEN w Bydgoszczy

Wizyta przebiegała zgodnie z planem. W poniedziałek **8 kwietnia 2024 roku** goście zostali powitani w Kujawsko-Pomorskim Centrum Edukacji Nauczycieli w Bydgoszczy. Dyrektor placówki Robert

Preus zaprezentował strukturę i działalność KPCEN w Bydgoszczy. Zainicjowano wymianę doświadczeń, integrację oraz przedstawiono przebieg wizyty studyjnej. Tego samego dnia goście mieli możliwość zwiedzania interaktywnej wystawy w Młynach Rothera, a następnie zaproponowano im spacer po bydgoskiej starówce z przewodnikami - uczniami znającymi język hiszpański.

We wtorek **9 kwietnia** odbyły się wizyty w dwóch grupach: w Przedszkolu Anglojęzycznym *Zakątek Przedszkolaka* w Łochowie i w Szkole Podstawowej w Występie. W środę **10 kwietnia** odwiedziliśmy Przedszkole Niepubliczne *Skrzat* w Bydgoszczy. Następnie zwiedziliśmy Stare Miasto w Toruniu. W czwartek **11 kwietnia** odwiedziliśmy Przedszkole Samorządowe *Jarzębinka*

w Brzozie oraz Szkołę Podstawową w Brzozie. Tego samego dnia wybraliśmy się w dalszą podróż. Pojechaliśmy do *Punktu Edukacji Ekologicznej* w Balczewie.

W ostatnim dniu wizyty **12 kwietnia** byliśmy w Przedszkolu Publicznym nr 34 *Mali Odkrywczy* w Bydgoszczy oraz w Szkole Podstawowej nr 25 na bydgoskich Wyżynach.

Program wizyty studyjnej był bogaty i różnorodny. Zobaczyliśmy interesujące przestrzenie edukacyjne oraz liczne przykłady dobrych praktyk pedagogicznych. Hiszpańskich nauczycieli przyjęto z niezwykłą

starannością i gościnnością, za co jeszcze raz **bardzo dziękujemy**.



Po obserwacji zajęć rozmowy o edukacji toczyły się podczas poczęstunku

W organizację i przebieg wizyty studyjnej zaangażowany był zespół nauczycieli konsultantów i doradców metodycznych z KPCEN w Bydgoszczy, a także pracownik Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego w Bydgoszczy.

Na zakończenie wizyty połączyliśmy się online z profesorem José M^a López Sancho (Fundador y Director de El CSIC en la Escuela) z Madrytu. Dokonano ewaluacji spotkań. Usłyszeliśmy od nauczycieli hiszpańskich słowa uznania i podziękowania. Rozstaniu towarzyszyły ciepłe emocje i plany na przyszłość.



Zakończenie wizyty studyjnej w KPCEN w Bydgoszczy

Może ponownie pokochają swoją szkołę...

Umiejętność skutecznego porozumiewania się z innymi sprawia, że życie prywatne i zawodowe dobrze się nam układa. Jesteśmy zadowoleni i szczęśliwi. Stanowimy dobry przykład dla innych. W szczególności dla naszych dzieci prywatnych i służbowych (myślimy o nauczycielach). Wiemy przecież, że dobry przykład to najprostsza i najskuteczniejsza metoda wychowawcza. Jeśli młody człowiek ma się nauczyć skutecznie porozumiewać z rówieśnikami, musi wiedzieć i rozumieć, na czym ta skuteczność polega, jak to należy robić, aby inni chcieli rozmawiać i słuchać tego, co ma im do przekazania. A zatem rodzice i my – nauczyciele powinniśmy im to najpiękniej, jak tylko potrafimy, pokazać. Pokazywać każdego dnia, przy każdej okazji, po prostu zawsze z młodymi przyjaźnie rozmawiać, słuchając ich ze szczególną uwagą. Mając na co dzień właściwy wzór skutecznego porozumiewania się, dobrych relacji, z pewnością nauczą się poprawnie komunikować zarówno z rówieśnikami, jak i dorosłymi. Jesteśmy przekonane, że to właśnie szkoła powinna być wzorcowym miejscem skutecznej komunikacji interpersonalnej. To tak zwana jedna para kaloszy. Druga wiąże się właśnie z uważnym słuchaniem, o którym już wcześniej wspomnieliśmy, trzecia natomiast z gotowością do dostrzegania i zaspokajania uczniowskich oczekiwań wobec szkoły oraz ich potrzeb.

Wiemy wszyscy, że każde 6-letnie dziecko marzy o tym, aby wreszcie pójść do szkoły, ponieważ lubi poznawać, odkrywać, lubi po prostu się uczyć. A co się dzieje potem....? Atencja okazywana szkole sukcesywnie przemija, ustępując miejsca (o zgrozo!) negatywnym odczuciom: strachowi, poczuciu zagrożenia, niezrozumienia, po prostu niechęci. Głośno pytamy: Co jest tego przyczyną? Uznajmy jednakże to pytanie za retoryczne, ponieważ mamy wrażenie, że wszyscy, a w szczególności nauczyciele, doskonale znają odpowiedź i wiedzą, czyja to wina, gdzie tkwi przyczyna.

Szkoła XXI wieku powinna być inna od poprzednich, otwarta na zmiany, aktywność, wolność. W niczym nie może przypominać tej sprzed dwustu lat. Musi być w niej miejsce na samodzielność, odpowie-

dzialność za własną naukę, na rozwój pasji i talentów. Dlatego tak ważne jest poznawanie ucznia i dostrzeganie jego potrzeb. W tych zabiegach zdecydowanie pomoże nam uważność. Uważne obserwowanie młodego człowieka i słuchanie go ze szczególną uwagą.

Sztuka uważnego słuchania jest podstawową umiejętnością służącą tworzeniu i utrzymywaniu relacji z innymi. Jeśli potrafisz słuchać, ludzie łgną do ciebie, łgną także twoi uczniowie, ponieważ słuchasz, słyszysz i rozumiesz. Wiesz, co ich martwi, irytuje, rani, a co przynosi satysfakcję i uskrzydla. Dzięki takim relacjom, takiemu porozumieniu możesz z łatwością ich wesprzeć, pomóc w rozwiązywaniu trudnych problemów, a nawet życiowych dylematów. Rzeczywistość szkolna jest jednak trochę inna. Z badań i obserwacji wynika, że dzieci zwyczajnie boją się odezwać do niektórych nauczycieli czy innych dorosłych. Boją się wyrazić swoje zdanie lub zaprezentować opinię. W ocenie ekspertów to niedopuszczalne. W takim przypadku szkoła rozwija zastraszonego człowieka, który w przyszłości nie będzie potrafił wyrazić swojej opinii czy sprzeciwić się komuś lub czemuś, jeśli nie będzie mu to bliskie i zgodne z jego wiedzą czy umiejętnościami. A przecież cele szkoły są inne. Jej zadaniem jest zabiegać o harmonijny rozwój i dobro młodego człowieka. A więc powinna go wyedukować i dobrze wychować. My nauczyciele musimy jednak zawsze pamiętać o tym, że aby efektywnie nauczać i wychowywać, trzeba stworzyć po temu odpowiednie warunki. Musimy stworzyć dobry klimat. Przyjazny uczniowi. W którym jest miejsce na zrozumienie i współpracę między podmiotami szkoły, na empatię, na realizację pomysłów i poczucie sprawstwa. Na wolność i swobodę, bo przecież każdy młody człowiek powinien mieć szansę rozwoju zgodnie z własnymi predyspozycjami, zainteresowaniami czy pasją.

Jest tajemnicą poliszynela, że wiele trudnych, szkolnych sytuacji i upokorzeń odciska swoje piętno w dorosłym życiu i nie pozwala młodemu człowiekowi rozwijać się zgodnie z własnymi zainteresowaniami i realizować pracy zawodowej, która może sprawiać

zadowolenie, frajdę i stanowić po prostu pasję. Doskonale wiemy, że nie może tak być, że jest to grzech śmiertelny. Szkoła nie może niszczyć i marnować niczego potencjału! Musi rozwijać, inspirować i zawsze, w każdym obszarze swojego funkcjonowania, budować, bazując na zasobach swoich uczniów. Efektywna nauka ma bowiem miejsce wyłącznie w miłej, przyjaznej atmosferze. Uśmiech, dobre i wspierające słowa, dobra zabawa, przemyślana praca w zespole i... uczeń nie wie, kiedy pochłania wiedzę.

Stres, napięcie, strach hamują proces uczenia się. A trzeba pamiętać, że stresem jest także martwienie się, że nie dam rady. Lęk przed oceną i negatywną opinią. Przed niechęcią nauczyciela. Mówiąc krótko, bez zdrowej i dobrej atmosfery nie jest możliwe osiąganie trwałych efektów dydaktycznych i wychowawczych. A przecież jest to dla szkół niezwykle ważne. Efekty, skuteczność, dobra opinia środowiska, budują jej prestiż i markę.

Dlaczego zatem nie wszyscy nauczyciele chcą tę zależność zrozumieć? I nie dają się przekonać, że wdrażanie pruskiej dyscypliny, nachalne egzekwowanie posłuszeństwa i nauki poprzez zakazy, nakazy, zastraszanie i szantażowanie to niedobre, nieskuteczne i szkodliwe metody. To działania zabijające uczniowski entuzjazm, ciekawość poznawczą, zaangażowanie i uwagę dla miejsca ich edukacji. Bo przecież nie tak wyobrażali sobie swoją szkołę...

Liczyli na przyjazne środowisko, dobre relacje, zrozumienie i akceptację. Na interesujące, atrakcyjne i ciekawe zajęcia. Na wesołą i mądrą zabawę. A także na przyjaźń kolegów i... nauczycieli.

Przeprowadzona w minionym roku przez nauczyciela konsultanta sonda w jednoznaczny sposób wskazuje, jak dalece oczekiwania młodych ludzi różnią się ze szkolną rzeczywistością.

Szkoła okazuje się miejscem znacznie mniej przyjaznym, mniej wspierającym, nie dającym poczucia bezpieczeństwa i zupełnie mniej zabawnym. Nie zawsze jest oazą spokoju, dobrego klimatu i pogodnej aury. Nie zawsze też umożliwia uczniom samodzielne myślenie, dochodzenie do wiedzy, odkrywanie i eksperymentowanie, a także rozumienie świata. Bywa też, o zgrozo!, że nie jawi się miejscem najwyższych kompetencji swoich pracowników! I, że zatrudniani w niej nauczyciele nie zawsze są wzorami cnót wszelakich. Nie są pasjonatami swojej pracy, narzucają wyłącznie własne zdanie i opinie, uniemożliwiając tym samym uczniowi wyrażenie jego poglądów, wniosków i siebie. Mają też liczne, niestety dostrzegane przez uczniów, wady. Są niesprawiedliwi. Swoją przedmiot i siebie, stawiają ponad innych. Prowadzą nudne zajęcia. Nie potrafią efektywnie wyjaśniać mało rozumianych przez uczniów zagadnień. Nie potrafią skutecznie wspierać swoich wychowanków, ponieważ

nie mają pojęcia o psychologii.

Bywają także i takie szkoły, o których ich uczniowie mówią, że to miejsca totalnej nudy i inercji.

Rzecz jasna, nie jest to laurka! To po prostu porażająca prawda o szkolnej rzeczywistości. To porażające dla nas wychowawców i nauczycieli, co potrafią zaobserwować i dostrzec wydawałoby się „nieopierzeni”, niedoświadczeni i być może trochę naiwni młodzi ludzie.

A zatem kochani nauczyciele starzy i młodzi – strzeżmy się! Bo ONI widzą wszystko. Zmieniamy więc siebie, swoje nawyki i przyzwyczajenia. Zmieniamy szkołę na taką, w której jest miejsce na indywidualność, inność, na samodzielność i odpowiedzialność za własną naukę.

Uwierzmy w nieskończone możliwości naszych uczniów i wychowanków. Dostrzegajmy w nich obserwatorów wrażliwych, sprawiedliwych, wymagających i niezwykłych.

Śluchajmy ich ze szczególną uwagą i zainteresowaniem, ponieważ tylko wówczas zrozumiemy, dostrzeżemy ich potrzeby i podejmiemy próbę ich zaspokojenia.

A tak naprawdę oczekiwania młodych ludzi nie są wygórowane ponad miarę. Jakich zatem chcą nauczycieli? Z jakimi chętnie popracują?

Przede wszystkim kompetentnych, zawsze przygotowanych do zajęć. Nauczycieli, którzy kochają tę robotę, nauczycieli pasjonatów. Chcą czuć, że lubisz ich, drogi nauczycielu, i lubisz z nimi pracować. Że nie traktujesz ich potknięć, niewłaściwych zachowań, błędów jako elementów do dyskredytacji, a potrafisz zrozumieć, wybaczyć i wesprzeć. Oczekują także rozumnego motywowania dającego rzeczową informację zwrotną.

Marzą o tym, abyś szczerze interesował się nimi, ich postęпами, osiągnięciami. Abyś wierzył w ich nieskończone możliwości, w ich prawdziwą moc. Cieszył się ich radościami. Nigdy nie wahaj się wpuścić do klasy radości i humoru, to zawsze obniża napięcie i pozwala wierzyć, że wspólnie można rozwiązać najtrudniejsze problemy. Oni tego oczekują.

Bądź nieszablonowy, otwarty na zmiany, empatyczny i życzliwy, może wówczas ponownie pokochać swoją szkołę.

Bibliografia:

1. McKAY M., Sztuka skutecznego porozumiewania się, Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne, Sopot 2019.
2. Sterna D., Czego potrzebują uczniowie? [w:] Psychologia Dziecka 1/2022.
3. Marcela M., Dlaczego szkoła cię wkurza i jak ją przetrwać, Wyd. You&YA, Warszawa 2023.

Dorota Katarzyna Marcinkowska
Akademia Sportu w Lipnie

Od uśmiechu do zdrowia

Czym jest uśmiech?

Cudowny grymas twarzy komunikujący pozytywny stan naszego ducha. Czyż nie jest tak, że od uśmiechu wiele się zaczyna? Pierwszy uśmiech niemowlaka rozczula do łez. Pierwszym relacjom przeważnie towarzyszy uśmiech. W towarzystwie skraca dystans, dodaje odwagi, przełamuje opór, czasem skrywa obawy. Uśmiech wyzwala ciepłe odczucia. Ma moc. Odmładza mentalnie i fizycznie. No właśnie, a któż nie chce pozostać na zawsze młodym? Forever young - odwieczne pragnienie ludzkości.

Co oznacza być młodym?

Młodość kojarzy się z siłą, świeżością, energią, a nade wszystko z przyszłością, bo to na młodości świat opiera przyszłość. To ona otwiera horyzonty, stawiając nowe wyzwania. Na szczęście PESEL nie stanowi o wieku. Można mieć 70 lat i czuć się na 30 lub odwrotnie. Różnica między wiekiem metrykalnym a biologicznym zależy w dużej mierze od nas samych.

Co zrobić, aby czuć się zdrowiej, a tym samym młodziej? Najskuteczniejsza droga wiedzie przez aktywność fizyczną. Do tego planu należą:

- zdecydowanie
- zdrowe nawyki
- umiar
- zdrowy egoizm
- optymizm
- odrobina szaleństwa.

Podjęcie decyzji i konsekwencja - bez zbędnych, pobocznych przemyśleń, zastanawiania się, czy to już teraz, czy może za jakiś czas. Im wnikliwsze analizy, tym dłuższa droga do celu. Akcja – reakcja!

Zdrowe nawyki to nic innego jak rozsądnie zbilansowane posiłki, zdrowy sen i systematyczne aktywności. Od porannej gimnastyki, spaceru przez marszobiegi, jazdę na rowerze po trening siłowy. Konsekwentne powtarzanie zaplanowanych działań po paru tygodniach staje się nawykiem. Zadaniowość to cecha, która pomaga wejść w długodystansowe działania. Jest robota i trzeba ją wykonać! Bez dwóch zdań.

Mierz siły na zamiary. Nie stawiaj sobie zadań ponad własne możliwości. Dobierając sposób odżywiania, ilość, rodzaj i częstotliwość aktywności, powin-

no się rozsądnie planować. Natychmiastowe przejście na restrykcyjną dietę i wyczerpujące treningi nie wróżą sukcesu. Prędzej czy później organizm zaskoczony kapituluje i wróci stare, często z nawiązką. Dlatego zachowaj umiar i spokojnie wprowadzaj zmiany.

Kiedy Ty chcesz swoje, a życie narzuca swoje. Właściwy podział spraw pilnych i koniecznych do wykonania i tych, które mogą poczekać oraz umiejętność zarządzania grupą, w domyśle rodziną, pozwoli na rozplanowanie obowiązków na wszystkich członków i wygospodarowanie czasu dla siebie. Stawką jest przecież Twoje zdrowie. Zatem przysłowiowy pełny zlew w kuchni niekoniecznie Ty musisz zawsze opróżniać.

W zdrowym ciele zdrowy duch. Pozytywne nastawienie do siebie i swoich działań nie oznacza – „jakoś to będzie”, bo nie będzie! Nie zawsze wszystko wychodzi w założonym czasie i tak, jakbyśmy chcieli. Szczególnie, jeśli przez wiele lat nic się nie działo w tym kierunku. Nadejdzie znużenie, wątpliwość i ostatecznie lenistwo zablokuje dalsze starania. Dlatego kochając siebie, wymagaj mądrze i sprawiedliwie nagradzaj. Bądź dla siebie dobrym. Sprawiaj sobie drobne przyjemności. Książka, film, a może po prostu krótkie *lenistwo*.

W szaleństwie tkwi metoda. Niech nikt nie będzie wyrocznią Twoich zachowań, jeśli te będą, mówiąc delikatnie, odbiegać od tzw. norm. Masz 50-tkę i chcesz poskakać na trampolinie? A może podoba Ci się balet, ale wydaje Ci się, że to nie dla Ciebie - nic bardziej mylnego! Zrób to! Uwielbiasz żółty kolor? Podoba Ci się jaskrawy kapelusz? Załóż go! Te drobne szaleństwa działają cuda.

Skutkiem tych wielozadaniowych działań jest oddalająca się wizja niedołężnej starości, będącej jednak nieuchronną konsekwencją naszego życia. Jeśli z pomocą tych wszystkich narzędzi uporasz się także z nałogami (bo każdy jakieś ma), to osiągniesz sukces. I będzie to Twój sukces!!! Zyskasz zdrowie, dobre samopoczucie i rozpromieniejesz. Uśmiechem dasz pozytywny impuls dobra, które błyskawicznie popłynie w eter. Miej odwagę zmieniać świat rozpoczynając od siebie!!

Od uśmiechu do zdrowia - od zdrowia do uśmiechu, a cud spełnienia zatoczy koło.

Definicje zdrowia

„Zdrowie jest więcej warte niż wykształcenie”.

Thomas Jeffon

Termin „zdrowie” i zainteresowanie zdrowiem towarzyszy codziennemu życiu każdego z nas. „Zdrowie”, podobnie jak: szczęście, piękno, dobro, jest pojęciem wieloznacznym. Wieloznaczność terminu „zdrowie” objawia się w czterech podstawowych obszarach: pierwszy dotyczy natury przedmiotu nazywanego zdrowiem, drugi odnosi się do zakresu branych pod uwagę zjawisk, trzeci skupia sposoby uporządkowania elementów omawianego zakresu, czwarty dotyczy rozstrzygnięć o charakterze metodologicznym.

Zdrowie leżące na styku różnych nauk, zazwyczaj formułowane jest w kategoriach aksjologicznych. Zdrowie można rozpatrywać w dwóch podstawowych perspektywach. Jako wartość samą w sobie, czyli posiadającą charakter autoteliczny oraz jako wartość pośrednią mającą relatywnie duży wpływ na osiągnięcie innych wartości. Zdrowie, jeśli jest wartością dla człowieka, to stanowi determinant jego codziennych wyborów.

Na przestrzeni wieków stan zdrowia ujmowano jako harmonię ciała człowieka, jego części, czynników zewnętrznych i ich wzajemnych powiązań. Człowiekiem zdrowym określimy osobę funkcjonującą normalnie, według przyjętych standardowych kryteriów zdrowia dla swego wieku, płci, rasy i rejonu geograficznego.

Proces definiowania zjawiska zdrowia, który rozpoczął przed osiemnastoma wiekami Galen, ma długą i trudną tradycję. Różne koncepcje na temat rodzajów składników konstytuujących zdrowie znajdują swój wyraz w trzech typach definicji: biologicznych, funkcjonalnych i biologiczno-funkcjonalnych. Dwa pierwsze określić można jako jednorodne, ponieważ redukują zjawisko zdrowia albo do aspektu organicznego, albo do społecznego, trzeci to typ zintegrowany, który stara się łączyć podejście biologiczne i funkcjonalne.

Definicje biologiczne określają zdrowie (chorobę) jako pewien somatyczny stan jednostki o określonych przez lekarza parametrach. Tym samym zdrowie (i choroba) jest zjawiskiem rozpoznawanym na drodze rejestracji i analizy zmysłowo doświadczalnych

oraz empirycznie sprawdzalnych wskaźników (przez rutynowe lub specjalistyczne badania lekarskie). Definicjami tego typu jest na przykład: definicja Galena – zdrowie to stan idealnej równowagi i harmonii organizmu, w którym nie odczuwamy bólu, a codzienna aktywność nie ulega zahamowaniu, definicja przytaczana przez Brzezińskiego i Korczaka – zdrowie to stan prawidłowy (normalny) organizmu, czy też definicja choroby OED – choroba to stan organizmu lub jakiejś jego części czy narządu, który charakteryzuje się zakłóceniem ich normalnej czynności (wymaga diagnoz klinicznych).

Znanych jest wiele innych definicji określających pojęcie zdrowia. Proponowane określenia związane są z dziedzina nauki i badaniami prowadzonymi przez formułującego definicję. W rozumieniu nauk społecznych zdrowie można określić jako:

- *nieobecność choroby* – medyczne ujęcie koncentrujące się na indywidualnej patologii
- *brak, poczucie dyskomfortu* – subiektywne ujęcie skupiające się na odczuciach bólu, dyskomfortu, cierpienia itp.
- *funkcjonalny warunek wstępny* utrzymania systemu społecznego
- *zdolność do wypełniania* ustalonych, wysoko wartościowych *ról społecznych*
- *dobrobyt* – rozumiany w sensie zapewnienia dostępności systemu opieki i leczenia uzależnionej od warunków socjoekonomicznych
- *element porządku społecznego*.

Konsekwencje dłuższego trwania życia są wielorakie: społeczne, ekonomiczne, demograficzne, zdrowotne i polityczne. W ciągu ostatnich kilkudziesięciu lat w krajach rozwiniętych zaobserwować można postępujący proces starzenia się populacji, czego skutkiem jest wzrost liczby osób niepełnosprawnych i ogólnie osób wymagających intensywnej i kosztownej terapii. Natężenie częstości inwalidztwa wzrasta wraz z wiekiem: w siódmej dekadzie życia jest ono prawie dwa razy wyższe niż w szóstej i ponad trzy razy wyższe niż w czwartej dekadzie. Przedłużenie dalszego trwania życia ludzi, którzy przekroczyli próg starości, często sprowadza się do przedłużenia okresu

chorób, niedożywienia i wegetacji. Efektem jest szybki wzrost kosztów opieki zdrowotnej, która nie jest zresztą w stanie zaspokoić w pełni szybko rosnącego zapotrzebowania na usługi medyczne. Dotychczas prowadzone analizy funkcjonowania służby zdrowia oparte o badania umieralności i zachorowalności okazują się niewystarczające, szczególnie w przypadku osób niepełnosprawnych, które nie są właściwie chore w tradycyjnym rozumieniu.

Powstała potrzeba sformułowania innej definicji zdrowia, nie ograniczająca tego stanu jedynie do braku choroby, jak potocznie rozumiane jest zdrowie. Zdrowie należy traktować nie jako stan, tj. statycznie, lecz jako proces dynamiczny polegający na ciągłym dostosowywaniu się organizmu człowieka do warunków otaczającego środowiska.

W 1941 roku H. Sigerist zaproponował, aby zdrowie definiować w sposób pozytywny jako stan pełnego dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego, nie zaś negatywnie, jedynie jako brak chorób lub niedomagań. Definicja taka została zaakceptowana przez Światową Organizację Zdrowia (WHO) i jest obecnie powszechnie przyjęta w naukach zarówno medycznych, jak i społeczno-ekonomicznych. W myśl powyższej definicji M. Kacprzak, twórca współczesnej szkoły higienicznej w Polsce, określił zdrowie jako (...) *stopień przystosowania się biologicznego, jaki jest osiągalny dla danej jednostki w najkorzystniejszych warunkach*". J. Kostrzewski twierdził natomiast, że „...*zdrowie społeczeństwa ludzkiego jest to nie tylko brak choroby oraz dobry stan zdrowia fizycznego, psychicznego i społecznego jednostek składających się na całe społeczeństwo, ale również harmonijny rozwój naturalny ludności oraz takie warunki otoczenia, które sprzyjają zdrowiu ludności*”.

Zdrowie w praktycznym sensie oznacza więc (...) *stan lub zdolność ustroju ludzkiego do wykonywania odpowiednich czynności w określonych warunkach środowiskowych i genetycznych*. Człowiekiem zdrowym określimy zatem osobę funkcjonującą normalnie, według przyjętych standardowych kryteriów zdrowia dla swego wieku, płci, rasy i rejonu geograficznego.

Tak rozumiane pojęcie zdrowia ma istotne zalety. Według C. Włodarczyka należą do nich:

- przyjęcie pozytywnego rozumienia zdrowia, które logicznie przestało być zależne od pojęcia choroby
- potraktowanie subiektywnego poczucia stanu zdrowia jako równoprawnego, a w niektórych interpretacjach nawet uprzywilejowanego kryterium stanu zdrowia
- zanegowanie kryterium profesjonalnego (medycznego) jako jedyne kryterium zdrowia
- wyraźne wpisanie pojęcia zdrowia w szeroki kontekst norm i wartości społecznych.

Stan zdrowia na poziomie jednostki - zgodnie z definicją Światowej Organizacji Zdrowia - można

więc określić jako (...) *pewne continuum od pełnego dobrostanu fizycznego, psychicznego i społecznego, poprzez stany niedomagań o różnym stopniu ciężkości i o różnych konsekwencjach dla sprawności danej osoby, początkowo niezdiagnozowane, a następnie już rozpoznane i określone, aż do całkowitego wyczerpania się zdrowia i w konsekwencji zgonu*. Stan zdrowia populacji jest natomiast sumą stanów jednostkowych.

Definicja zdrowia WHO pozwala analizować zdrowie i chorobę w kategoriach działań społecznych, dlatego WHO sformułowało tzw. listę dwunastu czynników pozytywnie warunkujących zdrowie, a mianowicie: utrzymanie kondycji psychofizycznej stosownej do wieku i płci, pełne korzystanie z praw i swobód obywatelskich, uzyskanie odpowiedniego wykształcenia, możliwość zatrudnienia, praca w odpowiednich warunkach, dobre warunki mieszkaniowe, odpowiednie zaopatrzenie w żywność i odpowiedni stan odżywiania, poczucie bezpieczeństwa, możliwość gromadzenia oszczędności, komunikacja i łączność z innymi ludźmi, możliwość wypoczynku, regeneracji sił i rozrywki oraz dostępność odpowiedniej odzieży.

Odpowiednio precyzuje się dwanaście negatywnych czynników warunkujących zdrowie. Są to: pozbawienie pracy (także okresowe), niekorzystne stosunki wzajemne w pracy, nadmierny wysiłek fizyczny w pracy, ekspozycja na substancje szkodliwe w czasie pracy, wyczerpujący (monotonny) charakter pracy, zagęszczenie lub/i złe wyposażenie mieszkania, częste wypadki wandalizmu w miejscu zamieszkania, udział w wypadkach drogowych w ostatnim okresie, brak aktywności fizycznej w wolnym czasie od pracy, palenie tytoniu, nadużywanie alkoholu, nadmierne spożywanie pokarmów (szczególnie tłuszczów), nieprawidłowe odżywianie.

W 1984 roku Światowa Organizacja Zdrowia opracowując dokument dotyczący idei i zasad promocji zdrowia rozszerzyła definicję zdrowia, stwierdzając, że (...) *zdrowie jest to obszar, w którym jednostka lub grupa jest zdolna z jednej strony spełniać aspiracje i zaspokajać potrzeby, a z drugiej zmieniać otoczenie lub radzić sobie z otaczającym środowiskiem*. Zdrowie jest postrzegane jako jeden z zasobów, którym dysponujemy w życiu codziennym; koncepcja zdrowia podkreśla zarówno społeczne, jak i osobnicze zasoby oraz fizyczne możliwości.

Każdy człowiek może sam zadbać o wiele rzeczy ulepszających mu życie. Jednak istnieje wiele problemów, których pojedynczy człowiek sam rozwiązać nie potrafi. Jednym z nich jest opieka zdrowotna. Jeżeli zdrowie traktujemy jako zjawisko wielowymiarowe, to opieka zdrowotna powinna polegać na przywracaniu i podtrzymywaniu równowagi dynamicznej u poszczególnych osób, w rodzinie, w grupach społecznych, a system opieki zdrowotnej powinien

polegać na tworzeniu rozległego, skutecznego i ściśle integrowanego systemu opieki profilaktycznej.

Troska o zdrowotność narodu powinna być jednym z priorytetowych, jeśli nie najważniejszym zadaniem rządu każdego kraju. Państwo poprzez system ochrony zdrowia powinno czuwać nad stanem zdrowia ludności, nad warunkami jej życia i pracy, przeciwdziałać zjawiskom szkodliwym.

Opieka zdrowotna stanowi najważniejsze kryterium (obok edukacji i nauki), ze względu na które powinno się oceniać funkcjonowanie państwa. Ocena funkcjonowania systemu opieki zdrowotnej obejmuje trzy podstawowe cechy: stan zdrowia ludności, wrażliwość systemu opieki zdrowotnej, sprawiedliwość obciążeń finansowych. Przez pojęcie wrażliwości systemu opieki zdrowotnej rozumie się szacunek dla wszystkich osób objętych tym systemem (poszanowanie godności, poufności, niezależności) oraz orientowanie się na pacjenta (zaspokojenie potrzeb zdrowotnościowych, jakość usług medycznych, swoboda wyboru placówki medycznej). Ze względu na te trzy cechy Światowa Organizacja Zdrowia każdego roku ocenia funkcjonowanie systemów ochrony zdrowia w każdym spośród 194 państw członkowskich.

W Polsce w dziedzinie zdrowia publicznego czyni się wysiłki, aby podnieść znaczenie zdrowia na wyższy poziom. W porównaniu jednak z coraz dokładniejszymi informacjami, które może uzyskać lekarz sprawujący opiekę nad pacjentem na podstawie wywiadu chorobowego, badań fizykalnych, testów biochemicznych, prześwietleń promieniami rentgenow-

skimi, zbiorcze dane na temat stanu zdrowia grup, miasta, regionu, kraju są często nadal fragmentaryczne. Poza nielicznymi wyjątkami nasz system kontroli jest niekompletny, mało dokładny i zorientowany głównie na umieralność

Bibliografia:

- Aleksandrowicz J., *W poszukiwaniu definicji zdrowia*, Studia Filozoficzne, Łódź 1987.
- Brockington F., *Zdrowie świata*, Warszawa, 1972.
- Brzeziński J., Korczak C. W., *Higiena i ochrona zdrowia*, Warszawa 1976.
- Frąckiewicz-Wronka A., *Reforma systemu opieki zdrowotnej w perspektywie integracji z Unią Europejską (wybrane aspekty zmian)*, Wydawnictwo Uczelniane Akademii Ekonomicznej, Katowice 1998.
- Jędrzychowski W., *Epidemiologia, Wprowadzenie i metody*, PZWL, Warszawa 1986.
- Karski J. B., Tomaszewska E., *Teoria i praktyka wzmacniania działań w promocji zdrowia*, Warszawa 1997.
- Korzeniowska E., *O zdrowiu i jego definicjach*, w: *Zdrowie Publiczne*, Lublin 1988.
- Svensson P.G., *The Concept of Health. Some Comments from a social Science Perspective*, Scandinavian Journal of Social Medicine, Linköping 1980.
- Wojtyniak B., Goryński P., *Elementy metodologii określania potrzeb zdrowotnych*, PZH i Mazowieckie Centrum Zdrowia Publicznego, Warszawa 2001.
- Włodarczyk C., *Prakseologiczny dylemat polityki ochrony zdrowia w Polsce*, Łódź 1988.

Danuta Frankowska
KPCEN w Bydgoszczy

Kontrole w placówkach oświatowych w zakresie bezpieczeństwa - cz. IV

*W niebezpieczeństwie bezpieczeństwem
jest wiedzieć, ile można ryzykować.*
Ernest Hemingway

PAŃSTWOWA INSPEKCJA PRACY

Państwowa Inspekcja Pracy pełni funkcję kontrolną i nadzorującą przestrzeganie prawa pracy. Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (*tekst jedn. Dz.U. z 2022r. poz.1614*) dokładnie określa zakres obowiązków i praw kontrolerów i kontrolowanych.

Zgodnie z ustawą Państwowa Inspekcja Pracy może kontrolować i nadzorować placówki oświatowe następujących kwestiach dotyczących:

- przepisów i zasad bezpieczeństwa i higieny pracy
- stosunku pracy pracowników szkoły, a zwłaszcza zatrudniania, urlopów, czasu pracy, uprawnień pracowników związanych z rodzicielstwem, zatrudniania młodocianych i osób niepełnosprawnych

- wynagradzania, w tym terminowość wypłaty, prawidłowości naliczania wynagrodzeń i innych świadczeń pieniężnych, gwarancji minimalnego wynagrodzenia za pracę
- opłacania składek na Fundusz Pracy
- legalności zatrudnienia, innej pracy zarobkowej oraz wykonywania pracy przez cudzoziemców (m.in. zgłaszanie zatrudnienia obywateli Ukrainy do urzędu pracy).

Tryb interwencyjny

Inspekcje w placówkach edukacyjnych mogą być:

- doraźne, bez przygotowania i zapowiedzenia o każdej porze dnia

- skargowe, złożone np. przez pracowników, mogą one dotyczyć:

- naruszenia przepisów związanych z czasem pracy - zasad wypłaty wynagrodzenia.

Ponadto kontrola może być wszczęta na prośbę, z urzędu, jak i po skardze. Zażalenia do PIP mogą być składane zarówno pisemnie, elektronicznie, jak i ustnie do protokołu. Ważne jest, że nie mogą być one anonimowe. PIP nie może ujawniać dyrektorowi informacji, kto jest autorem skargi. Chyba, że zgłaszający wyraził na to zgodę na piśmie.

Uprawnienia kontrolera

Pozwolenie na przeprowadzenie kontroli w imieniu PIP mają inspektorzy pracy zatrudnieni w okręgowych inspektoratach pracy oraz inni pracownicy posiadający odpowiednie uprawnienia oraz wiedzę dotyczącą problemu, którego sprawa dotyczy. Zawsze pożądane byłoby sprawdzenie tożsamości inspektora pracy przeprowadzającego kontrolę w placówce edukacyjnej, czy posiada legitymację służbową i upoważnienie do przeprowadzenia kontroli. Wskazane jest zanotowanie numeru legitymacji służbowej i dokonanie weryfikacji poprzez kontakt z właściwą okręgową inspekcją pracy, aby uniknąć sytuacji podszycia się pod inspektora pracy. Czynności kontrolne:

- inspektor PIP może:
 - swobodnie poruszać się i wykonywać czynności kontrolne na całym terenie placówki oświatowej
 - wchodzić na zajęcia edukacyjne bez okazywania przepustki
 - dokonywać oględzin obiektów, pomieszczeń, stanowisk pracy, urządzeń oraz przebiegu pracy
 - czynności obserwacyjne dokumentować za pomocą środków technicznych służących do utrwalania obrazu lub dźwięku
- dyrektor placówki edukacyjnej ma obowiązek zapewnienia inspektorowi pracy prawo wejścia do wszystkich pomieszczeń szkolnych, w których znajdują się różne maszyny i urządzenia, ponadto musi zapewnić oddzielne pomieszczenie z wyposażeniem
- inspektor pracy ma prawo weryfikować personalia osób wykonujących pracę lub przebywających na jej

terenach, dokonywać przeglądu, monitorować pracę wszystkich

- zażądać od dyrektora i innych pracowników placówki wyjaśnień w formie pisemnej lub ustnej
- kontrolujący ma prawo do wglądu do dokumentacji szkoły:

- regulaminu pracy
- regulaminu wynagradzania pracowników niepedagogicznych i nauczycieli - uchwała organu prowadzącego
- regulaminu (porozumienia) dotyczącego pracy zdalnej, regulaminu ZFSS
- akt osobowych i wszelkich dokumentów związanych z wykonywaniem pracy przez pracowników placówki edukacyjnej lub osoby zatrudnione na innej podstawie niż stosunek pracy (zaświadczenia o szkoleniu bhp, karty oceny czynników ryzyka na stanowiskach pracy)
- dzienników
- ewidencji czasu pracy pracowników niepedagogicznych
- harmonogramu czasu pracy
- arkuszy organizacyjnych
- planów urlopów
- dokumentów technicznych dotyczących budowy, przebudowy, modernizacji w tym planów i rysunków technicznych
- wyników różnych ekspertyz, badań i pomiarów dotyczących placówki oświatowej
- rejestru wypadków, dokumentacji powypadkowej
- do zaleceń poprzednich kontroli
- inspektor pracy może zapoznać się z decyzjami wydanymi przez inne organy kontroli i nadzoru nad warunkami pracy oraz ich realizacją
- kontrolujący może wykonywać niezbędne do celów kontroli odpisy, kopie, wykazy lub wyciągi z dokumentów oraz sporządzać na ich podstawie obliczenia i zestawienia
- inspektor pracy może korzystać z pomocy biegłych i specjalistów oraz akredytowanych laboratoriów.

Protokół kontroli

Każda kontrola PIP kończy się udokumentowanym protokołem lub notatką urzędową, w którym znajdują się:

- odnotowane uwagi dotyczące naruszenia prawa
- dodatkowe ustalenia, uzgodnienia nawiązujące do wyników oględzin
- różne opinie i polecenia
- terminy realizacji usunięcia błędnych lub niezgodnych z sytuacją faktyczną ustaleń protokołu.

Kopia protokołu jest przedstawiana dyrektorowi placówki edukacyjnej. Natomiast dyrektor kontrolowanej placówki, zanim podpisze protokół kontroli, ma prawo zgłosić na piśmie w terminie 7 dni od dnia przedstawienia mu protokołu umotywowane zastrze-

żenia do zawartych ustaleń. Wskazuje, z jakimi ustaleniami inspektora pracy się nie zgadza i dlaczego. Kontroler ma obowiązek przeanalizować zastrzeżenia i jeśli stwierdzi, że są zasadne, może zmienić lub uzupełnić odpowiednią część protokołu.

Odmowa podpisania protokołu w razie nieuwzględnienia zastrzeżeń dyrektora nie wstrzymuje wydania decyzji.

Środki prawne Inspektora PIP

Inspektor pracy ma prawo zastosować przewidziane ustawą o PIP środki prawne:

- wydać decyzję
- wystąpić i wnieść powództwo do sądu pracy
- podjąć inne działania, jeżeli prawo lub obowiązek ich podjęcia wynika z odrębnych przepisów.

Decyzja PIP zwana nakazem może mieć formę pisemną, ustną.

Decyzje wydawane przez Inspektora Pracy dotyczą:

- nakazu usunięcia stwierdzonych uchybień w ustalonym terminie w przypadku, gdy naruszono przepisy i zasady bhp
- nakazu wstrzymania prac lub działalności, gdy naruszenie powoduje bezpośrednie zagrożenia życia lub zdrowia pracowników, współpracowników, podlega natychmiastowemu wykonaniu
- nakazu skierowania do innych prac pracowników lub innych osób dopuszczonych wbrew obowiązującym przepisom do pracy przy pracach wzbronionych, szkodliwych lub niebezpiecznych albo pracowników lub osób dopuszczonych do pracy przy pracach niebezpiecznych, jeżeli pracownicy lub inne osoby nie posiadają odpowiednich kwalifikacji, podlega natychmiastowemu wykonaniu
- nakazu wstrzymania eksploatacji maszyn i urządzeń, gdy ich eksploatacja powoduje bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia, podlega natychmiastowemu wykonaniu
- zakazu wykonania pracy lub prowadzenia działalności w miejscach, w których warunki pracy stanowią bezpośrednie zagrożenie dla życia lub zdrowia ludzi, podlega natychmiastowemu wykonaniu
- nakazu ustalenia okoliczności i przyczyn wypadku przy pracy, w tym przypadku PIP określa termin na te ustalenia
- nakazu wykonania badań i pomiarów czynników szkodliwych i uciążliwych w środowisku pracy, wskazane badania i pomiary powinny być wykonywane w przypadku:
 - naruszenia trybu, metod, rodzaju lub częstotliwości wykonania tych badań i pomiarów
 - konieczności stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach
- nakazu wypłaty wynagrodzenia, nakaz ten dotyczy nie tylko wynagrodzenia, ale również innych świadczeń pieniężnych.

W razie stwierdzenia naruszenia innego rodzaju niż wskazane wcześniej inspektor pracy może wydać wystąpienie lub polecenie. W rozstrzygnięciu PIP odnosi się do kwestii usunięcia naruszeń i wyciągnięcia konsekwencji względem osób odpowiedzialnych.

Wystąpienie stosowane jest jako miękki środek prawny w przypadku, gdy nie można wydać decyzji. Wystąpienie nie jest decyzją administracyjną, co oznacza, że nie przysługuje od niego odwołanie.

Inspektor pracy może ukarać dyrektora placówki edukacyjnej lub osobę winną popełnienia wykroczeń przeciwko prawom pracownika mandatem w wysokości od 1.000 do 2.000 zł. Jeżeli ukarany co najmniej dwukrotnie za wykroczenie przeciwko prawom pracownika określone w Kodeksie pracy popełnia w ciągu dwóch lat od dnia ostatniego ukarania takie wykroczenie, właściwy organ Państwowej Inspekcji Pracy może w postępowaniu mandatowym nałożyć grzywnę w wysokości do 5.000 zł.

W razie odmowy przyjęcia mandatu karnego inspektor pracy występuje do sądu z wnioskiem o ukaranie. W sprawach o wykroczenia przeciwko prawom pracownika sąd może nałożyć karę grzywny w wysokości od 1.000 do 30.000 zł.

Prawo i obowiązki dyrektora placówki oświatowej

Dyrektor placówki edukacyjnej zawiadamia PIP o wykonaniu decyzji, tj. o sposobie realizacji wniosków pokontrolnych w terminie wskazanym w tejże decyzji. Ta decyzja może również być zaskarżona przez dyrektora. Od decyzji inspektora pracy wydanej w formie pisemnej dyrektor ma 7 dni od dnia otrzymania na złożenie ewentualnego odwołania do okręgowej inspekcji pracy. Z kolei od decyzji organu odwoławczego również może się odwołać i złożyć skargę w terminie 30 dni do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego.

Należy pamiętać, że mimo iż zostanie złożone odwołanie, to dyrektor i tak musi wykonać zaskarżoną decyzję. W wyjątkowych sytuacjach PIP może wstrzymać wykonanie decyzji do czasu rozpatrzenia odwołania, jeżeli praca w szkole nie stwarza zagrożenia dla życia i zdrowia ludzi.

Przykładowe wykroczenia w zakresie bezpieczeństwa

Dyrektor placówki edukacyjnej ponosi odpowiedzialność za stan bhp w swojej placówce oraz za zatrudnionych pracowników pedagogicznych i niepedagogicznych. W przypadku, jeśli wystąpią wykroczenia spowodowane nieprzestrzeganiem przepisów lub zasad w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy, może być ukarany mandatem.

Przykładowe uchybienia lub wykroczenia, za które może być wymierzona grzywna, mogą odnosić się do:

- nieodpowiedniego wyposażenia stanowisk pracy w maszyny i urządzenia - brak oceny zgodności i wymagań, jakie powinny spełniać

- niezapewnienie pracownikom środków ochrony indywidualnej - brak oceny zgodności i wymagań, jakie powinny spełniać
- stosowania substancji chemicznych i ich mieszanin w nieoznakowanych w sposób widoczny i umożliwiający ich identyfikację opakowań; dotyczy to również substancji niebezpiecznych i mieszanin niebezpiecznych, substancji stwarzających zagrożenie lub ich mieszanin stwarzających zagrożenie nie posiadających kart charakterystyki, a także opakowań zabezpieczających przed szkodliwym działaniem, pożarem lub wybuchem
- niezgłoszenie do prokuratury, właściwego OIP lub innego właściwego organu o śmiertelnym, ciężkim lub zbiorowym wypadku przy pracy oraz o każdym innym wypadku, który wywołał skutki związane z pracą
- niezgłoszenie choroby zawodowej lub podejrzenia o chorobę
- zatajenie wypadku przy pracy lub choroby zawodowej
- podania niezgodnych informacji, dokumentów, dowodów odnoszących się do wypadków i chorób
- niewykonania nakazu PIP w odpowiednim terminie
- przeszkadzania w trakcie wykonywania zadań kontrolnych PIP
- dopuszczania do pracy w celach zarobkowych dziecka do ukończenia przez nie 16 roku życia.

Przykładowe wykroczenia dotyczące spraw pracowniczych

Dyrektor placówki oświatowej po każdej kontroli PIP może w konsekwencji za wykroczenia otrzymać karę grzywny. Inspekcja pracy wymierza ją, gdy są naruszone również prawa pracownicze.

Przykładowe uchybienia, wykroczenia dyrektora, za które może być ukarany mandatem przez PIP, dotyczą:

- zawartych umów cywilnoprawnych niezgodnych z KP, powinna być zawarta umowa o pracę
- braku potwierdzenia na piśmie zawartej umowy o pracę z pracownikiem i dopuszczenia go do pracy - ustne uzgodnienia z pracownikiem o przedłużeniu pracy bez podpisania z nim umowy o pracę i dopuszczenie go do pracy
- wypowiedzenia lub rozwiązania z pracownikiem stosunku pracy bez wypowiedzenia z rażącym naruszeniem prawa, w szczególności w odniesieniu do nauczycieli KN wyklucza takie rozwiązanie
- stosowania wobec pracowników innych kar niż przewidziane są w przepisach prawa pracy o odpowiedzialności porządkowej
- naruszania przepisów o czasie pracy - tygodniowa norma pracy wynosi 40 godzin i nauczyciel nie powinien jej przekroczyć
- naruszania przepisów o uprawnieniach pracowników związanych z rodzicielstwem i zatrudnianiu

młodocianych, tutaj przykładem może być odmowa udzielenia pracownikowi urlopu wychowawczego w trakcie roku szkolnego

- nieprowadzenia bądź zaniechania przechowywania dokumentacji pracowniczej przez wymagany przepisami okres
- niezabezpieczenia dokumentacji pracowniczej przed uszkodzeniem lub zniszczeniem - nie należy przechowywać w pomieszczeniach o dużej wilgotności powietrza
- niewypłacenia w ustalonym terminie wynagrodzenia lub innego świadczenia pracownikowi albo uprawnionemu do tego świadczenia członkowi rodziny - wypłata za godziny ponadwymiarowe z poślizgiem
- nieuzasadnionego obniżenia bądź potrącenia wysokości świadczenia - zaniżenie dodatku za wysługę lat
- nieudzielenia lub zaniżenia urlopu wypoczynkowego
- niewydania pracownikowi w terminie świadectwa pracy
- nieprzywrócenia pracownika do pracy na podstawie orzeczenia sądu pracy lub zawartej ugody.

Podstawa prawna:

- Ustawa z dnia 13 kwietnia 2007 r. o Państwowej Inspekcji Pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1614)
- Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. – Kodeks Pracy (tekst jedn.: Dz.U. z 2023 r. poz. 1465)
- Ustawa z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 2189)
- Ustawa z dnia 17 czerwca 1966 r. o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 479)
- Ustawa z dnia 24 sierpnia 2001 r. kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (tekst jedn.: Dz.U. z 2022 r. poz. 1124)
- Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 26 września 1997 r. w sprawie ogólnych przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy (tekst jedn.: Dz.U. 1997 nr 129 poz. 844)
- Rozporządzenie MENiS z dnia 31 grudnia 2002 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny w publicznych i niepublicznych szkołach i placówkach (tekst jedn.: Dz.U. z 2020 r., poz. 1604)

Netografia:

- <https://www.portaloswiatowy.pl/kadry-w-oswiacie-inne-zagadnienia/29-wykroczen-za-ktore-pip-moze-ukarac-dyrektora-szkoly-grzywna-23208.html>
- <https://www.portaloswiatowy.pl/projekty-aktow-prawnych-dla-oswiaty/zmiana-umowy-cywilnoprawnej-w-umowe-o-prace-na-podstawie-decyzji-pip-projekt-przepisow-20548.html>
- <https://www.portaloswiatowy.pl/kadry-w-oswiacie-inne-zagadnienia/kontrola-pip-w-szkole-jak-przebiega-23190.html>

Nie trzeba wiele, by grać na ukulele

CZYM JEST UKULELE?

Ukulele to instrument strunowy podobny do gitary. Pochodzi z Hawajów, a jego nazwa powstała w wyniku połączenia słów uku (pchła) i lele (skakać), znaczy więc tyle, co „skacząca pchła”. Gra na ukulele jest łatwiejsza niż na gitarze, ponieważ ma ono zazwyczaj tylko cztery struny i niewielkie rozmiary. Aby uchwycić podstawowe akordy na tym instrumencie, wystarczy użyć jednego lub dwóch palców. Często kupuje się ukulele dla dzieci, które w przyszłości chciałyby się nauczyć gry na gitarze. Warto wiedzieć, że istnieje kilka rodzajów ukulele. Najpopularniejsze to ukulele sopranowe, ale można również nabyć ukulele koncertowe, tenorowe, basowe, elektro-akustyczne oraz najmniejsze, czyli sopranino.

DLACZEGO WARTO GRAĆ NA UKULELE?

Przede wszystkim dlatego, że ukulele wydaje naprawdę magiczne dźwięki, których nie sposób pomylić z jakimkolwiek innym instrumentem i jest łatwe w obsłudze. Warto jednak zauważyć, że nauka gry na ukulele przynosi bardzo szybko zauważalne i satysfakcjonujące efekty. Podstawy gry można opanować w kilkanaście minut! Na podkreślenie zasługuje również fakt, że gra na ukulele przychodzi łatwiej niż gra na gitarze, która jest pokrewnym instrumentem, ponieważ to pierwsze ma mniej strun.

JAK TO SIĘ STAŁO, ŻE ZACZĘŁAM GRAĆ NA UKULELE?

Prosta sprawa, zawsze coś mówiło mi, żeby zacząć na czymś grać. W przypadku nauki gry na ukulele wszystko zaczęło się od wystarczającej ilości czasu wolnego. Nie ukrywam, że zachętą były różne reklamy w popularnym serwisie społecznościowym, które skłoniły mnie do zakupu pierwszego sopranowego ukulele. Po kilku internetowych szkoleniach zapoznałam się z budową ukulele oraz prawidłowym strojeniem, a także podstawowymi jego akordami. Grę rozpoczęłam od nauki prostych piosenek oraz zabaw dla dzieci na jeden oraz dwa akordy. Nauka nie była trudna, chociaż odrobinę bolały palce. Rezultaty, ku mojemu zdziwieniu, przyszły bardzo szybko. Po

zapoznaniu się i przećwiczeniu prostych akordów zagrałam pierwsze melodie. Przyznam się, że ten instrument bardzo zaniepokoił moich podopiecznych. Bardzo miło było patrzeć na zasłuchane dzieci, choć gra moja wcale nie była na wysokim poziomie. Wystarczyło tylko kilka chwytów, aby oczarować dzieci. I tak w kolejnych tygodniach wykorzystywałam grę na ukulele podczas różnych wydarzeń od codziennych zabaw muzyczno-ruchowych, aż do gry podczas uroczystości przedszkolnych. Z satysfakcją obserwowałam dzieci, które bardzo chętnie uczestniczyły w tych wszystkich wydarzeniach, a nawet same dopytywały o instrument, a także wyrażały chęć samodzielnej gry. Pomyślałam, że jeśli sama nauka gry na ukulele podczas zajęć w przedszkolu sprawia wiele radości i satysfakcji dzieciom oraz mnie, dlaczego by jej nie uczyć. Od nowego roku szkolnego ta mała „gitarka” stała się pretekstem do napisania i wdrożenia innowacji pedagogicznej pod tytułem: „W bajkowy świat muzyki wyruszają wszystkie smyki” - innowacja pedagogiczna z zakresu poszerzania i rozwijania uzdolnień i zainteresowań muzycznych oraz sprawności motorycznych w oparciu o grę na ukulele, autorskie zabawy paluszkowe oraz wierszyki realizowana w Przedszkolu nr 14 „Muzyczna Kraina” w Inowrocławiu. Głównym celem innowacji jest zaspakajanie naturalnej potrzeby każdego dziecka, jaką jest muzykowanie oraz prawidłowe stymulowanie rozwoju motoryki małej i w ten sposób wpływanie na wszechstronny rozwój najmłodszych. Gra na tym instrumencie zainteresowała nie tylko dzieci, stała się również powodem do dzielenia się własnymi doświadczeniami z innymi nauczycielkami. Za sukces uważam przeprowadzenie w ubiegłym roku szkolnym szkolenia z podstaw nauki gry na ukulele kadry pedagogicznej naszego przedszkola w ramach Wewnętrznego Doskonalenia Nauczycieli.

Jeśli chodzi o szczegółowe zalety, które płyną z nauki gry dzieci na ukulele, można wymienić takie, jak:

- czerpanie przyjemności i satysfakcji z wspólnego muzykowania
- podniesienie poziomu kultury muzycznej i ruchowej
- rozszerzenie oferty edukacyjnej

- rozwijanie poczucia własnej wartości oraz umiejętności współdziałania w grupie
- przygotowanie dzieci do uczestnictwa w życiu kulturalnym, artystycznym przedszkola lub szkoły
- rozwijanie precyzyjnych ruchów rąk, poprawa koordynacji ręka – oko
- rozwijanie umiejętności matematycznych
- rozbudzanie pamięci, wyobraźni oraz koncentracji uwagi
- rozwijanie umiejętności śpiewania
- rozbudzanie zainteresowania instrumentami muzycznymi
- wskazanie wartościowego sposobu spędzania wolnego czasu
- wdrażanie do podejmowania indywidualnych działań i przezwyciężania lęku.

Podczas nauki gry na ukulele większość zadań i ćwiczeń można realizować w grupie, co wiąże się z nabywaniem u dzieci umiejętności pracy z innymi, komunikowania się. W toku pracy można podjąć dodatkowe ćwiczenia indywidualnie, dzięki czemu każdy uczestnik w maksymalny sposób rozwija swoje zainteresowania, zdolności i umiejętności gry na ukulele. Nauka może być prowadzona w formie zajęć dodatkowych dla dzieci, np. raz w tygodniu w godzinach popołudniowych. Nauczyciel w trakcie zajęć swobodnie dostosowuje działania do umiejętności

oraz potrzeb dzieci. Warto chwalić dzieci za samo podjęcie starań wykonania ćwiczeń, a nie tylko za wynik. Można wykorzystać elementy wprowadzające przed każdymi zajęciami, np. marsz, trucht w rytm muzyki, zmiana systemu ruchów związana ze zmianą dynamiki utworu, reagowanie na konkretną linię melodyczną, zabawa rytmiczna, zabawa paluszkowa. Na koniec każdego zajęcia można stosować ćwiczenia relaksacyjne w różnej formie, chociaż sama gra może stanowić relaksację.

Nauka gry na ukulele jest wyjściem naprzeciw olbrzymiej chęci dzieci do nauki gry na instrumencie muzycznym. To odpowiedź na umuzykalnianie dzieci, gdzie planowane jest rozwijanie poczucia rytmu, ćwiczenie napięcia mięśniowego podczas zmiany akordów oraz usprawnianie koordynacji oko – ręka. Jednak to, co najpiękniejsze, to zadowolenie dzieci z każdego nawet małego sukcesu, ich chęć do dalszej nauki oraz niepoddawanie się. Ukulele to instrument, na którym z powodzeniem mogą uczyć się grać dorośli oraz dzieci, ponieważ jest niewielki, lekki i ma tylko cztery struny. Gra na nim to dobra zabawa, która daje wiele możliwości.

Naprawdę nie trzeba wiele, by grać na ukulele! Zachęcam do gry na tym instrumencie innych nauczycieli, a gwarantuję, że wzbogacą oni znacznie swój warsztat pracy.

Klaudia Janczewska

Szkoła Podstawowa im. Tony'ego Halika w Osówce

Od przedszkola do Top Chefa

PRZEZ WŁASNE DOŚWIADCZENIA DO INNOWACJI

Żyjemy w świecie, gdzie *mass media*, a w nich różnorodne programy, w tym kulinarne, zalewają nas zewsząd. Kto z nas nie słyszał o Top i Master Chefie, Doradcy Smaku, Hell's Kitchen czy Kuchennych Rewolucjach. Oglądamy i chłoniemy wiedzę, by choć w niewielkim procencie zaistnieć w naszej prywatnej kulinarnej rzeczywistości. Oczywiście nie bierzemy pod uwagę, że dzieci mogłyby także odnaleźć się w tym wymiarze. Nic bardziej mylnego. Dowodem na to może być innowacja pedagogiczna Minikucharze, stworzona przeze mnie we wrześniu 2023 roku i skierowana do dzieci z oddziału przedszkolnego w Szkole Podstawowej im. Tony'ego Halika w Osówce. Warto nadmienić, iż jest to grupa mieszana, czyli

mieszcząca się w przedziale wiekowym 3-6 lat. Nasuwać może się pytanie, co mnie zainspirowało. Odpowiedź jest zupełnie prozaiczna, a mianowicie moje własne doświadczenia. Jako mama dwójki dzieci, obserwując nieustannie ich mały świat, zauważyłam, jak istotne jest dla nich, by mieć moc sprawczą. Co to oznacza? Nic innego, jak to, że dzieci chcą coś robić i widzieć tego efekt. O ile zabawa miewa często efekt krótkotrwały, o tyle w kuchni efekt jest widoczny i smaczny, a to niewątpliwie przemawia do małych odbiorców.

MAŁE KROKI, WIELKIE EFEKTY

Wdrażając innowację, nie można pominąć pewnych etapów, bez których formalnie nie byłaby ona prawidłowa. Zacznijmy od początku. Słowo „inno-

wacja” wywodzi się z łacińskiego *innovatio* i oznacza tworzenie czegoś nowego¹. Istnieje wiele definicji, jednak osobiście uważam, że najtrafniejsza należy do Wincentego Okonia, według którego „innowacją pedagogiczną jest zmiana struktury systemu szkolnego (dydaktycznego, wychowawczego) jako całości lub struktury ważnych jego składników – w celu wprowadzenia ulepszeń o charakterze wymiernym. Składniki te obejmują m.in. nauczycieli, uczniów programy i podręczniki, wyposażenie zakładów wychowawczych, środki masowego przekazu i środowisko wychowawcze. Innowacje wdrażane są przez jednostki, grupy bądź organizacje. W zależności od charakteru i zakresu zmian wyróżnia się nowatorstwo (mające na celu ulepszenie pracy dydaktycznej i wychowawczej poprzez pomysły racjonalizatorskie) i twórczość pedagogiczną (proces lub wytwór działania, którego celem jest tworzenie wzorców)”². Reasumując innowacja pedagogiczna to nic innego jak nowy pomysł, ulepszający szkolną rzeczywistość.

Zatem po opracowaniu innowacji w sposób papierowy, czyli jako dokumentu zawierającego wszelkie niezbędne informacje takie, jak: cele, przewidywane efekty, program, sposób realizacji, środki niezbędne do jej przeprowadzenia i sposób ewaluacji, można ją zgłosić radzie pedagogicznej. Każda szkoła w swój specyficzny i dany tylko sobie sposób zatwierdza i przyjmuje innowację. O tym, jak to się odbywa, mówią poszczególne punkty zamieszczone w Statucie szkoły. Po wszystkich formalnych czynnościach można w końcu zacząć działanie. Jak to było w moim przypadku? Oczywiście w krótki sposób wprowadziłam dzieci w całe przedsięwzięcie i zaprowadziłam wraz z wychowawczynią i panią wspomagającą do Laboratorium Przyszłości, które powstało dzięki wsparciu Ministerstwa Edukacji i Nauki we współpracy z Centrum GovTech w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów³. Mamy ogromne szczęście posiadać taką pracownię. Jest to niewątpliwie ogromne ułatwienie, gdyż nie trzeba z domu targać niezbędnych urządzeń, tylko ewentualne produkty. Każdorazowo na początku zapoznawałam dzieci z podstawowymi zasadami BHP. Zazwyczaj po tej części odbywała się króciutka, ale treściwa pogadanka na temat tego, co będziemy robić i z jakich produktów skorzystamy. Oczywiście, była to idealna okazja do przemycenia części wiedzy zawartej w podstawie programowej edukacji przedszkolnej dotyczącej zdrowego odżywiania, zasad higieny, samodzielności, poszczególnych świąt w sposób praktyczny. Dzieci mogły, samodzielnie lub korzystając z naszej pomocy, wbijać jajka, dodawać mąkę, mieszać, nakładać, kroić, doprawiać, a potem

obserwować, jak powstaje danie i je jeść. Patrząc po minach przedszkolaków, można było z całą pewnością zauważyć, jak wielką im to radość sprawia. Inne rzeczy także dostrzegłam, ale o tym mowa nieco później. W ramach innowacji dzieci robiły babeczki, sałatkę jarzynową, soki owocowe, pierniki, pączki, ciasto marchewkowe, chleb, sałatkę owocową i kakao. Co miesiąc coś innego.



Fot. Klaudia Janczewska

NIESAMODZIELNOŚĆ, NIETOLERANCJE

I INNE ALE...

Na pewno po przeczytaniu powyższych treści nasuwa się pytanie: co jeśli dziecko nie może jeść glutenu, laktozy czy innych składników? Alergie pokarmowe czy schorzenia układu trawiennego są współcześnie coraz częstsze i należy zmierzyć się z tym tematem w sposób odpowiedni. Innowacja pedagogiczna, po jej zatwierdzeniu i przyjęciu do realizacji, została omówiona z rodzicami i przez nich zaaprobowana. Rodzice otrzymali do wglądu program zajęć i mogli zgłosić swoje spostrzeżenia czy zastrzeżenia dotyczące poszczególnych potraw. Prosiłam także o zgłaszanie alergii czy nietolerancji. Mieliśmy na tyle dużo szczęścia, że żadne z naszych dzieci nie boryka się z tego rodzaju problemem. Jednak warto przygotować się na każdą możliwość i w razie potrzeby tak zmodyfikować program i potrawy, aby były one akceptowalne przez ogół grupy. Może zdarzyć się też, że niektórzy będą mieli obiekcję do ilości węglowodanów, tłuszczu czy innych składników. I oczywiście mają do tego pełne prawo. Dlatego należy zawsze mówić, co i w jaki sposób można zamienić, aby było zdrowiej. W całym tym przedsięwzięciu nie chodzi o to, by tworzyć nie wiadomo jak wyszukane danie kulinarne, ale przede wszystkim, by dzieci mogły brać udział, samodzielnie tworzyć i próbować na miarę

1. A. Mirski, *Innowacyjność a zarządzanie zrównoważonym rozwojem przedsiębiorstwa*, Warszawa 2012, s. 146–147.

2. A. Okoń, *Nowy słownik pedagogiczny*, Warszawa 2007, s. 10.

3. Laboratoria Przyszłości – Portal Gov.pl (www.gov.pl).

swoich możliwości. I tu przechodzimy do meritum oraz do tego, o czym napomknęłam w poprzednim akapicie. Samodzielność – czym ona właściwie jest? Przeprowadzona innowacja obnażyła prawdę, choć zdarzają się wyjątki. Niestety w dzisiejszych czasach pojęcie to bardzo odbiega od tego, czym było kiedyś. Niegdyś prace techniczne, gotowanie, majsterkowanie były czymś zupełnie normalnym i oczywistym. Każda szkoła posiadała pracownię, narzędzia, a co więcej nie bała się z nich korzystać. Dziś natomiast wydaje się, że rodzice tak bardzo chcą, by życie ich dzieci było idealne, że we wszystkim je wyręczają. Rzecz jasna, czasami jest to uzasadnione. W większości przypadków jednak nie. My, jako rodzice, boimy się dosłownie wszystkiego. Tego, że spotka nasze pociechy coś złego, że zostaniemy źle odebrani przez innych, że nasze dzieci zostaną wyśmiane przez rówieśników, że nie będą tak doskonali, jak byśmy chcieli lub jak tego chce świat. I to sprawia, że błędne koło się zamyka. Nie pozwalamy dziecku bądź je wyręczamy, pozbawiając tym samym samodzielności, która staje się furtką do sukcesu. Zamiast dać wędkę, my zbieramy wszystkie ryby za nasze dzieci. Z jednej strony z często nieuzasadnionej obawy, z drugiej z oczekiwań, jakie stawia nam współczesność. Łatwiej jest zrobić pracę za dziecko, posmarować kanapkę czy pokroić ogórka. Z pewnością będzie szybciej, ładniej, łatwiej i bezpieczniej. Niestety tylko w wizji krótkotrwałej. W dłuższej perspektywie okaże się, że nasze dziecko zupełnie nie potrafi odnaleźć się w rzeczywistości. Nie dość, że będzie niesamodzielne, to będzie niepewne tego, co robi. Dlatego też tak istotna jest mądra wiara w dziecko. Nie idealizujemy naszych pociech, bo każdy z nas ma wady i ma prawo być nieidealny, a dziecko musi o tym wiedzieć. Przede

wszystkim dajmy dziecku szansę próbować różnych rzeczy. Niech posmaruje sobie kanapkę masłem, pokroi ogórka czy wbije jajo do miski. My pilnujemy, żeby było bezpieczne. To nic, że mu nie wyjdzie. Zobaczcie sami, jaką czerpie z tego radość i bierzcie z niego przykład. Małe rzeczy czasami są większe, niż nam się wydaje.

A NA KONIEC...

Stworzona przeze mnie innowacja pedagogiczna przyniosła więcej wymiernych efektów, niż sama się tego spodziewałam. Dzieci przyswoiły podstawowe informacje o zdrowym odżywianiu czy higienie, udoskonalily umiejętność liczenia, mierzenia czy ważenia. Wszystko to można bowiem robić gotując. Dowiedziały się, jakie zasady powinny obowiązywać w kuchni i nie tylko, aby było bezpiecznie. Mogły ćwiczyć swoją kreatywność, zdobiac pierniczki lub babeczki. Nauczyły się ponadto, że można i warto zamieniać niektóre produkty na zdrowsze. Innowacja ta dawała możliwość stymulowania sensoryki poprzez kontakt z różnymi produktami. Była też takim remedium na neofobie dziecięce, gdyż w sposób łagodny pokazywała i zachęcała do próbowania nowych rzeczy, a jak wiadomo w grupie bywa czasami łatwiej⁴. I co najważniejsze, przedsięwzięcie to dało dzieciom możliwość bycia samodzielnym. Same kroily, dodawały składniki, mieszały czy dekorowały. Miały poczucie, że mogą i potrafią. Daliśmy im skrzydła, a teraz to od nich zależy, gdzie pofruną. Być może zobaczymy ich kiedyś na szklanym ekranie, a może w naszej ulubionej restauracji. Kto to wie.... Spróbujcie i wy, bo warto.

4. Neofobia żywieniowa – zaburzenie czy etap w rozwoju dziecka? Narodowe Centrum Edukacji Żywieniowej (pzh.gov.pl).

Beata Lewandowska

Przedszkole Publiczne „Chatka Puchatka” w Lubiczu Górnym

Innowacja pedagogiczna „W krainie bajek i baśni”

Innowacja pedagogiczna to nowatorskie rozwiązanie programowe, organizacyjne lub metodyczne, mające na celu poprawę jakości pracy przedszkola. W dzisiejszym świecie nauczyciel musi podążać za nowymi metodami, pomysłami, rozwiązaniami oraz środkami dydaktycznymi, aby efektywnie, kreatywnie poszerzać swój warsztat pracy by tworzyć nową

ciekawą innowację. Pomysł na innowację pedagogiczną zrodził się w wyniku obserwacji dzieci, które nie odklejają się od telefonów komórkowych, komputerów i telewizorów. Proces był prosty: ja jako nauczyciel przedszkolny wymyśliłam celowe, innowacyjne działanie, zapisałam jego założenia i wprowadziłam innowację pedagogiczną za zgodą dyrektora do mojej

grupy dzieci 3-letnich. Nazwałam ją „W krainie baśni i bajek”. Jest to innowacja programowo-metodyczna.

W dzisiejszym „świecie obrazu” zaczyna brakować miejsca na słowo pisane, książki, które zostały wyparte przez audiobook i streszczenia internetowe. Zauważyłam, że coraz trudniej zainteresować dzieci książką, gdy większość wolnego czasu spędzają przed komputerem albo telewizorem. Zgłębiłam literaturę fachową na temat czytelnictwa wśród dzieci i nawiązałam współpracę z doświadczoną bibliotekarką, która pomogła mi określić założenia innowacji.

„W krainie baśni i bajek” to odpowiedź na potrzeby dzieci. Zawiera założenia edukacyjne, które rozwijają różnorodne umiejętności przedszkolaków, rozwijają treści edukacji polonistycznej, plastycznej, środowiskowo-przyrodniczej i społecznej. Głównym założeniem opracowanej innowacji jest umożliwienie dzieciom poznawanie utworów literatury dziecięcej i rozwijanie zainteresowań czytelniczych poprzez jak najczęstszy aktywny kontakt z książką oraz dobrowolny i spontaniczny udział w zabawach z tekstem. Ważnym elementem innowacji jest łączenie środowiska rodzinnego dziecka. Czytanie dzieciom jest nieodłącznym elementem pracy nauczyciela w przedszkolu i dlatego włączyłam do realizacji tej innowacji rodziców.

Cel główny:

- promowanie wśród dzieci czytania bajek i baśni jako sposobu na ich rozwój, kształcenie, zdobywanie wiedzy i wychowanie szczęśliwego człowieka
- współpraca ze środowiskiem rodzinnym w celu ujednolicenia działań zmierzających do uświadomienia rodzicom korzyści z czytania bajek, dzięki którym poszerzamy ich wiedzę o człowieku i świecie, dostarczamy wrażeń i pozytywnych przeżyć, rozwijamy słownictwo, wyobraźnię oraz kreatywność.

Cele szczegółowe:

- wprowadzenie dzieci w świat literatury poprzez zastosowanie aktywnych metod i form
- budzenie zaciekawienia książką poprzez ciekawe zabawy literacko-teatralne, wycieczki
- kształtowanie nawyków czytelniczych, nabywanie nawyku dbania o książki i szanowania poprzez stworzenie kącika książki w sali oraz biblioteczki w holu przedszkola
- doskonalenie umiejętności słuchania ze zrozumieniem
- rozbudzanie wyobraźni
- ćwiczenie koncentracji i umiejętności słuchania
- wspólne przeżywanie z bohaterami książek emocjonujących przygód
- budowanie i pogłębianie więzi między rodzicem, dziadkami i dzieckiem
- zachęcanie nauczycieli i rodziców do głośnego i systematycznego czytania dzieciom
- wprowadzenie za pośrednictwem literatury w świat wartości.

Innowacja pedagogiczna będzie trwała 9 miesięcy – podczas realizacji będą odbywać się zajęcia z całą grupą z zastosowaniem aktywnych metod pracy oparte na słowie i obrazie (zajęcia w zespołach, wycieczki i wyjścia tematyczne związane z tematyką baśni i bajek, udział w projektach i konkursach). W swojej innowacji również zadbałam o głośne czytanie bajek przez zaproszonych gości raz w miesiącu („Tajemniczy gość”), stworzenie kącika teatralnego w sali, zabawy w teatr – wcielanie się w rolę aktora, udział w uroczystościach przedszkolnych, współpracę z biblioteką, teatrzyk kamishibai, współpracę z rodzicami w zakresie rozwijania zainteresowań czytelniczych. „Książkę pożyczamy i z rodzicami czytamy” – to zadanie polega na stworzeniu tekstu i ilustracji do wymyślonej książki, a na koniec innowacji przeczytanie jej wspólnie przez rodziców z dziećmi. Ważne będą też: w wykonaniu przedstawienia teatralnego dla dzieci „Ptasie radio”, wspólne warsztaty świąteczne – wykonanie pierników według przepisu z książki kucharskiej. Dużym zainteresowaniem cieszy się „Kącik wymiany książek” w holu przedszkolnym, systematycznie uzupełniany przez rodziców i dzieci w książki na wymianę. Zaplanowałam również bajkę „Czerwony Kapturek” na warsztaty z dziećmi, ze stworzeniem całej oprawy z wykorzystaniem gestodźwięków i wyrazów dźwiękonaśladowczych. Wprowadzam wierszyki ćwiczące języki, codziennie czytam bajki z literatury dziecięcej (również na świeżym powietrzu) w ramach „Czytanie pod parasolem”, przygotowuję dzieci do udziału w uroczystościach przedszkolnych. Uważam, że innowacja cieszy się dużym zainteresowaniem i to nie tylko dzieci – wzrosło zainteresowanie czytelnictwem zarówno wśród dzieci, jak i ich rodziców. Myślę, że czytanie dzieciom to pierwsza powinność rodziców – czas wspólnie spędzony przy książce ma ogromną wartość wzmocniającą więzi rodzinne.



Fot. B. Lewandowska, Teatrzyk kamishibai „Dziesięć paluszków”

Dariusz Koziński

Zespół Szkół Samochodowych we Włocławku

Zespół Szkół Samochodowych we Włocławku wobec idei integracji europejskiej

W tym roku przypada 20. rocznica obecności Polski we Wspólnej Europie. Z tej okazji chcę przypomnieć ten rok pracy naszej szkoły, rok w którym Polacy w referendum w czerwcu 2003 roku wypowiedzieli się za akcesją Polski do Unii Europejskiej. Wagę decyzji, jaką wówczas podjęliśmy, w odniesieniu do naszej historii możemy porównać jedynie z unią polsko-litewską.

W latach 2002-2004 realizowałem w szkole projekt zatytułowany „Polska w Unii Europejskiej”. Zasadniczym jego celem było zapoznanie uczniów z ideą integracji, wykazanie, jakie szanse dla Polski i Europy stwarza proces integracji poprzez rozszerzenie UE oraz prezentacja krajów „15” i państw kandydujących. Najbardziej twórczy był rok 2002/2003, gdy miały zapaść najważniejsze decyzje dotyczące rozszerzenia UE, kiedy narody „15” i krajów aspirujących decydowały, najczęściej w formie referendum, o nowym kształcie Wspólnej Europy. W roku szkolnym 2002/2003 opracowałem i zrealizowałem plan działań, który nazwałem strategią działań szkoły na rzecz upowszechnienia idei „Polska w UE”. Głównym jego celem było wyposażenie młodzieży w rzetelną wiedzę i wyjaśnienie, że wejście Polski do UE to otwarcie nowych perspektyw, z których przede wszystkim powinno skorzystać młode pokolenie Polaków: obywatelstwo unijne oraz absorpcja środków unijnych w kolejnych perspektywach budżetowych. Byłem i jestem przekonany, że poprzez integrację Polski z UE w perspektywie kilkunastu lat nasz kraj osiągnie awans cywilizacyjny. Dlatego podjąłem się tego zadania. Plan, który nazwałem strategią szkoły, składał się z następujących działań:

1. Kampania informacyjna:

- a) komunikaty nadawane raz w tygodniu przez szkolny radiowęzeł,
- b) tablica informacyjna,
- c) wykłady i pogadanki,
- d) filmy wideo przybliżające kulturę państw UE i kandydujących.

2. Konkursy o UE:

a) Konkurs plastyczny „Zaprojektuj polskie euro”.

Uczniowie musieli wykazać się znajomością kultury, przyrody oraz historii Polski i przedstawić taki projekt graficzny, który by jednoznacznie kojarzył się z Polską przede wszystkim Europejczykom. Zgłoszono 32 prace, najlepsze zaprezentowano w bibliotece szkolnej.

b) Konkurs historyczny „Proces integracji europejskiej”. Realizowany był w formie turnieju. Na podstawie selekcji (test, rozmowa kwalifikacyjna) wybranych było 6 finalistów. Młodzież losowała zestawy pytań i kolejno udzielała odpowiedzi, które były oceniane i weryfikowane przez komisję. W turnieju uczestniczyła również młodzież kilku klas w roli obserwatorów, mając możliwość zdobycia lub zwerfikowania swojej wiedzy. Zwycięzcy otrzymali nagrody książkowe ufundowane przez Radę Rodziców Zespołu Szkół Samochodowych we Włocławku oraz dyplomy.

3. Podsumowaniem projektu było zorganizowanie w szkole 24.04.2003 roku referendum w sprawie akcesji Polski do UE. Przygotowanie wymagało wielu różnorodnych działań oraz uzgodnień. Życzliwe wsparcie i pomoc ze strony Dyrekcji Szkoły oraz Samorządu Uczniowskiego umożliwiły sprawną jego realizację. W związku z tym, iż w naszej szkole ma siedzibę Obwodowa Komisja Wyborcza, młodzież miała do dyspozycji urnę wyborczą i dwie kabiny do głosowania.

Uzyskany wynik referendalny (64 % głosujących poparło wejście Polski do UE) bardzo mnie ucieszył ponieważ dowiódł, że moja praca była skuteczna. Wynik uzyskany w Samochodówce tym bardziej cieszył, iż miałem świadomość, że młodzież nasza wywodziła się z tych środowisk (małe miasteczka i wieś), które wówczas były wyraźnie przeciwnie, w najlepszym razie sceptyczne wobec idei wejścia Polski do UE.

4. Dopełnieniem całego szeregu działań szkoły na rzecz popularyzacji idei integracji europejskiej była

realizacja sesji popularnonaukowej zorganizowanej przez Szkolny Klub Europejski „Eurobryka”, której byłem współorganizatorem (26.05.2003 r.). W charakterze gościa w sesji wziął udział wiceprezydent Włocławka profesor Mirosław Krajewski.

5. O sukcesach naszej szkoły w działaniach na rzecz propagowania idei integracji europejskiej informowałem prasę regionalną („Gazeta Pomorska”) i lokalną („Życie Włocławka”).

Realizacja tego projektu pozwoliła młodzieży w duchu odpowiedzialności za państwo wypowiedzieć się w sprawie fundamentalnej dla przyszłości Polski. Projekt ten przyczynił się do poszerzenia horyzontów intelektualnych młodzieży, wychowania

jej w duchu racjonalizmu, krytycyzmu, empiryzmu (udział w formie demokracji bezpośredniej) i solidaryzmu społecznego.

Reasumując, projekt „Polska w UE”, który cieszył się ogromnym zainteresowaniem młodzieży, służył temu, aby uczniowie zrozumieli, że przyszłość zależy od ich aktywnej postawy obywatelskiej, że ich decyzje referendalne oraz wyborcze wsparte rzetelną wiedzą kształtują oblicze naszego kraju i Wspólnej Europy. Zespół Szkół Samochodowych we Włocławku w okresie, kiedy decydowała się przyszłość Polski, z całym zaangażowaniem włączył się do działań na rzecz idei integracji europejskiej.

Agnieszka Dziduch-Gręda, Renata Janicka

Kujawsko-Pomorski Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Toruniu

Projekt edukacyjny „Mam oko na Kopernika”

Rok 2023 został ustanowiony przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej Rokiem Mikołaja Kopernika (1473-1543) – wybitnego astronoma, matematyka, prawnika, lekarza i ekonomisty. Chcąc przybliżyć uczniom Kujawsko-Pomorskiego Specjalnego Ośrodka Szkolno-Wychowawczego im. Janusza Korczaka w Toruniu postać Kopernika dwie, nauczycielki opracowały autorski projekt edukacyjny „Mam oko na Kopernika”.

Projekt adresowany był głównie do dwóch klas pierwszych Branżowej Szkoły I Stopnia, których wychowawcami były jego autorki. Głównym celem projektu było zapoznanie z postacią Mikołaja Kopernika, jego życiem i dokonaniem oraz rozwój emocjonalno-społeczny uczniów. Ponadto wyróżniono następujące cele szczegółowe: poznanie kulturowego dziedzictwa Torunia, integracja uczniów w zespołach klasowych oraz grupach zawodowych, stymulowanie kontaktów interpersonal-

nych, nabywanie umiejętności bezpiecznego poruszania się poza terenem szkoły w środkach komunikacji miejskiej oraz prawidłowego zachowania w miejscach publicznych.

Autorki założyły, że projekt będzie realizowany różnymi metodami, głównie aktywizującymi, opartymi na praktycznym działaniu uczniów.



Realizację projektu rozpoczęto od zajęć edukacyjnych przybliżających uczniom postać Mikołaja Kopernika, jego dzieciństwo, rodzinę, przebieg edukacji, a przede wszystkim jego osiągnięcia w dziedzinie astronomii. Dzięki prezentacjom multimedialnym i filmom edukacyjnym uczniowie zapoznali się z postacią Kopernika na różnych etapach jego życia.

Najszerszą częścią projektu były liczne wyjścia do toruńskich muzeów. Zwiedzanie rozpoczęto od Muzeum Historii Torunia oraz Domu Mikołaja Kopernika, w którym to uczniowie usłyszeli nie tylko historię życia astronoma i jego rodziny, ale również poznali historię Torunia z czasów Kopernika, życie w średniowiecznym Toruniu czy ciekawostki o kosmosie.

Miejscami, które na długo pozostaną w pamięci uczniów, głównie kształcących się w zawodzie cukiernik, są Muzeum Toruńskiego Piernika oraz Żywe Muzeum Piernika. To w tych miejscach uczniowie zapoznali się z historią toruńskiego piernikarstwa oraz tradycją wypieku toruńskich pierników. Ponadto dowiedzieli się, skąd wzięła się nazwa najsłynniejszego toruńskiego piernika, czyli „katarzynki”, poznali dawnego właściciela fabryki cukierniczej Gustava Weese, a także obejrzeni zabytkowe drewniane formy piekarskie. Jednak niewątpliwie największą atrakcją był udział w warsztatach wypieku pierników, które to uczniowie zabrali do swoich domów.

Wiele emocji przyniósł udział w zajęciach edukacyjnych w Muzeum Okręgowym. Uczniowie założyli kostiumy i wcielili się w rzemieślników średniowiecznego Torunia. Natomiast w Domu Legend Toruńskich wzięli udział w interaktywnym pokazie legend, podczas którego wysłuchali opowiadanych na żywo legend przeplatanych scenkami z ich udziałem. Uczniowie poznali losy królów, rycerzy i złoczyńców, walczyli wiosłami niczym flisacy, poruszyli 70-kielogramowym dzwonem, a także zostali wtrąceni do żelaznej klatki.

Podczas poznawania postaci Mikołaja Kopernika obowiązkowym punktem na mapie Torunia było planetarium. W czasie seansu astronomicznego pt. „Być astronomem” uczestnicy projektu mogli wysłuchać opowieści oraz podziwiać gwiazdy i konstelacje.

W autorski projekt wpisało się również wydarzenie zorganizowane przez Muzeum Okręgowe w Toruniu – 44 Międzynarodowy Konkurs Plastyczny dla Dzieci i Młodzieży „Moja Przygoda w Muzeum”. W tym roku hasło przewodnie konkursu związane było z przypadającym jubileuszem urodzin Mikołaja Kopernika i brzmiało „Wokół Mi-

kołaja Kopernika w 550 rocznicę urodzin”. Dwoje uczniów przygotowało prace plastyczne i wzięło udział w konkursie. Choć nie zostali laureatami, praca jednego z uczniów zakwalifikowana została na wystawę pokonkursową, która zaprezentowana została w Muzeum Okręgowym.



W okresie realizacji projektu do Torunia zawitało mobilne koło widokowe „Oko Kopernika”. Chętni uczniowie mogli skorzystać z przejażdżki gondolą i z wysokości 55 metrów podziwiać panoramę Torunia.

Na zakończenie projektu uczniowie rozwiązali quiz wiedzy dotyczący Mikołaja Kopernika oraz poznanych zabytków Torunia. Laureaci zostali nagrodzeni ciekawymi albumami i dyplomami.

Projekt „Mam oko na Kopernika” okazał się ciekawą formą poznania życia, działalności i dzieł Mikołaja Kopernika. Dzięki wielu wyjściom organizowanym na terenie miasta Torunia uczniowie mieli okazję poznać topografię Starego Miasta, zabytki starówki. Świetnie się bawili, a także zintegrowali ze sobą. Deklarują, że bardzo chętnie nadal będą uczestniczyć we wspólnych wyjściach.

Przedszkole bez zabawek? Tak, to możliwe!

I. IDEA PROJEKTU

Wszyscy lubimy się bawić – zarówno dzieci, jak i dorośli. Zabawa jest bowiem naturalną potrzebą człowieka i jednocześnie sposobem poznawania i rozumienia świata. Współczesne dzieci toną w gąszczu zabawek, którymi obdarowywane są przy okazji świąt, urodzin, odwiedzin rodzinnych, czy wyjść z rodzicami do supermarketów. Rodzice nieustannie kupują zabawki z popularnych reklam, bajek czy gier komputerowych, by zadowolić dzieci, które same już nie wiedzą, które zabawki pragną posiadać w swojej domowej kolekcji. Dzieci nie mają tak naprawdę okazji, by zastanowić się, w co chciałyby się bawić, bo producenci zadbałi o to, by zestawy zawierały wszystkie możliwe warianty zabaw daną zabawką. A tak naprawdę dobrej zabawy wcale nie gwarantują gotowe, często modne, licencyjne zabawki reklamowane przez telewizyjne gwiazdy. Tym sklepowym produktom wyobraźnia wcale nie jest potrzebna. A w zabawie przede wszystkim chodzi właśnie o nią. Dzięki fantazji, umiejętności tworzenia i kreowania ludzie są w stanie poradzić sobie z najtrudniejszymi żywotnymi sytuacjami. Z powodzeniem radzą sobie w szkole, na studiach, w pracy. Znajdują wyjście z problemów rodzinnych, zawodowych czy finansowych. Dlatego też tak istotne jest zagwarantowanie najmłodszym warunków do dobrych i twórczych zabaw.

Projekt innowacyjny „Przedszkole bez zabawek” jest alternatywną formą odpowiedzi na wszechobecne w dzisiejszym świecie komercyjne, „plastikowe” dzieciństwo, w którym najmłodsi nie potrafią czerpać z zabawek prawdziwej radości, a fascynacja każdym nowym gadżetem jest tylko chwilowa. Projekt ukierunkowany jest na twórcze działania, podczas których dzieci same tworzą zabawki z niekonwencjonalnych materiałów i samodzielnie kreują środowisko, do-

stosując je do własnych potrzeb i zainteresowań. Innowacyjny Projekt „Przedszkole bez zabawek” ma w założeniu nauczyć dzieci, jak walczyć z nudą, gdy nie ma wokół gotowych zabawek. Poprzez jego realizację wzbudzamy zainteresowanie dzieci zabawami wolnymi od współczesnych komercyjnych zabawek, uwalniamy ich wyobraźnię oraz myślenie wolne od ubezwłasnowolnienia telewizją i technologią.



Idea Projektu „Przedszkole bez zabawek” narodziła się w jednej z placówek oświatowych w Bawarii. Miał on na celu przeciwdziałanie uzależnieniom wieku dziecięcego od komputera, telewizji, smartfonów czy tabletów, które pochłaniają i zatracają tym samym aktywność i kreatywność współczesnych dzieci. Wykorzystujemy w nim do zabawy to, co znajdziemy wokół nas: kartonowe pudła różnej wielkości, kapsle, wstążki, resztki materiałów, klamerki do bielizny, sznurki, taśmy, materiał przyrodniczy i to wszystko, co – według dorosłych – trzeba wyrzucić, a co można jeszcze wykorzystać w przedszkolu. Z włóczki można wykonać lalki, piłki. Samochód z kartonu, ze szpilek po niciach lub z pudełka po zapalniczkach. Rakietę kosmiczną z różnej wielkości pojemników, a domek z wielkiego pudła po telewizorze i dużo więcej! Wszystko to, co tylko podpowie wyobraźnia najmłodszych. Realizacja projektu umożliwia rozwijanie umiejętności organizacyjnych. Podczas wspólnych kreatywnych zabaw dzieci uczą się pomagać sobie

nawzajem. Twórcze działanie pobudza wyobraźnię i fantazję, a każde z dzieci otrzymuje możliwość wykazania się, podzielenia swoimi pomysłami. Projekt „Przedszkole bez zabawek” rozbudza w przedszkolakach chęć tworzenia i świadomość, że do zabawy można wykorzystać wszystko to, co znajduje się wokół nas. Rolą nauczyciela jest inspirowanie, stwarzanie warunków do działania, obserwowanie zachowań i zainteresowań dzieci, podążanie za nimi, wspieranie wychowanków w ich wysiłkach, pozwalanie na podejmowanie decyzji metodą prób i błędów, zachęcanie do rozwiązywania pojawiających się trudności. Nie powinien on narzucać własnych propozycji i pomysłów zabaw, ale towarzyszyć w ich inicjowaniu przez dzieci.

II. REALIZACJA PROJEKTU KROK PO KROKU

Niezwykle trudno jest wyobrazić sobie współczesne przedszkole bez pięknych, kolorowych zabawek prawda? Jak się jednak okazuje jest to możliwe, a na dodatek niezwykle ciekawe, o czym przekonały się dzieci z Przedszkola Miejskiego nr 16 w Toruniu. O realizacji niniejszego projektu opowiem z perspektywy nauczyciela praktyka z 12-letnim stażem pracy w przedszkolu, którego zaniepokoił fakt, iż dzieci bardzo szybko tracą zainteresowanie dostępnymi zabawkami i nie potrafią same, w konstruktywny sposób zaplanować i spożytkować wolnego czasu przeznaczonego na zabawę swobodną. Ponadto większość współczesnych dzieci ma trudności z nawiązywaniem współpracy i komunikacji w zabawie. Uzależnienie od nowoczesnych technologii sprawiło, że w kręgu zainteresowań przedszkolaków zabrakło miejsca na zabawy z rówieśnikami i wszystko to, co rozwija sprawność manualną czy wyobraźnię. Niechęć do wykonywania prac plastycznych oraz ubogie w szczegóły i kolory rysunki tematyczne są w dzisiejszym przedszkolu bardzo powszechne. Wychodząc naprzeciw zaobserwowanym trudnościom i potrzebom dzieci, podjęłam decyzję o wdrożeniu projektu „Przedszkole bez zabawek”. Jednocześnie mając na uwadze, że będzie to przedsięwzięcie wymagające dużego zaangażowania ze strony całego grona pedagogicznego. Współpraca nauczycieli w realizacji projektu jest kluczem do sukcesu, gdyż to oni są pomysłodawcami zajęć dydaktycznych i plastycznych z wykorzystaniem niekonwencjonalnych materiałów. To oni wspierają dzieci z procesie twórczym, dbają o aranżację przestrzeni, czuwają nad bezpieczeństwem w miejscu pracy, tworzą fotorelację z podjętych działań, aż wreszcie przygotowują wystawę prac swoich podopiecznych tak, by każdy rodzic przychodzący do przedszkola mógł podziwiać wytwory prac swoich dzieci. Przede mną, jako koordynatorem projektu, stało więc bardzo ważne zadanie, by zaszczepić w pozostałych nauczycielach sens wdrożenia go w naszej placówce

i pokazać jak wiele korzyści jest on w stanie przynieść zarówno dzieciom, jak i całej społeczności przedszkolnej. Udało się! Okazało się, że do projektu niezwykle chętnie przystąpili nie tylko nauczyciele początkujący, ale również ci z wieloletnim stażem pracy, którzy nigdy wcześniej nie mieli doświadczenia w realizacji tego typu działań.

Kolejnym krokiem umożliwiającym realizację i powodzenie naszego projektu było nawiązanie współpracy z rodzicami/opiekunami wychowanków, którzy wspólnie z nauczycielami organizowali i dostarczali do przedszkola niezbędne surowce, tj. pudełka, kartony, pojemniki, butelki plastikowe, taśmy, sztyfty klejów na gorąco, opakowania po produktach spożywczych, artykuły plastyczne itp. Bez wsparcia rodziców realizacja projektu z pewnością by się nie powiodła.

Twórczą działalność dzieci rozpoczęliśmy od rozmowy kierowanej pod hasłem „Zabawki ruszają na wakacje do Krainy Zabawek”. Nauczyciele uświadamiali dzieciom, że tak jak one potrzebują odpoczynku od przedszkola i wyjazdu na wakacje, tak również zabawki przedszkolne muszą przynajmniej raz w roku wyjechać na urlop i wypocząć od przedszkola. Dzieci otrzymały od wychowawców worki oraz pojemniki, do których spakowały wszystkie zabawki, po czym umieściły je w przygotowanym z kartonów pociągu. Piosenką „Jedzie pociąg w daleka” dzieci pożegnały zabawki. W zamian otrzymały od nauczycieli pojemniki z surowcami wtórnymi, z których od tego momentu tworzyły zabawki według własnego pomysłu. Nauczyciel prezentował dzieciom kilka możliwych do wykonania zabawek, aby rozbudzić ich wyobraźnię i zachęcić do twórczej pracy. Dzieci początkowo bawiły się kartonami, pojemnikami, butelkami, nakrętkami w dowolny sposób. Mogły układać z nich drogi, tory, domy, zamki i wszystko to, co podpowiadała im wyobraźnia. W kolejnych dniach nauczyciele ukierunkowywali aktywność wychowanków na wykonywanie konkretnych zabawek, którymi dzieci wspólnie bawiły się w czasie wolnym od zajęć dydaktycznych. Dzieci wspólnie z nauczycielami tworzyły nowe kąciaki zainteresowań: sklep, aptekę, kino, teatr czy gabinet lekarski, a wszystkie elementy ich wyposażenia wykonywane były z niekonwencjonalnych materiałów, których stałymi dostawcami byli rodzice. Nie rezygnowaliśmy z zajęć dydaktycznych. Zmienił się natomiast czas zabaw dowolnych, materiał, który wykorzystywałyśmy do wzbogacania doświadczeń plastyczno-konstrukcyjnych oraz aranżacja przestrzeni. Na początku należało ustalić z dziećmi zasady związane z porządkowaniem miejsca zabaw kreatywnych. Wszystko miało swoje miejsce, zarówno skarbonki materiałów oraz przyborów, jak i wytwory prac dzieci. Zabawki przygotowane przez dzieci należało

odpowiednio wyeksponować w salach przedszkolnych oraz na korytarzach, aby rodzice także mogli poznać uzdolnienia swoich pociech.

W naszym przedszkolu projekt jest realizowany przez wybrane dwa tygodnie kwietnia. Jednak czas przygotowań do niego jest znacznie dłuższy: licząc od rady szkoleniowej poświęconej omówieniu idei projektu, po informacyjne zebranie z rodzicami, przez kilku tygodniowe gromadzenie niekonwencjonalnych materiałów w przedszkolnej piwnicy, aż po same zajęcia twórcze z przedszkolakami. Podsumowaniem projektu jest wystawa prac, fotorelacja, która pojawia się na stronie internetowej przedszkola oraz ewaluacja skuteczności i efektywności przeprowadzonych działań.

Rozmowy z nauczycielami, będące podsumowaniem realizacji projektu, umożliwiły mi jako koordynatorowi wysunięcie kilku wniosków, które mogą zachęcić lub wręcz zniechęcić do jego powielania w innych przedszkolach. Wszystko zależy jednak od podejścia nauczycieli, którzy lubią eksperymentować i nie obawiają się nowatorskich rozwiązań.



III. WARTO CZY NIE WARTO?

Wnioski z realizacji projektu „Przedszkole bez zabawek”:

- poprawie ulega sprawność manualna dzieci
- rozwija się twórczość i kreatywność wychowanków
- dzieci uczą się nawiązywać współpracę w działaniu, dzielą się pomysłami
- rozwijają się umiejętności społeczne dzieci poprzez kontakt z innymi, koleżeństwo, tolerancję, empatię
- dzieci przełamują nieśmiałość, rozbudzają wiarę we własne siły oraz satysfakcję z efektów własnej pracy
- zachowanie dzieci w tej nowej rzeczywistości okazuje się bardzo pozytywne, dzieci zapominają o tradycyjnych zabawkach i poddają się działaniom twórczym
- realizacja projektu umożliwia nauczycielom lepsze

poznanie swoich wychowanków, ich możliwości, talentów i zainteresowań

- poprawie ulega współpraca między nauczycielami
- zacieśnia się więź rodziców z przedszkolem przez obopólne zaangażowanie w realizację projektu
- projekt umożliwia promocję przedszkola w środowisku lokalnym i zainspirowanie wielu „młodych” stażem pracy nauczycieli do jego realizacji na gruncie własnej placówki
- projekt daje możliwość tworzenia bogatego zaplecza dydaktycznego, pomysłów zabawek, czy kącików zainteresowań
- wdrożenie projektu nie należy do łatwych zadań, gdyż wymaga od kadry wielu przygotowań, przede wszystkim odpowiedniej strategii działań i właściwego planowania
- zajęcia i zabawy twórcze w młodszych grupach wiekowych wymagają od nauczycieli podwójnej pracy i zaangażowania ze względu na mniejszą samodzielność dzieci i sprawność manualną
- realizacja projektu jest kosztowna, wymaga gromadzenia różnorodnych artykułów, których dostawcami

powinni być rodzice (powodzenie projektu zależy od współpracy z rodzicami)

- podczas zajęć twórczych w salach często panuje artystyczny nieład
- po dwóch tygodniach realizacji projektu nauczyciele mogą odczuwać zmęczenie, jednak dzieci ani przez chwilę nie wspominają o powrocie tradycyjnych zabawek.

Zgromadzone przez nas doświadczenia w zakresie realizacji projektu „Przedszkole bez zabawek” stały się inspiracją do dzielenia się wiedzą z innymi nauczycielami w ramach wykładów „Latającego Uniwersytetu Medycznego” zainicjowanego przez toruńskie Stowarzyszenie Edukacji Przedszkolnej „Inicjatywa i Twórczość”. Podczas wykładów nauczyciele naszego przedszkola dzielą się pomysłami dotyczącymi realizacji projektu oraz zajęć twórczych z dziećmi w wieku przedszkolnym. Niniejszy artykuł również ma na celu zainspirowanie innych nauczycieli, którzy być może jeszcze o projekcie nie słyszeli, a który z pewnością przyniesie mnóstwo miłych i cennych doświadczeń zarówno dla wychowanków, jak i pracowników przedszkola. „Przedszkole bez zabawek” na gruncie Przedszkola Miejskiego nr 16 w Toruniu cieszy się dużym powodzeniem i na trwałe wpisało się w kalendarium przedszkolnych działań i inicjatyw. Rodzice w końcowych ankietach ewaluacyjnych bardzo pozytywnie oceniają skuteczność projektu i jego pozytywny wpływ na rozwój dzieci.

Nauczycielu, jeśli nie boisz się nowatorskich rozwiązań, jesteś twórczy, pomysłowy i masz pokłady niespożytej energii, to ten projekt jest zdecydowanie dla Ciebie. Sprawdź i przekonaj się sam.

Planowanie i realizacja ćwiczeń praktycznych na przykładzie wykorzystania systemu telewizji przemysłowej z kamerami IP

Jednym z ważnych elementów nauczania w zawodzie technik elektronik oraz przygotowania uczniów do egzaminu zawodowego jest realizacja celów kształcenia w kwalifikacji ELM.02 - montaż oraz instalowanie układów i urządzeń elektronicznych. Pewna część podstawy programowej obejmuje praktyczne umiejętności i realizowana jest w trakcie zajęć praktycznych. Uczniowie technikum elektronicznego poznają i stosują zasady bezpieczeństwa i higieny pracy, wykonują montaż i demontaż elementów, układów i urządzeń elektronicznych, wykonują także instalacje wraz z montażem urządzeń elektronicznych. W trakcie wykonywania zadań kształtują też i rozwijają kompetencje personalne i społeczne przydatne w życiu zawodowym i prywatnym. W trakcie ćwiczeń wykonywane są różnego rodzaju instalacje elektroniczne z wykorzystaniem rzeczywistego sprzętu i urządzeń stosowanych przez firmy instalatorskie. Uczniowie mają okazję poznać, uruchomić i zaprogramować systemy występujące na rynku lub do nich zbliżone. Wykonują, między innymi, instalacje antenowe, domofonowe analogowe i cyfrowe, kontroli dostępu, telewizji przemysłowej, prostych sieci komputerowych i alarmowe.

Pracuję w Centrum Kształcenia Zawodowego w Inowrocławiu. Jestem wieloletnim nauczycielem zajęć praktycznych w klasach technikum elektronicznego. Miałem również możliwość uczestniczenia w przygotowaniach i w samych egzaminach zawodowych jako asystent techniczny. Nasza placówka jest przystosowana i specjalizuje się w prowadzeniu zajęć praktycznych dla uczniów techników i szkół branżowych w różnych zawodach. Od wielu lat posiadamy upoważnienie Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej w Gdańsku do przeprowadzania części praktycznej egzaminu zawodowego w kilku kwalifikacjach. Dużą

wagę przykładamy do analizy wyników nauczania i wyników egzaminów zawodowych, aby zapewnić jak najlepsze warunki i przebieg kształcenia.

W tym artykule, na przykładzie wybranego ćwiczenia, chciałem przybliżyć czytelnikom jeden z możliwych sposobów realizacji programu nauczania w zakresie zdobywania przez uczniów umiejętności praktycznych a także proces planowania i realizacji ćwiczeń. Są to zadania typowo praktyczne, trochę inne od teoretycznego przyswajania wiedzy w szkole. Być może okaże się to dla kogoś interesujące i pozwoli poznać specyfikę przygotowania i prowadzenia zajęć praktycznych.

Przy planowaniu ćwiczeń kierujemy się celami kształcenia zawartymi w podstawie programowej kształcenia w zawodach szkolnictwa branżowego, wytycznymi Okręgowej Komisji Egzaminacyjnej dotyczącymi wyposażenia ośrodka egzaminacyjnego oraz doświadczeniem zdobytym w trakcie prowadzenia zajęć i przeprowadzania egzaminów zawodowych. Na tej podstawie określamy temat ćwiczenia, oraz niezbędny sprzęt, wyposażenie i miejsce potrzebne do jego realizacji. Analizujemy także atrakcyjność zajęć, przydatność na rynku pracy i trendy techniczne w danej dziedzinie. Staramy się, aby temat dotyczył treści zawartej w podstawie programowej, zakupiony sprzęt spełniał kryteria egzaminacyjne i był stosowany w rzeczywistych warunkach, a umiejętności zdobyte przez uczniów w ciekawy i interesujący sposób okazały się przydatne na rynku pracy i usług. Nierzadko wykonujemy pomoce dydaktyczne we własnym zakresie, które są następnie wykorzystywane w procesie nauczania.

Nauczyciel, mając już do dyspozycji niezbędny sprzęt, planuje sposób realizacji tematu. Określa cele zajęć, biorąc pod uwagę także kompetencje personal-

ne i społeczne uczniów oraz zagadnienia związane z bezpieczeństwem pracy. Planuje czas wykonania ćwiczenia i formę jego realizacji, określa kryteria oceniania i sposób sprawdzania zdobytych umiejętności. Na podstawie tak zebranych informacji i zgromadzonej wiedzy tworzy dla uczniów instrukcję do wykonania ćwiczenia.

Efektem tych działań jest opracowany temat ćwiczenia, osprzęt i narzędzia niezbędne do jego wykonania, ewentualne pomoce dydaktyczne, miejsce i określony czas realizacji zadań oraz instrukcje do ćwiczeń i kryteria oceniania.

Jak widać z powyższego opisu, jest to proces długi i dość złożony, a od etapu planowania ćwiczenia do jego realizacji przez uczniów wymaga uwagi, strategii i wiedzy, gdyż obejmuje wiele czynników, które trzeba brać pod uwagę. Niezbędne jest również zaangażowanie ze strony dyrekcji, nauczycieli i pracowników placówki. Wynikiem tych działań jest realizacja ćwiczeń przez uczniów na zajęciach praktycznych, które pozwalają zdobyć im niezbędne w zawodzie umiejętności oraz przygotowanie do egzaminu zawodowego. Dobrze zaplanowane i przygotowane ćwiczenia pozwalają też na bardziej efektywną pracę z uczniami.

Konkretnym przykładem, jaki chciałem opisać, jest przygotowanie i realizacja ćwiczenia z montażu, uruchamiania i konfiguracji systemu kamer IP w klasie technikum elektronicznego. W podstawie programowej cele kształcenia obejmują między innymi: planowanie i montaż elementów i urządzeń instalacji, uruchamianie oraz sprawdzanie wykonanej instalacji, lokalizację i naprawę ewentualnych usterek oraz demontaż elementów instalacji. Jednym z rodzajów wykonywanych instalacji są systemy telewizji przemysłowej. Taki temat pojawiał się również na egzaminach zawodowych. Do tej pory nasi uczniowie wykonywali ćwiczenia z montażu systemów analogowych CCTV oraz wysokiej rozdzielczości AHD. W kolejnym wykazie wyposażenia ośrodka egzaminacyjnego znalazł się sprzęt do montażu systemu kamer IP. Ponieważ jest to obecnie dość powszechnie stosowany nowoczesny rodzaj instalacji, postanowiliśmy wyposażyć nasz ośrodek w określone urządzenia i przygotować ćwiczenia dla uczniów z tego tematu. Zakupiliśmy kamery IP, rejestratory z dyskami, urządzenia sieciowe, zasilacze, kable, gniazda, wtyki i pozostały osprzęt potrzebny do wykonania instalacji.

Do realizacji nowego tematu należało również przygotować odpowiednie miejsce. W sali zajęć praktycznych zostały zamontowane kamery, puszki instalacyjne, gniazda, przeprowadzone kable połączeniowe, rozbudowana sieć komputerowa i przygotowana szafa teletechniczna.

Klasa technikum elektronicznego na zajęciach praktycznych jest podzielona na dwie grupy, któ-

re równolegle realizują zadania. Temat instalowania systemu kamer IP został dołączony do pozostałych ćwiczeń dotyczących instalacji telewizji przemysłowej. Przyjęto formę realizacji tak zwanej serii ćwiczeń. Seria obejmuje zajęcia wprowadzające, następnie wykonywanie ćwiczeń w kolejności zgodnie z określonym planem i zakończona jest sprawdzianem. Temat wprowadzenia do serii ćwiczeń zakłada przekazanie uczniom niezbędnej wiedzy potrzebnej do wykonania instalacji. Uczniowie poznają też instrukcje do urządzeń, sposoby konfiguracji i programowania oraz niezbędne zasady BHP. Następnie w dwuosobowych grupach wykonują ćwiczenia zgodnie z zaplanowaną kolejnością. Po wykonaniu wszystkich ćwiczeń przewidzianych w danej serii przez wszystkie grupy uczniów przeprowadzany jest sprawdzian, gdzie uczniowie indywidualnie wykonują wybrane ćwiczenie.

Po zakupie sprzętu, określeniu tematu i celów ćwiczenia, przyjęciu formy jego realizacji i przygotowaniu sali została opracowana przez nauczyciela instrukcja do wykonania zadania. W instrukcji opisane są poszczególne etapy wykonania instalacji, które uczeń powinien zrealizować. Od jakości wykonania i stopnia realizacji poszczególnych etapów określonych w instrukcji uzależniona jest ocena za wykonanie ćwiczenia.

Nowy temat instalowania systemu kamer IP, dołączony jako kolejne ćwiczenie w serii dotyczącej instalacji telewizji przemysłowej, realizowany jest przez grupę dwóch uczniów. System składa się z sześciu kamer IP, trzech rejestratorów, trzech monitorów i urządzeń sieciowych. Same kamery i część okablowania zostały na stałe rozmieszczone w sali przeznaczonej do wykonywania instalacji. Pozostałe urządzenia umieszczone są w szafie teletechnicznej. Zadaniem uczniów jest wykonanie kabli i podłączenie kamer, odpowiednie połączenie urządzeń w szafie teletechnicznej i uruchomienie systemu. Następnie uczniowie konfiguruje ruter tak, aby system pracował w sieci z możliwością połączenia bezprzewodowego. Za pomocą laptopa ustawiają parametry kamer. Uruchamiają i konfiguruje rejestratory IP, sprawdzają działanie systemu i zgodność wykonania zadania z założeniami technicznymi. Poszczególne czynności i etapy wykonywania instalacji opisane są w instrukcji do wykonania ćwiczenia.

Fotografia numer 1 przedstawia widok kamery IP wraz z puszką instalacyjną, które przymocowane są na stałe do ściany. Na zdjęciu numer 2 widoczna jest szafa teletechniczna z rejestratorami IP i urządzeniami sieciowymi, a fotografia numer 3 pokazuje zmontowany i uruchomiony system monitoringu. Autorem zdjęć jest nasz pracownik Mirosław Królewicz.

Nowe ćwiczenie dotyczące systemu kamer IP okazało się dla uczniów niezwykle interesujące. Wyko-



Fot. 1



Fot. 2



Fot. 3

nywali je z dużym zaangażowaniem, ambitnie starali się osiągnąć poszczególne etapy zadania i samodzielnie rozwiązywać napotkane problemy techniczne. Realizacja tego zadania pokazała też uczniom, jakie znaczenie ma uważne czytanie instrukcji w trakcie wykonywanej pracy, z czym czasem zdarzały się

problemy także na egzaminach. Świadomość, że zdobywają podstawowe umiejętności i samodzielnie wykonują aktualnie stosowany na rynku systemu monitoringu, mobilizowała uczniów do działania. Praca w grupie pozwalała też na rozwijanie i kształtowanie kompetencji personalnych i społecznych. Wymagała współpracy, podziału zadań, wzajemnej komunikacji i odpowiedzialności. Aby bezpiecznie i sprawnie wykonać zadanie, uczniowie przestrzegali zasad BHP, dbali o organizację stanowisk pracy i porządek.

Takie cele zostały założone na etapie planowania ćwiczenia i były realizowane w trakcie jego wykonywania. System jest elastyczny w konfiguracji i w razie potrzeby można uprościć jego wykonanie. To jest przydatne w przypadku uczniów mających problemy z zadaniem. Istnieje możliwość wykorzystania jego dodatkowych funkcji, które zrealizują uczniowie najbardziej ambitni. Ćwiczenie można wykonać również indywidualnie, co okazuje się przydatne w przypadku sprawdzianów lub poprawy ocen, ewentualnie równolegle w trzech grupach albo też wykorzystać sprzęt w przypadku wykonywania zadań egzaminacyjnych.

Jako nauczyciel prowadzący zajęcia praktyczne wysoko oceniam realizację założonych celów w trakcie wykonywania tego ćwiczenia. Dużo satysfakcji sprawia mi zainteresowanie i zaangażowanie uczniów. Uważam, że to ćwiczenie jest przemyślane i dobrze przygotowane, ma duże walory dydaktyczne i wychowawcze. Jestem przekonany, że jest to wynikiem opisanego w artykule procesu planowania i jego realizacji.

UczMY NIE TYLKO W WYDANIU PAPIEROWYM

Serdecznie zapraszamy do lektury naszego czasopisma. I to nie tylko w sprawdzonej formule papierowej, ale także wersji internetowej. *Uczmy* w wydaniu elektronicznym znajduje się na stronach KPCEN w Bydgoszczy, Toruniu i Włocławku. Czytając online nasz bydgosko-toruńsko-włocławski dwumiesięcznik, można miło spędzić czas, a nade wszystko skorzystać z doświadczeń nauczycieli szkół i przedszkoli, którzy w ciekawej formie dzielą się na łamach czasopisma dobrymi praktykami. Interesujące artykuły, sprawozdania z nietuzinkowych wydarzeń, informacje o działaniach Urzędu Marszałkowskiego Województwa Kujawsko-Pomorskiego oraz KPCEN-ów na rzecz regionalnej edukacji to tylko niektóre z intelektualnych atrakcji, które napotkają czytelnicy *UczMy*. Nasze pismo jest także otwarte na nowych autorów. To nauczyciele mają najwięcej do powiedzenia o współczesnej szkole. Zapraszamy do współpracy.

Redakcja

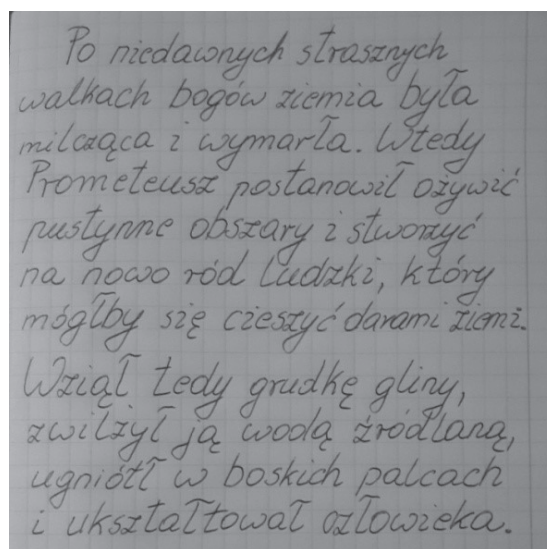
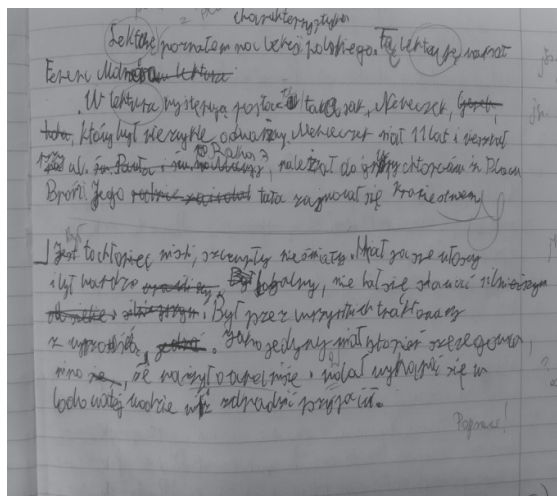
Zapomniana sztuka pisania

Czy pamiętacie, jak nasi dziadkowie, pisząc listy, dbali o estetykę każdej litery, a wyłaniające się spod pióra wyrazy wydawały się być napisane jednym zetknięciem stalówki z kartką? Ja jeszcze pamiętam. Listy te często przechowywane były w szufladach i przekazywane z pokolenia na pokolenie. Obecnie stanowią cenne pamiątki rodzinne. Z wielkim sentymentem wspominam wspólne przeglądanie wraz z moją babcią starych, rodzinnych fotografii. Większość z nich posiadała dedykacje. Były złożone pięknym, kwiecistym językiem, w podobnie kwiecistej szacie graficznej liter i wyrazów. Niestety dziś to już tylko pamiątki, a sztuka pisania od wielu lat uległa niemal całkowitemu zapomnieniu.

W dobie wiadomości e-mail, esemesów oraz emotikonów tylko jednostki przywiązują uwagę do starannego i estetycznego pisania. Nauka kaligrafii ćwiczyła u dzieci cierpliwość i umiejętność skupienia na wykonywanej czynności. Obecnie poziom graficzny pisma naszych dzieci pozostawia bardzo dużo do życzenia. Czym jest to spowodowane? Dlaczego dzieci piszą do tego stopnia nieestetycznie i niewyraźnie, że same siebie nie potrafią odczytać?

Jest wiele czynników powodujących taki stan umiejętności grafomotorycznych naszych pociech i podopiecznych. Jednym z nich jest niski poziom wiedzy u rodziców i nauczycieli na temat prawidłowego sposobu posługiwania się narzędziem pisarskim, czyli właściwego chwytu pisarskiego. Jeśli nauczyciele nie dysponują wystarczającą wiedzą w tej dziedzinie, to jak mają przekazać ją swoim uczniom? Trudności grafomotoryczne naszych dzieci mogą być bezpośrednio związane z nieprawidłowym chwytym pisarskim. Dziecko zamiast wykonywać drobne, precyzyjne ruchy stawami palczkowymi, operuje nadgarstkiem, co powoduje usztywnienie ręki i szybszą jej męczliwość. W dalszej perspektywie nieprawidłowy chwyt pisarski wpływa na problemy w nadążaniu w pisaniu ze słuchu i przepisywaniu z tablicy, ponieważ więcej uwagi i wysiłku dzieci będą musiały poświęcić na skupieniu się na samym procesie pisania. W konsekwencji może to nieść problemy w nadążaniu za tokiem lekcji, stanowić poważną barierę w zdobywaniu wiedzy przez ucznia.

Nieprawidłowy chwyt pisarski może doprowadzić do skrzywienia kręgosłupa. Zbyt niskie trzymanie narzędzia pisarskiego powoduje, że dziecko musi przybierać niewłaściwą pozycję ciała, aby widzieć co pisze. Wyolbrzymiam całą sytuację? Jeśli weźmiemy pod uwagę ilość czasu, jaki dzieci spędzają w szkole pisząc i dodamy do tego nieprawidłowy sposób, w jaki siedzą, to poznamy część przyczyn skrzywienia kręgosłupa. W tych przypadkach warto próby rozwiązania problemu rozpocząć od sfery grafomotoryki i obszarów jej towarzyszących.



Fot. Grzegorz Czerwiński

Nieprawidłowy chwyt narzędzia pisarskiego również nie bierze się znikąd. Za jednego ze „sprawców” uznaje się ogromną różnorodność narzędzi pisarskich. Nie każdy ołówek, kredka i długopis z racji tego, że teoretycznie są przedmiotami służącymi do pisania, do tej czynności się nadają. Dlatego tak ważny jest właściwy dobór narzędzi pisarskich do indywidualnych potrzeb dziecka. Rodzice i nauczyciele bardzo często nie mają świadomości, że ta różnorodność przyborów do pisania może być źródłem problemów grafomotorycznych. Dziecko nie będzie wiedziało, jak je trzymać, ponieważ jego ręka cały czas ma kontakt z różnymi narzędziami pisarskimi, od cienkich po grube, od okrągłych po trójkątne, a nawet kwadratowe. W konsekwencji będzie to prowadziło do kształtowania się nieprawidłowego chwytu pisarskiego.

Na umiejętność pisania u dzieci, poza właściwym doбором narzędzi pisarskich i odpowiednim chwytem, ma również wpływ właściwy układ zeszytu dla osób praworęcznych i leworęcznych. Konsekwencją braku prawidłowego kąta nachylenia zeszytu może być silne zgięcie nadgarstka i usztywnienie ręki, znacznie utrudniające pisanie oraz przyjmowanie właściwej postawy ciała podczas czynności grafomotorycznych.

I oczywiście głównymi sprawcami „pożerającymi” zdolność chwytą, manipulacyjną i grafomotoryczną rąk naszych dzieci są telefony, smartfony i tablety. One skutecznie odciągają dzieci od zdobywania i rozwijania umiejętności niezbędnych do sprawnego wykonywania podstawowych czynności w życiu codziennym. Zbyt częsty kontakt dzieci ze

smartfonami i tabletami ogranicza chęć eksploracji otoczenia, czyli poznawania dotykiem otaczającego je świata. Ręka człowieka do prawidłowego rozwoju i odbioru wrażeń dotykowych potrzebuje kontaktu z przedmiotami i powierzchniami o różnej fakturze, a nie tylko z gładkimi ekranami urządzeń elektronicznych. Potrzebuje doświadczać różnych temperatur dotykanych powierzchni, substancji o różnych gęstościach i naturalnych materiałów sypkich, aby pobudzać receptory, w które wyposażona jest skóra. Właściwy rozwój czucia powierzchniowego jest bardzo ważny dla prawidłowego rozwoju ręki i związanych z nią czynności grafomotorycznych.

Droży rodzice, nauczyciele, wychowawcy i wszyscy pracownicy pedagogiczni biorący udział w przygotowaniu, jaką jest przekazywanie dzieciom wiedzy oraz kształtowanie przyszłych pokoleń świadomych i pielęgnujących kulturę i tradycję ludzi, dbajmy o to, aby dzieci te małe i te już większe oraz młodszą i starszą młodzież po ostatnich latach zaniedbania sztuki pisania odkryły ją na nowo. Dążmy do tego, aby czerpały z niej satysfakcję, pisząc listy z wakacji i wysyłając pocztówki do swoich bliskich przy okazji świąt. Dbajmy o to, aby posługiwały się prawidłowym chwytem pisarskim. Zapewnijmy właściwe warunki do prawidłowego rozwoju grafomotorycznego. Być może podejmując działania, które zainteresują dzieci kaligrafią, sprawimy, że codzienne pisanie na lekcjach stanie się dla nich przyjemniejsze, a czytelnie wykonane notatki spowodują, że zawarta w nich wiedza będzie przez uczniów lepiej przyswajana.

Emilia Lewandowska

Szkoła Podstawowa w Byczu

Ewolucja tradycji feryjnych: od minionej dekady do dzisiaj

Ferie zimowe: oczekiwanie na chwilę wolności

Ferie zimowe to okres przerwy od obowiązków szkolnych, który przypada zazwyczaj w okolicach stycznia lub lutego. To czas, kiedy uczniowie mają szansę odpocząć od zajęć lekcyjnych, zrelaksować się i cieszyć zimowymi urokami.

Uczniowie niekiedy z niecierpliwością oczekują na nadchodzące ferie zimowe. To nie tylko chwila oderwania się od codziennych obowiązków szkolnych, ale również szansa na realizację własnych pasji i zainteresowań.

Tradycje feryjne bez śladu cyfrowego

W poprzednich dekadach ferie były czasem, gdy dzieci i młodzież oddawały się prostym przyjemnościom i kreatywnym zabawom na świeżym powietrzu. Zima dodawała jeszcze jedną warstwę do feryjnych tradycji, przynosząc ze sobą radość zabaw na śniegu. Ślizganie się na sankach, budowanie bałwana czy odważne zjazdy na nartach - to były elementy, które zapisywały się w pamięci jako niezapomniane doświadczenia. Ponadto ferie to czas literackich eksploracji, kiedy dzieci wchodziły w świat przygód, sięgając po klasyczne i nowo odkrywane książki.

Wspólne przeżywanie zimowych przygód wzbogacało relacje między dziećmi, rodzeństwem czy nawet całą rodziną. Te chwile nie tylko kształtowały trwałe wspomnienia, ale także budowały więzi z otaczającym światem i otoczeniem naturalnym. Zimowe tradycje stawały się okazją do radości, nauki, wzmacniania wartości społecznych, szacunku i podziwu dla środowiska naturalnego.

Współczesność: zmiany w świecie cyfrowym

Z biegiem czasu przemiany dotknęły także ferii. Stały się szczególnie widoczne w kontekście nadejścia ery cyfrowej. Dzisiejsze pokolenie dzieci i młodzieży bezsprzecznie zmienia swoje preferencje, spędzając znaczną część czasu na korzystaniu z nowoczesnych technologii. Komputery, smartfony, tablety - te urządzenia są nieodłącznym elementem feryjnej rzeczywistości, zastępując tradycyjne formy zabawy. Gry komputerowe stały się niekwestionowanym hitem wśród młodzieży, dostarczając im interaktywnych doznań i emocji, które trudno znaleźć w innych formach rozrywki.

Również strumieniowanie treści online zdobywa ogromną popularność wśród dzieci i młodzieży podczas ferii. Serwisy streamingowe oferują dostęp do bogactwa filmów, seriali, a nawet edukacyjnych materiałów, co zmienia sposób, w jaki młode pokolenie spędza czas wolny. O ile tradycyjne formy rozrywki nie odchodzą całkowicie w zapomnienie, to jednak coraz bardziej zauważalne staje się przenoszenie działań rozrywkowych w obszar wirtualny.

Te zmiany niosą ze sobą zarówno wyzwania, jak i możliwości. Z jednej strony nowoczesne technologie oferują unikalne szanse rozwoju umiejętności cyfrowych, kreatywności oraz dostępu do wiedzy. Z drugiej istnieje ryzyko nadmiernego uzależnienia od ekranów, co może prowadzić do negatywnych konsekwencji zdrowotnych, społecznych i emocjonalnych.

W kontekście tych zmian istotne staje się pytanie o znalezienie równowagi między korzystaniem z technologii a tradycyjnymi formami aktywności. Edukacja dotycząca odpowiedzialnego korzystania z nowoczesnych narzędzi, umiejętność świadomego

zarządzania czasem ekranowym, a także zachęcanie do zróżnicowanych form spędzania wolnego czasu stają się kluczowe dla kształtowania zdrowych nawyków feryjnych. Tylko poprzez harmonijne połączenie nowoczesności z tradycją możemy stworzyć przestrzeń, w której młodzi ludzie rozwijają się kompleksowo i czerpią radość z różnorodnych doświadczeń.

Nowa rzeczywistość młodego pokolenia

W dobie dynamicznego postępu technologicznego ferie zimowe nabierają nowego wymiaru dla dzieci i młodzieży. Tradycyjne formy spędzania wolnego czasu ustępują miejsca nowoczesnym technologiom, które stają się integralną częścią feryjnej rzeczywistości. Długotrwałe korzystanie z ekranów komputerów, tabletów czy smartfonów staje się powszechne, co niesie ze sobą zarówno wyzwania, jak i nowe możliwości.

Współczesne dzieci i młodzież coraz częściej wybierają cyfrowe doznania podczas ferii. Gry komputerowe, aplikacje edukacyjne czy strumieniowanie treści online stają się atrakcyjnym źródłem rozrywki. Zamiast tradycyjnych zabaw na śniegu czy wspólnych aktywności na świeżym powietrzu młodzi ludzie coraz bardziej angażują się w wirtualne światy, gdzie zdobywają nowe umiejętności, biorą udział w rywalizacjach online czy poznają różnorodne kultury.

Równocześnie technologia staje się narzędziem do rozwijania zainteresowań i pasji. Dzieci uczą się programowania, tworzenia własnych projektów graficznych czy eksperymentują z nowoczesnymi formami sztuki. Zdobywanie nowych umiejętności poprzez korzystanie z technologii staje się atrakcyjnym elementem feryjnego okresu, pozwalając na kreatywną ekspresję i rozwijanie zainteresowań.

Wpływ cyfryzacji na rozwój małych dzieci

W dzisiejszych czasach dzieci w wieku 4-6 lat są wprowadzane do świata cyfryzacji. Zabawki edukacyjne, interaktywne gry na tabletach oraz specjalnie zaprojektowane aplikacje edukacyjne stanowią stały element ich codziennego środowiska. Chociaż te narzędzia cyfrowe mają potencjał wzbogacenia procesu nauki i rozwijania pewnych umiejętności, to jednocześnie stawiają przed nami pytanie o ich wpływ na rozwój społeczny i zdolności interpersonalne najmłodszych.

Wczesna ekspozycja na technologię może wywierać wpływ na rozwijające się umiejętności społeczne dzieci. Tradycyjne formy zabawy, takie jak wspólne gry na podwórku czy kreatywne zabawy z innymi dziećmi, mogą ustąpić miejsca interakcjom z urządzeniami elektronicznymi. Wspólne odkrywanie świata w fizyczny sposób, takie jak dotykanie, czucie czy wspólne budowanie, może być zastępowane bardziej jednostajnymi doświadczeniami cyfrowymi.

Ważne jest zrozumienie potencjalnych konsekwencji tej wcześniej ekspozycji na technologię w dłuższej perspektywie czasowej. Badania wskazują, że dzieci korzystające z urządzeń cyfrowych mogą mieć zwiększone ryzyko problemów ze zdrowiem psychicznym, a także trudności w nawiązywaniu relacji społecznych. Ograniczenie bezpośredniej interakcji z innymi dziećmi i otaczającym światem może wpływać na rozwój empatii, umiejętności współpracy oraz zdolności do rozwiązywania konfliktów.

Równocześnie należy podkreślić, że umiejętne i ograniczone korzystanie z technologii może przynosić pewne korzyści edukacyjne, zwłaszcza jeśli jest to wzbogacenie tradycyjnych metod nauki. Wprowadzenie nowoczesnych narzędzi edukacyjnych może rozwijać kreatywność, zdolności logicznego myślenia i przygotować dzieci do świata cyfrowego, który będzie częścią ich dorosłego życia.

Znalezienie równowagi w nowoczesnym świecie

Mimo tych przemian wartości jak: kreatywność, aktywność fizyczna i interakcje społeczne powinny nadal dominować w czasie ferii. Współczesne tradycje feryjne wymagają zrównoważonego podejścia, które integruje nowoczesność z tradycyjnymi formami zabawy. Wspólne przeżywanie zimowych przygód na śniegu czy korzystanie z tradycyjnych form rozrywki, takich jak: wspólne czytanie książek czy rodzinne gry planszowe, stanowi istotny element harmonijnego rozwoju dzieci. Wartość wspólnej edukacji na temat różnorodności doświadczeń, a także zrozumienie konsekwencji wprowadzania nowoczesnych technologii do tradycyjnych form spędzania czasu, jest kluczowym elementem kształtowania społeczeństwa, które potrafi czerpać z bogactwa różnorodnych doświadczeń.

Magdalena Budzyńska

Szkoła Podstawowa nr 18 im. Arkadego Fiedlera w Toruniu

Armia fioletowego Anioła

We wrześniu 2019 roku zaczęłam pracę w Szkole Podstawowej nr 18 im. Arkadego Fiedlera w Toruniu jako wychowawca klasy drugiej integracyjnej. To było moje pierwsze doświadczenie w takiej klasie i byłam nieco przerażona, prawie tak samo jak 19 lat temu, gdy rozpoczynałam moją przygodę pedagoga – wychowawcy – nauczyciela.

Zaraz po studiach, mimo wielkiej ekscytacji, głowy pełnej pomysłów i planów oraz ogromnego zapału, przerażało mnie dosłownie wszystko. Rozpoczynając dwudziesty rok mojej pracy bałam się jednej, małej ośmioletniej dziewczynki... Była dzieckiem chorym na SMA, dzieckiem, którego wielkie, brązowe oczy były oknem na świat. Kiedy pani dyrektor opowiadała w sierpniu o moich przyszłych wychowankach, przedstawiła ją jako przesympatyczną, małą uczennicę, której jedyną formą komunikacji było mruganie oczami. Ta właśnie informacja wywołała we mnie strach, który trwał dopóty, dopóki osobiście nie poznałam Baśki.

To Baśka, dziewczynka o wielkim fioletowym sercu (bo taki był jej ulubiony kolor), nadała kierunek mojej pracy w klasie integracyjnej. Mimo że Basia miała tak utrudniony kontakt ze światem, wszyscy dokładnie wiedzieli, czego potrzebuje i co chce zro-

bić. Uwielbiała prace plastyczno-techniczne. SMA pozbawiło ją możliwości własnoręcznego działania, jednak prace, które tworzyła rękoma osób, które ją wspierały, były odbiciem jej umysłu i duszy. W taki sposób powstał fioletowy anioł we wrzosowej sukience, którego Basia zrobiła wraz z mamą, by czuwał nad naszą klasą. I czuwał. Bardzo długo czuwał, aż pojawił się Ktoś, komu ten Basiny anioł był bardziej potrzebny.

W październiku 2020 roku postanowiłam zaangażować moich uczniów w pierwszą akcję charytatywną. Wówczas rola w siłę „Armia Mateusza” z Przysieka i zdecydowaliśmy się do niej dołączyć, by pomóc chłopcu wyjechać na leczenie do Stanów. Nie mogliśmy się zdecydować, co moglibyśmy podarować na internetową aukcję. Padła propozycja, żeby ofiarować Mateuszowi naszego anioła. Basia była szczęśliwa, że jej anioł zdziała tyle dobra. Tak też się stało. Zaczęła się nasza wspólna integracyjna lekcja wrażliwości, empatii, czynienia dobra, otwierania serc na potrzebujących.

Ta akcja zrodziła we mnie pomysł, by otworzyć taką zbiórkę dla Baśki na nowy wózek i narzędzia do komunikacji alternatywnej. Pomysł zakiełkował, ale co z realizacją? O to zadbał anioł. W styczniu

2021 roku na Facebooku kilkoro osób o wielki sercu utworzyło grupę REHAmamOC, której celem było zbieranie funduszy na pomoc dzieciom dotkniętym SMA. Tak oto z początkiem lutego dla Basi i jej młodszego rodzeństwa, bliźniaków, Heli i Antosia, również chorujących na SMA, została otwarta internetowa zbiórka. Moi uczniowie i ich rodzice całym sercem zaangażowali się w pomoc Zajączkom z Torunia. Zbiórka trwała dwa miesiące. Razem z dziećmi i Basią przygotowaliśmy na aukcje filcowe walentynki z niespodzianką i wielkanocne kartki, wykonane metodą *iris folding*. Oczywiście kartka Basi miała fioletową niespodziankę. Była to jednak ostatnia praca, jaką wykonała...



Basia

18 marca 2021 roku serduszko małej Wojowniczkii o wielkich brązowych oczach przestało bić. Mimo że Basi nie ma już z nami, to miłość, która biła od tej małej dziewczynki pozostała we mnie i cały czas mnie przemienia i inspirowała do dalszej pomocy.

Na grupie REHAmamOC pozostałam z moimi uczniami do ostatniego dnia jej istnienia, czyli do grudnia 2023 roku. Jeszcze z klasą Basi zaangażowaliśmy się w pomoc chłopcu z Ukrainy. W czerwcu 2021 roku otworzyliśmy w klasie pracownię biżuterii i breloczków z filcu, które jak zwykle zrobiły furorę na aukcjach.

Od września 2021 roku rozpoczęłam pracę z kolejną klasą integracyjną, której również zaszczepiłam „pomocowego wirusa”. Już w listopadzie na grupie

REHA zaangażowaliśmy się w pomoc nauczycielowi chorującemu na stwardnienie rozsiane. Dla niego powstały przepiękne dwa kalendarze adwentowe: dla dorosłych „Anielski kalendarz z zadaniami dla Dwojga” i mikołajowy kalendarz dla dzieci. Tuż przed wakacjami pomagaliśmy też Filipowi. Dla niego na aukcję wystawiliśmy przygotowany wspólnie „Słoik Dobroci” i lampion. Wyjątkowym darem była też napisana przez moich pierwszoklasistów książka *Nowe przygody Plastusia*. Książka zawierała wymyślone przez dzieci opowiadania o Plastusiu i piękne ilustracje, które własnoręcznie wykonali. Powstała ona w ramach prowadzonej przeze mnie innowacji czytelniczej. Nie łatwo było dzieciom oddać tę wyjątkową dla nich pamiątkę.

Ta aukcja miała więc również aspekt wychowawczy – pomaganie to nie tylko dawanie z tego, co zbywa, ale to też – a nawet przede wszystkim – dzielenie się tym, co jest cenne, to czasem umiejętność rezygnowania z tego, co dla nas wyjątkowe. Tę ważną lekcję dzieciaki mogły wcielić w życie na wiosnę 2023 roku, podczas zbiórki książek i gier na kiermasz charytatywny w toruńskiej Mediatece, który przeznaczony był na pomoc uczniowi naszej szkoły, chorującemu na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Zorganizowałam również warsztaty „Tangramowe gliniane obrazki ze zwierzętami”, aby wspomóc kiermasz rękodzieła dla Artura na naszym szkolnym pikniku, które przeprowadziła w mojej klasie jedna z mam.

Ostatnia nasza akcja na grupie REHAmamOC miała miejsce w grudniu 2023 roku. W listopadzie, w ramach prowadzonej w tym roku przeze mnie innowacji „Rodzinni pasjonaci”, podczas prezentacji kulinarnych pasji rodziny Czarka, wspólnie z dziećmi i rodzicami upiekliśmy trzy słoiki maślanych ciasteczek, które wspomogły Fabiana. Oprócz ciasteczek na aukcję wystawiliśmy również wykonane przez dzieci i rodziców bożonarodzeniowe skrzaciki.

Nasza działalność charytatywna nie ograniczała się tylko do wspierania dzieci z SMA. W drugiej klasie włączyliśmy się w pomoc naszemu koledze z klasy, który choruje na czterokończynowe porażenie dziecięce. W celu wsparcia Dawida w grudniu 2022 roku zorganizowałam warsztaty dla rodziców i dzieci, podczas których powstały wspaniałe skarpetowe skrzaty. Trafiły one na aukcję na grupie „Ślimaczki pomagają”. Jak zawsze w naszą charytatywną działalność starałam się włączyć społeczność szkoły, informując o akcjach na szkolnym Facebooku. Odzew na apel, by wspomóc Dawida, przeszedł moje najśmielsze oczekiwania. W licytowanie skrzatów zaangażowali się już nie tylko członkowie grupy, ale również społeczność naszej szkoły oraz zaprzyjaźniona z nami klasa druga ze Społecznej Szkoły Podstawowa nr 1 im. św. Urszuli Ledóchowskiej w Poznaniu, z którą od pierwszej kla-

sy współpracujemy w ramach prowadzonego przeze mnie trzyletniego projektu interdyscyplinarnego „Integracyjne wędrówki Piernika i Rogalika”. W pomoc Dawidowi zaangażowali się też rodzice z innych klas naszej szkoły. Jedna z mam przekazała na licytację cztery ogromne, świąteczne chatki odlane z czekolady. Aukcje dla Dawida zakończyły się ogromnym sukcesem. Przyniosły nie tylko korzyści chłopcu, ale również sprawiły, że „Armia fioletowego Anioła” zbierała coraz więcej swoich rycerzy.

Angażując się w tak wiele akcji charytatywnych moi uczniowie nabrali wyjątkowej wrażliwości. Przykładem tego może być akcja „Kartka dla Kornelki”, dziewczynki chorującej na ostrą białaczkę limfoblastyczną. Inicjatorką tej akcji była moja dziewięcioletnia uczennica Hania, która opowiedziała nam w klasie zasłyszana historię małej Kornelii. Kiedy Hania zapytała na końcu swojej opowieści, czy nie moglibyśmy pomóc też Kornelce, nie miałam żadnych wątpliwości. Apel, by wykonać dla Kornelki kartki walentynkowe skierowałam do całej społeczności szkolnej i jak zwykle się nie zawiodłam. Serce „Osiemnastki” jak zawsze było otwarte. Do chorej dziewczynki trafiły nie tylko walentynki, życzenia powrotu do zdrowia, ale także liczne prezenty.

Ta akcja pokazała dzieciom, że nie zawsze pomaganie musi kojarzyć się ze wsparciem finansowym. Kornelia potrzebowała czegoś innego niż pieniądze – spełniły się jej marzenia, które przyniosły jej radość.

Tego samego pragnęłam nauczyć moich uczniów wykonując z nimi kartki dla dzieci z oddziału kardiologicznego z Wojewódzkiego Szpitala Dziecięcego w Toruniu, które w lutym 2023 roku drugoklasiści przekazali z okazji Światowego Dnia Chorego. Skończyliśmy akurat omawianie lektury *Niesamowite przygody 10 skarpetek...* i chciałam, aby dzieci, podobnie jak Doktor Skarpeta, poczuły, że niejednokrotnie najlepszym lekarstwem i sposobem na skuteczną pomoc jest zadbanie o dobry humor chorego.

Zatem dzieło zapoczątkowane przez Basienkę trwa i będzie trwało. Nie ma już grupy REHA, ale nie brakuje osób, którym warto i trzeba pomagać. I chociaż, a może właśnie ze względu na to, że coraz mniejsza jest hojność darczyńców, trzeba organizować takie akcje zwłaszcza wśród młodego pokolenia. Musimy uczyć nasze dzieci i młodzież, że warto pomagać, że pomaganie wzbogaca nie tylko potrzebującego, ale również darczyńcę. Musimy uczyć dzieci bezinteresowności w świecie, gdzie wszystko musi się opłacać i wszystko jest za coś. Musimy uczyć dzieci, że pomaganie daje mnóstwo radości, satysfakcji i jest bezcenne.

„Armia fioletowego Anioła” jest coraz liczniejsza i silniejsza. Niebawem przede mną nowa przygoda z nowym zespołem klasowym i choć dziś jest jeszcze tyle niewiadomych jedno wiem na pewno... będziemy dalej pomagać.

Jacek Obermüller

Szkoła Podstawowa nr 28 w Toruniu

Otwórzmy się na błękit

Kiedy rodzi się dziecko, a w zasadzie kiedy kobieta zachodzi w ciążę, ale tę chcianą, świadomą, wszyscy się radują. Cała rodzina celebryje pojawienie się na teście tych dwóch wymarzonych kresek. Rodzice tego małego człowieka budują w swojej głowie wymarzony dom, w którym ojciec nad poranną gazetą je śniadanie, dopija kawę, syn lub córka (w zależności od oczekiwań) zajada płatki, obok w kubku sok pomarańczowy, uśmiechnięta matka zbiera naczynia ze stołu, pakuje kanapki dziecka do plecaka. Żegna wychodzących z domu i sprząta po śniadaniu. Potem, po szkole, ze śmiechem wszyscy grają w planszówki, oglądają razem film, wychodzą do sklepu, wszyscy są szczęśliwi, radośni, wokół biega pies... taki słodki obrazek jak z serialu. Każdy, mniej lub bardziej, buduje

w swojej głowie jakąś wizję. Pierwsze spacer, śnieg, spadające liście, delikatny deszcz, letnie słońce, balonik przy wózku, obok wesoło biega pies, wycieczki rowerowe. I takie marzenia są super, każdy je ma, ja też je miałem. I kiedy pojawia się dziecko, „zdrowe dziecko”, wizja ma dużą szansę na spełnienie, choć nie wszystko razem. To działa jak w trójkącie przedsiębiorcy: tanio, szybko, dobrze – to nigdy nie występuje razem. Ale gdy pojawia się dziecko z niepełnosprawnością, wymarzony i wyśniony domek zaczyna się chwiać, aż w końcu będzie się sypać, jak przysłowiowy domek z kart, a wraz z diagnozą nasz słodki domek wali się na całego. Niektórzy zaczynają go łątać, kleić, by pasował do **ich** wizji. Taki dom będzie trzymał się w końcu tylko na samym kleju, na czymś, co sztucz-

nie go spaja, co daje poczucie szczęścia rodzicom, dziadkom, ale tylko im. Pozornego i złudnego szczęścia. Ale ten dom powinien się zawalić. Im szybciej, tym lepiej. Niech się zawali, niech legnie w gruzach. Dopiero wtedy możemy zacząć budować dom, ale nie wymarzony przez nas, który będzie wygodny dla nas, ale taki, który będzie wygodny, i przede wszystkim, bezpieczny dla dziecka. Musimy odłożyć na chwilę nasze egoistyczne myślenie o **MOIM** domu, o **MOJEJ** rodzinie, o **MOIM** szczęściu, a zacząć myśleć o domu **NASZEGO** dziecka, **JEGO** szczęściu, **JEGO** bezpieczeństwie. Od teraz, to znaczy, od momentu, kiedy jesteśmy świadomi o dysfunkcji naszego dziecka, ale nie problemie (!), musimy przebudować nasze życie tak, by to naszemu maluchowi było dobrze. Oczywiście, zawsze rodzice dostosowują swoje życie na pojawienie się malucha, ale te zmiany ewoluują, zmieniają się z wiekiem dziecka. Tu zmiany są diametralne. Przebudowują wszystko. I mówiąc o domu, nie mam na myśli oczywiście budynku, a symbol, rodzinę, nasze myślenie i postrzeganie naszej relacji. Dzieci ze spektrum autyzmu, zwłaszcza tego tzw. niskofunkcjonującego, potrzebują nieco więcej czasu na pokazanie nam swojego świata, życia, uśmiechu. Wyobraźmy sobie czekać kilka lat na pierwszy prawdziwy szczery uśmiech naszego dziecka. Ale nie grymas, który na siłę próbujemy odczytać jako uśmiech. Niektórzy rodzice nigdy nie doświadczą takiego zaszczytu. Ja mam to szczęście, że mój syn ma autyzm wysokofunkcjonujący. Do niedawna posługiwaliśmy się terminem zespół Aspergera, ale od 1 stycznia 2022 roku zniesiono wszystkie klasyfikacje, inne niż spektrum. Co oczywiście nie przeszkadza, że poradnie i specjaliści nadal wpisują w orzeczeniach ZA¹. Bo „Asperger” to taki fajniejszy autyzm, który puszcza oko do rodziców. Jest przecież modny. Ale jak wspomniałem, mój starszy syn jest autystą i my już od pierwszych miesięcy zauważyliśmy, że coś jest nie w porządku. Niektórzy rodzice nie widzą lub nie chcą widzieć problemów, nie słuchają informacji od terapeutów, lekarzy, specjalistów. Wyznają zasadę, że jeśli nie mówi się o problemie, to jego nie ma. Zupełnie jak małe dziecko, które zamyka oczy i uważa, że skoro ono nikogo nie widzi, to jej również nikt nie może dostrzec. Ale niepełnosprawność dziecka jest i sama nie zniknie. Bez odpowiednich narzędzi, środków zaradczych, terapii, czasem farmakologii, a przede wszystkim **wsparcia**, tylko się pogłębi. Dobrze, gdy rodzice również otrzymają takie wsparcie od swojej rodziny. My okazaliśmy się tymi, którym zależało, którzy uznali, że ich syn wymaga opieki i potrzebuje terapii. Od samego początku postanowiliśmy przebudować nasz „dom”. Musieliśmy odłożyć na pewien czas wizję idyllicznej rodziny, ale nie wyrzuciliśmy jej do kosza. Musieliśmy zmienić

nico nasze życie, ale nie poświęcać się, bo to bardzo złe i niewłaściwe słowo. My tylko przesunęliśmy priorytety, zmieniliśmy sposób funkcjonowania naszej rodziny. Zaczęliśmy nowy etap naszego życia. Bardzo trudny, ciężki, pełen wyzwań, łez, poczucia bezsilności, ale piękny etap. To było jak wjazd do tunelu. Nagle zapanowała totalna ciemność, nie wiadomo, gdzie jesteśmy, dokąd jechać. Na początku poruszamy się jakby po omacku, a kiedy już przyzwyczajamy się do ciemności, jest trochę łatwiej. Gdzieś na końcu tli się jakaś lampka i już się wydaje, że to koniec naszych zmagani, ale zaraz pojawia się zakręt, a potem kolejny i następny, i znowu. W końcu przestajemy liczyć, że wszystko się unormuje, wyprostuje. Żyjemy z dnia na dzień, aż któregoś dnia zauważamy koniec tunelu. Ja znalazłem się właśnie w takiej sytuacji. Dziś mój syn zaczyna współpracować, pracować, działać prawie jak wiele innych „zdrowych dzieci”. Ale to zostało wypracowane latami zajęć. Ciężką pracą jego, terapeutów, ale też naszą i naszej rodziny. Niestety, nie obyło się bez płaczu, zachowań trudnych, agresywnych, niebezpiecznych. Przeżywaliśmy niejedną bunt, który przejawiał się niechęcią do terapii, terapeutów, do współpracy z nami. Każdy rodzic przeżywa takie momenty, zwyczajnej bezsilności, jednak tu ta sytuacja jest spotęgowana. W takiej sytuacji można zrobić dwie rzeczy: albo sobie odpuścić i mieć pozornie święty spokój, albo walczyć, iść dalej, brnąć pomimo wszystko. Pierwszą rzeczą, jaką powinien zrobić rodzic, to zaakceptować niepełnosprawność swojego dziecka i dać mu najlepszą opiekę i terapię. Wachlarz wsparcia jest spory i szczęśliwie w dużej mierze bezpłatny. Co ciekawe, Polska diagnostyka i terapia autyzmu jest na bardzo wysokim poziomie i taką właśnie pomoc rodzice mogą otrzymać bardzo szybko. Wszystko to należy zrobić jak najszybciej, by terapia trwała dłużej i przynosiła zamierzone efekty. Nasz syn rozpoczął terapię w wieku 3,5 roku.

Nie jest tajemnicą, że każdy człowiek rozwija się według jakiegoś mniej lub bardziej podobnego schematu. Wszystko przebiega w podobnym tempie. Dzieci z ASD² rozwijają się nieco inaczej. Czasem pewne rzeczy pojawiają się później, a inne szybciej. Mój syn w wieku trzech miesięcy wykształcił ruch pęsetowy³, a w ósmym artykułował pięknie literę „R”, nie mówiąc przy tym zbyt wielu słów. Jednak ukochał sobie tę literę i powtarzał ją w kółko. Teraz wiem, że to przykład książkowej stereotypii⁴. Jednak największym

1. Zespół Aspergera

2. Autistic Spectrum Disorder (zaburzenie ze spektrum autyzmu).

3. Podnoszenie drobnych przedmiotów za pomocą kciuka i palca wskazującego, zwykle wykształca się w okolicach 9 miesiąca.

4. Rytmiczne powtarzanie, bez żadnego celu, ruchów lub dźwięków.

dla nas sygnałem ostrzegawczym była zabawa klockami. Dziecko bawiące się nimi buduje jakieś obiekty, dom, wieżę, mur, ale zwykle wykorzystuje do tego wszystkie lub większość klocków. W naszym przypadku wszystkie budowle przypominały wieże i każda z nich składała się z jednego koloru. Czasem pojawiały się kolory, ale te przemieniały się warstwami ze stałą powtarzalnością⁵. Zero spontaniczności. Żaden kolor nie mógł zmienić swojego miejsca. Jeśli ktoś z terapeutów lub domowników dołożył inny kolor, następował wybuch agresji, krzyku, płaczu i zaraz następowała rozbiórka budowli. Całej budowli! Nie tylko tego jednego niepasującego elementu, ale całości. Zupełnie tak, jakby ten jeden niepasujący klocek zakaził wszystkie pozostałe elementy. Terapia z innymi dziećmi w przedszkolu, w różnych fundacjach sprawiła, że budowle zaczynały przypominać swoim kształtem coś innego niż tylko mur lub wieżę, ale co najważniejsze, zaczynały przenikać się kolory! Do zabawy dołączały inne dzieci, które wspólnie, a nie podług wizji jednej osoby, budowały budowle. Terapia w grupie, poprzez zabawę, LEGO-terapia, gra w planszówki, to wszystko zabawa, która przynosi wielkie efekty. Dzieci uczą się współgrać, współpracować, przestrzegać zasad, ale mogą zauważyć, że są tacy, co je złamają. I to też jest bardzo cenne, bo takie sytuacje będą się przydarzać w życiu. Terapeuci czasem specjalnie oszukują, by sprawdzić reakcje dziecka oraz omówić zachowanie zarówno dziecka, jak i terapeuty. Często takie „zachowania trudne” pomagają uniknąć kolejnych w późniejszych sytuacjach. Dzieci wracają, omawiając je, do wcześniejszych przykładów. Pomaga to im odnieść się do doświadczeń. Grając w gry planszowe, uczestnicy uczą się, że czasem trzeba przegrać. Porażka jest oczywiście wpisana w zasady gry, jednak nie każde dziecko chce ten fakt zaakceptować. Sam fakt uczestnictwa w grze w grupie jest dużym postępem, ponieważ nie każdy lubi towarzystwo innych osób. Każdy człowiek emituje jakieś dźwięki, ciepło, zapachy. Niektórzy są na nie wyczuleni. Osoby z ASD są szczerze i często, nie mając złych intencji, mówią to, co myślą. Mogą ranić innych swoimi uwagami, komentarzami, nie myśląc, jak oni by się poczuili na miejscu omawianych kolegów. Mówiąc prościej – empatia. Tego można się nauczyć, będzie to wynikało ze świadomości, a nie z uczucia. Dlatego też wspólne przebywanie w grupie ma ważne znaczenie. Nasz syn uwielbia grę Rummicub i naprawdę musimy się mocno postarać, by nie przegrać, ponieważ potrafi on przewidzieć kilka ruchów do przodu, a nawet konsekwencje poszczególnych ruchów.

Dzieci mające trudności z pewną dziedziną będą jej unikać. Czasem rodzice otrzymują wsparcie ze stro-

ny terapeutów, którzy odwiedzają rodziny w domu, wzmacniają dobre strony i pomagają poprawić te aspekty, z którymi dzieci mają kłopot. I to nie musi być konkretny przedmiot, ale może być umiejętność społeczna, jak chodzenie do sklepu, robienie zakupów, nauka jazdy na rowerze, podróżowanie autobusem, wyjście na plac zabaw, do parku, stosowanie antyperspirantów, samodzielne korzystania z toalety. Ta ostatnia czynność niektórym sprawia ogromną trudność. Dzieci nie potrafią same siebie obsłużyć, zadbać o swoją higienę, ponieważ się brzydzą. Nauka samodzielności będzie trudna i długa, ale taka osoba musi nauczyć się tej czynności. Podobną trudnością może być wyjście do sklepu. Zakup butelki wody, ulubionych ciastek, herbaty może stanowić nie lada wyzwanie. Wyobraźmy sobie, że ktoś, kto stronił od robienia samodzielnych zakupów, idzie do sklepu z zamiarem zakupu butelki wody. W sklepach takich jak dyskonty czy hipermarkety, wody są pakowane w opakowania zbiorcze. Każdy wie, że może rozerwać sześciopak, by wyjąć jedną butelkę, jednak osoby z autyzmem mogą mieć z tym problem. Podobna trudność może wynikać z zakupem herbaty, która polegać będzie na poszukiwaniu... dzbanka z napojem. Naturalnie chodzi o to, że dzieci są obsługiwane, pozbawiane możliwości uczestniczenia w przygotowaniach posiłków. To samo dotyczy się kanapek. Dziecko zacznie szukać gotowych, nie wiedząc, że najpierw trzeba kupić produkty, by potem je samemu zrobić. Te przykłady są z życia wzięte i dotyczą zarówno dzieci z autyzmem, jak dzieci w normie, które były „chronione” przed nadmierną aktywnością. Niestety, dla niektórych mleko pochodzi z kartonika, jajka z lodówki, a pieniądze z bankomatu.

Innym klasycznym zachowaniem jest nieakceptowanie zmian. Zmiany, które są często nieakceptowane, są nieodłącznym elementem naszego życia. Popatrzmy na taki przebieg dnia: *Zatóżmy, że zawsze budzimy się o 6:30, kwadrans później jem śniadanie, potem myję zęby, ubieram się. O 7:30 wychodzę do szkoły, jazda autem zajmuje piętnaście minut, dojazd do szkoły kolejne pięć i mamy chwilę czasu, by się przebrać, przywitać z kolegami. Znam dokładny plan lekcji. Po szkolnych zajęciach, jadę na terapię. Jednak wcześniej jedziemy do szkoły. Jest to stała trasa: najpierw z domu z ul. Białej skręcamy w lewo w ul. Traugutta, gdzie stoi boisko Orlik. Potem jedziemy prosto i na światłach w prawo w aleję gen. Hallera. Następnie mijamy kapliczkę i zaraz za nią w lewo w ul. Mickiewicza, ale zaraz znowu w lewo w ul. Norwida. Tu musimy jechać wolno, ponieważ droga jest wyboista. Kiedy skończy się ta droga, skręcamy w prawo w ul. Dworcową i już jesteśmy prawie na miejscu. Jeszcze tylko dwa progi zwalniające. A co się stanie, kiedy budzik nie zadzwoni o 6:30? Dziś budzik nie zadzwonił i wstałszy dwadzieścia minut później. Już powinienem jeść śniadanie, ale dopiero wstałem. Następuje*

5. Taka sekwencyjność jest przez wielu terapeutów określana jako sygnał ostrzegawczy.

niepokój, nagle zmiana spowodowała zaburzenie planu, chwilę po siódmej usiedliśmy do śniadania, które okazało się niedobre, złe, niesmaczne. Wszystko idzie nie tak. Na koniec oblewam się sokiem i muszę przebrać moją ulubioną bluzkę. Zegar pokazuje 7:30, już powinniśmy wyjeżdżać, a ja właśnie przebieram bluzkę, której nie chcę założyć. Piętnaście minut później wyjeżdżamy z domu. Wjeżdżamy w Traugutta, ale ul. Hallera jest rozkopana. Objazd, musimy jechać prosto i dwie ulice dalej, skręcamy w prawo w ul. Słowackiego. Do szkoły dojeżdżamy od drugiej strony. Nie mijamy boiska, kapliczki, dwóch progów zwalniających. Cały nasz plan się zawalił. Przez to wszystko wpadamy do szkoły spóźnieni kilka minut. Nie jest źle, nauczyciel zdążył tylko sprawdzić obecność. Ufffff... nic się nie stało, a jeszcze odwołali mi zajęcia dodatkowe. To opis dnia w domu ze „zdrowym” dzieckiem. Teraz analogiczna sytuacja u „Asa”, który nie akceptuje zmian: Spóźniona pobudka już powoduje lekkie zdenerwowanie, śniadanie, które w zasadzie zwykle było w porządku, dziś jest nie do przetłknięcia. Krzyczę, wrzeszczę, płaczę, bo muszę zjeść coś, czego nie lubię. Oblewam swoją bluzę, muszę zdjąć tę, którą tak chciałem założyć. Zaczynam panikować. Zakładam brzydką bluzę, klócę się z mamą, że chcę inną. Zdenerwowanie udziela się już innym członkom mojej rodziny. Wybiegamy do auta i zaraz po kilku minutach jazdy, za oknem wszystko się zmienia. Nie ma nic, co znam, co lubię, co daje mi poczucie bezpieczeństwa. Teraz atak paniki eksplodował. Mama musi zatrzymać auto, wysiąść, wyjąć mnie z samochodu i mnie mocno przytulić, mocno trzymać, żebym nie uciekł pod jadące auta. Chce mnie wyciszyć, żebym czuł jej dotyk, jej ciepło. Chce się wydostać, jest mi ciężko, niczego nie rozumiem, płaczę, krzyczę. Mama powtarza, że droga jest nie przejezdna, że nie możemy nią jechać, że poznam nową drogę, że będzie fajnie. Ale nie jest. Do szkoły dojeżdżamy mocno spóźnieni. Uczyłem się na sprawdzian, ale niczego nie napisałem. Cały dzień mnie wszystko denerwowało, a na koniec odwołali terapię, na którą jeździłem po szkole. Cały plan tego chłopca legł w gruzach od pierwszej zmiennej, reszta poszła jak efekt kuli śniegowej. Gdybyśmy przewidzieli remont, można by było uprzedzić dziecko, ale niestety pewnych rzeczy nie da się założyć. I niestety, są to sytuacje, które zdarzają często. Ja na szczęście nie doświadczyłem tej drugiej sytuacji, bo mój syn uwielbiał zmiany i często proponował nową trasę, nie lubi jednak, gdy jego odzież jest mokra lub brudna. Nawet rzucona spontaniczna propozycja o wyjeździe nad morze, wywoływała spory entuzjazm. Niestety, nie wszyscy mają tak kolorowo.

Temat gniewu, złości, szału jest powszechny i dotyczy nie tylko osób z ASD, ale o ile „zdrowym” osobom łatwo jest wytłumaczyć, że takie zachowanie jest niewłaściwe, to w przypadku osób ze spektrum sprawy się nieco komplikują. W przypadku małych dzieci świetnie sprawdza się słoik, do którego zamykamy złe emocje, słowa, myśli. Starsze dzieci nie zawsze wcho-

dą w tę grę. U nich sprawdza się dzienniczek gniewu lub przepracowanie, omówienie zachowania w grupie lub indywidualnie z terapeutą. Można wtedy omówić, co można było zrobić inaczej, jak można było się zachować i co dane zachowanie spowodowało. Te refleksje pomogą w zrozumieniu uczuć innych, ale też samej sytuacji. Często czytając taki dzienniczek, dziecko może sobie zdać sprawę, że jego zachowanie było niewłaściwe i irracjonalne, że zniszczyło komuś zeszyt, bo ktoś przełożył mu pilota, zasłonił telewizor, wyłączył grę. Naturalnie, aby ta refleksja nadeszła, potrzebna jest terapia i współpraca całego środowiska dziecka. Osoby z ASD mają często problemy społeczne. Będzie tu wyraźna blokada w poznawaniu nowych osób, rozpoczynanie rozmów, wchodzenie do małych sklepów i zamawianie potrzebnych towarów. Sklepy wielkopowierzchniowe lub dyskonty umożliwiają unikanie osób postronnych, bo nawet kasy są już samoobsługowe. Jednak nikt nie uniknie sytuacji, w której będzie musiał poznać nowe osoby, przedstawić się, nawet zapytać obcego o poradę. Zdarza się, że takie osoby przedstawiają się używając regułki typu „Dzień dobry, mam na imię Paweł, mam xxx lat i...”, niezależnie z kim ten chłopak rozmawia. Nawet, gdy stanie się dorosły, może używać tych samych słów. Prowadzenie rozmowy, zmiana tematu, przerywanie innym, którzy chcą coś powiedzieć, to również ważne i trudne aspekty społeczne, które należy przepracować z osobami ze spektrum. Witanie się, żegnanie czy kończenie rozmowy, może być trudne dla omawianej grupy. Jeśli ktoś przywitał się, ale nie usłyszał tego od swego rozmówcy, może dalej nie ruszyć, bo ten etap nie został zakończony. Należy uczyć dzieci, żeby nie nalegały czy też nie naciskały, by ktoś odpowiedział na ich przywitanie.

Kolejnymi ważnymi aspektami będzie poczucie humoru, gdzie osoby z ASD mogą mieć problem z odczytaniem ironii, choć nie jest to norma, ponieważ sporo tych osób doskonale chwytą żart sytuacyjny i sarkazm.

Praca, a właściwie życie z dzieckiem ze spektrum, pełne jest wlotów i upadków. Dostrzegamy rzeczy, na które nigdy byśmy nie zwrócili uwagi. Doceniamy drobne, czasem mało istotne chwile, które wzbogacają nas, wzmacniają i czynią nas silniejszymi. Oczywiście jest, że wołałbym mieć „zdrowe” dziecko, ale jedno wiem na pewno. Gdyby nie mój syn, nie znalazłbym się w miejscu, w którym jestem. Jego zaburzenie pchnęło mnie, bym ukończył studia podyplomowe z zakresu autyzmu. Dzięki niemu podjąłem pracę na uczelni, gdzie dzielę się wiedzą, również z tematyki pracy z dzieckiem ze spektrum. Wiem, że mój syn sprawił, że jestem silniejszy, mocniejszy i mam większą wiedzę i doświadczenie. Wiem też, że on również korzysta z naszego doświadczenia i rozświeśla każdy nasz dzień.

Sztuczna inteligencja

Zestawienie bibliograficzne w wyborze

KSIĄŻKI

1. Alicja w krainie przyszłości czyli Jak działa sztuczna inteligencja / Ryszard Tadeusiewicz, Maria Mazurek, Marcin Wierzchowski. - Kraków: Mando, 2019.
2. Architektura informacji: badania i praktyka / pod redakcją Ewy Głowackiej i Weroniki Kortas. - Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, 2022.
3. DU SAUTOY, Marcus Kod kreatywności: sztuka i innowacje w epoce sztucznej inteligencji / Marcus du Sautoy. - Kraków: Copernicus Center Press, 2020.
4. FRY, HannahHello world: jak być człowiekiem w epoce maszyn / Hannah Fry. - Kraków: Wydawnictwo Literackie, 2019.
5. GACYK, Magda Zabawy w Boga: ludzie o magnetycznych palcach / Magda Gacyk. - Warszawa: Wydawnictwo Agora, 2020.
6. GERRISH, Sean Jak myśłą inteligentne maszyny / Sean Gerrish. - Warszawa: PWN, 2020.
7. JANISZEWSKI, Boguś Sztuczna inteligencja: to, o czym dorośli ci nie mówią, (bo często sami nie wiedzą) / napisał Boguś Janiszewski. - Poznań: Publicat, 2020.
8. KAPLAN, Jerry Sztuczna inteligencja: co każdy powinien wiedzieć / Jerry Kaplan. - Warszawa: PWN, 2019.
9. RADKOWSKA-WALKOWICZ, Magdalena Od Golema do Terminatora: wizerunki sztucznego człowieka w kulturze / Magdalena Radkowska-Walkowicz. - Warszawa: Wydawnictwa Akademickie i Profesjonalne, 2008.
10. SEJNOWSKI, Terrence J. Deep learning: głęboka rewolucja: kiedy sztuczna inteligencja spotyka się z ludzką / Terrence J. Sejnowski. - Warszawa: Wydawnictwo Poltext, 2019.
11. STRITTMATTER, Kai Chiny 5.0: jak powstaje cyfrowa dyktatura / Kai Strittmatter. - Warszawa: Wydawnictwo WAB, 2020.
12. TŁUCZEK, Marek Jak sztuczna inteligencja zmienia twoje życie / Marek Tłuczek. - Gliwice: Helion, 2023.

ARTYKUŁY Z CZASOPISM

1. 10 kompetencji przyszłości, które powinniśmy kształtować u dzieci i u siebie / Jowita Michalska // Głos Pedagogiczny. - 2023, nr [6], s. 44-48
2. AI przewraca edukację do góry nogami / Grzegorz Zajązkowski. - 2023. // TIK w Edukacji. - 2023, nr 1, s. 18-19
3. ChatGPT w rękach nauczycieli i uczniów / Katarzyna Polak // Dyrektor Szkoły. - 2023, dod. Niezbędnik Dyrektora Szkoły, nr 8, s. 77-81.
4. Co AI może napisać o „Siłacze” / Barbara Michalska, Katarzyna Piotrowiak. - Głos Nauczycielski. - 2023, nr 31/32, s. 17
5. Człowiek i robot : analiza relacji / Anna Jarosz // Psychologia w Praktyce. - 2019, nr 5, s. 69-74
6. Etyczne wytyczne korzystania z AI / Danuta Elsner // Dyrektor Szkoły. - 2023, nr 8, dod. Niezbędnik Dyrektora Szkoły s. 74-76
7. Filozofia antropocentryzmu w systemie współczesnych wartości / Wasyl G. Kremień // Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze. - 2023, nr 6, s. 12-21
8. Jak odczuwamy sztuczną inteligencję? / Paweł Walczak // Charaktery. - 2023, nr 6, s. 14-19
9. Jak wykorzystać sztuczną inteligencję i rozszerzoną rzeczywistość w nauczaniu języków obcych? / Sylwester Zasoński // Inspiracje. - 2022, nr 1-2, s. 27-28
10. Kiedy technologia wchodzi pomiędzy regały: opowieść o Chromebookach w bibliotece szkolnej / Agnieszka Halicka // Meritum. - 2023, nr 4, s. 41-49
11. Magiczna czy demoniczna?: o wykorzystaniu sztucznej inteligencji na lekcjach języka polskiego / Katarzyna Włodkowska // Polonistyka. - 2023, nr 3, s. 6-9
12. Narzędzia i zasoby wprowadzające dzieci i młodzież w świat sztucznej inteligencji / Krzysztof Jaworski // Hejnał Oświatowy. - 2022, nr 8-9, s. 16-18
13. Od kamienia łupanego do sztucznej inteligencji / Jan Fazlagić // Dyrektor Szkoły. - 2023, nr 8, dod. Niezbędnik Dyrektora Szkoły s. 68-71

OGÓLNOPOLSKA KONFERENCJA

EDUKACJA W CYFROWYM WYMIARZE

WIZJA • INNOWACJA • SZTUCZNA INTELIGENCJA**12. EDYCJA****5 CZERWCA 2024 r., godz. 9⁰⁰****Centrum Kultury BROWAR B we Włocławku, Łęska 28**

Wśród prelegentów

**prof. dr hab. Jan Fazlagić**

Profesor zwyczajny Uniwersytetu Ekonomicznego w Poznaniu, szkoleniowiec i konsultant. Autor raportu „Szkola dla innowatora”. Kierował projektem „Sztuczna inteligencja jako megatrend kształtujący edukację” w Instytucie Badań Edukacyjnych. Autor wielu publikacji, m.in.: „Szkola przyjazna kreatywności. Czynniki sukcesu”.

Marek Grzywna

Nauczyciel i dyrektor szkół policealnych TEB Edukacja w Toruniu. Zdobywca 2-go miejsca w konkursie Nauczyciel Roku 2022, Zwycięzca etapu globalnego AI Impact Shapers 2021, Global Edu Leader 2021. Wykładowca MBA w Szkole Głównej Krajowej, trener, Superbelfer RP, MIE Expert, Laureat Listy 100 2020 SPRUC oraz twórca wielu inicjatyw edukacyjnych.

**PROGRAM I SZCZEGÓŁY: WWW.CEN.ORG.PL****ORGANIZATOR****KUJAWSKO-POMORSKIE CENTRUM EDUKACJI NAUCZYCIELI WE WŁOCŁAWKU**
AKREDYTOWANA WOJEWÓDZKA PLACÓWKA DOSKONALENIAul. Nowomiejska 15A, 87-800 Włocławek, tel. 54 231 33 42, e-mail: kpcen@cen.info.pl, WWW.CEN.ORG.PL

KPCEN W TORUNIU Z NAUCZYCIELAMI I UCZNIAMI

W tym roku szkolnym byliśmy organizatorami i współorganizatorami:

- XII edycji
Wojewódzkiego Konkursu Interdyscyplinarnego o Wielkich Polakach
 - XIV edycji
Kujawsko-Pomorskiego Festiwalu Projektów Edukacyjnych
 - X edycji
projektu edukacyjnego Toruński Urząd dla Młodzieży
- Nauczyciele pomogli uczniom rozwinąć umiejętności:
- jak uczyć się, żeby się nauczyć
 - jak pracować metodą projektu
 - jak załatwić sprawę w urzędzie

Wzięło udział:

- 157 uczniów
- 31 nauczycieli
- 35 szkół





Województwo
Kujawsko-Pomorskie

Publiczne, wojewódzkie, akredytowane placówki
doskonalenia zawodowego nauczycieli prowadzone
przez Samorząd Województwa Kujawsko-Pomorskiego



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Bydgoszczy**



ul. Jagiellońska 9
85-067 Bydgoszcz, PL



stac. 52 349 31 50, fax 52 349 31 03
kom. 697 011 842



www.cen.bydgoszcz.pl
info@cen.bydgoszcz.pl



www.facebook.com/kpcenbydgoszcz



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
w Toruniu**



ul. Henryka Sienkiewicza 36
87-100 Toruń, PL



stac. 56 622 77 47, fax 56 622 31 81
kom. 881 931 025



www.kpcen-torun.edu.pl
kpcen_torun@kpcen-torun.edu.pl



www.facebook.com/kpcentorun



**Kujawsko-Pomorskie
Centrum Edukacji Nauczycieli
we Włocławku**



ul. Nowomiejska 15A
87-800 Włocławek, PL



stac. 54 231 33 42, fax: 54 412 10 98
kom. 531 431 086



www.cen.org.pl
kpcen@cen.info.pl



www.facebook.com/kpcenwloclawek

